



ZABORSKIE
TOWARZYSTWO
NAUKOWE

Terra Zaborensis

Ziemia Zaborska

Nr 11

ISSN 1899-4008

B i u l e t y n • 2 0 1 8 • B r u s y





Obchody 100. rocznicy niepodległości w Brusach



Festyn dla Niepodległej w parku miejskim



Bieg dla Niepodległej, Szkoła Podstawowa w Zalesiu

Terra Zaborensis

Ziemia Zaborska

2018
Brusy

Wydawca:
Zaborskie Towarzystwo Naukowe
ul. Armii Krajowej 1, 89-632 Brusy
e-mail: ztn@ztn.com.pl
tel. 692 240 171, tel. 791 530 803
www.ztn.com.pl

Redakcja numeru:
Zbigniew Gierszewski

Teksty:
Zbigniew Gierszewski, Kazimierz Jaruszewski,
Justyna Piekarska, Antoni Ciemiński, Krzysztof Gradowski,
Marian Jutrzenka Trzebiatowski, Agnieszka Żywicka,
Anna Orlikowska

Korekta:
Agnieszka Żywicka, Zbigniew Gierszewski, Krzysztof Zabrocki

Zdjęcia:
Zbigniew Gierszewski, archiw. DK Wiele, archiw. UM Brusy, UG Karsin, NAJI GOCHĚ,
archiw. A. Ciemińskiego, archiw. M. Jutrzenki Trzebiatowskiego,
Centrum Kultury i Biblioteki, Chata Kaszubska,
Alojzy Liedtke, Natasza Gierszewska (okładka str. I)

Opracowanie graficzne i skład:
GALE Krzysztof Szultka
ul. Derdowskiego 1B, Brusy
tel. 52 551 39 80, gale@gale.com.pl

Druk:
Drukarnia Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, Bydgoszcz

Współfinansowano ze środków Urzędu Miejskiego w Brusach

© Zaborskie Towarzystwo Naukowe

Spis treści		str.
I. Rocznice		
1	Urząd Miejski w Brusach BRUSY MIASTEM	4
2	Zbigniew Gierszewski Bru ska rocz ni ca	12
3	Zbigniew Gierszewski Świadek narodzin Niepodległej	16
4	Anna Orlikowska 70 lat Biblioteki w Brusach	18
5	J. N., A. Ł. 75 lat szkolnictwa zawodowego w Brusach	23
6	Kazimierz Jaruszewski Sługa Boży. W 130. rocznicę urodzin ks. Anastazego Kręckiego	26
II. Zabory i Kaszuby		
7	Kazimierz Jaruszewski Z zaborskiego Zalesia do grona Honorowych bywateli	27
8	Zbigniew Gierszewski Józef Gierszewski - komendant „Gryfa Pomorskiego” w 75 rocznicę śmierci	28
9	Zbigniew Gierszewski Jan Bińczyk (1900-1943)	30
10	Zbigniew Gierszewski Aleksander Majkowski (1876 - 1938)	31
III. Działania		
11	KJ Dwie dekady w służbie nauki i jej popularyzacji	32
12	Kaszubi razem	33
IV. Inicjatywy		
13	Zbigniew Gierszewski Nie chwasczcz - zaborska atrakcja i problem	38
14	Zbigniew Gierszewski I Gminny Konkurs Krajoznawczy "Znam swoją małą ojczyznę"	41
V. Trendy		
15	Zbigniew Gierszewski Zaborskie toponimy	43
VI. Z kart historii		
16	Zbigniew Gierszewski Kolej na kolej	45
17	Mieczysław Spierewka Przez jej ręce przycho dzili na świat	48
18	Krzysztof Gradowski Kaszubi na wojnie światowej	51
19	Antoni Ciemiński Straty i szkody materialne w II wojnie światowej w sołectwie Huta	59
20	Krzysztof Gradowski Historie zaborskich rodzin	61
21	Stanisław Frymark Blanche Krbeček – mieszkanka Ziemi Zaborskiej z wyboru i pochodzenia przodków	62
VII. Informacje		
22	Zbigniew Gierszewski Medal Stolema dla twórcy zespołu „Krebane”	65
23	Zbigniew Gierszewski Ludzie niepodległości	67
24	Antoni Ciemiński Wpływ rodzin sołectwa Huta na rozwój gospodarczy, naukowy i kulturalny	77
25	Zbigniew Gierszewski Ludzie wolontariatu	79
26	Zbigniew Gierszewski Jubileuszowy konkurs botaniczny o Złote Kocanki Piaszkowe	84
27	Zbigniew Gierszewski Konkurs ornitologiczny o Kulika Wielkiego	85

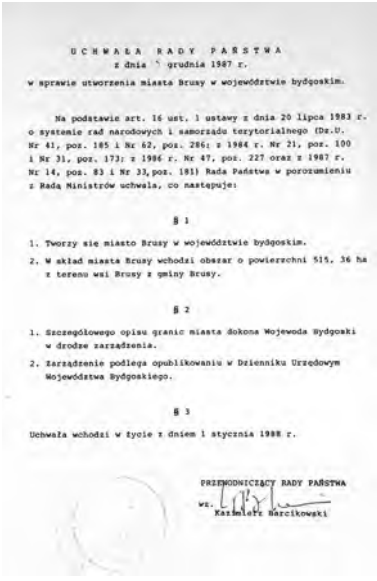
BRUSY MIASTEM

Brusy od zamierzczłych czasów spełniały rolę lokalnego centrum gospodarczego i społeczne-
go, a około 130 lat temu wyraźnie się zurbanizowały. Stale rosły, bogaciły się w przemysł i nowe in-
stytucje. Były największą wsią na Pomorzu. Ich rozwój i wzrost liczby mieszkańców stały się

przyczyną starań o uzyskanie statusu miasta. 8 lipca 1956 r. Gromadzka Rada Narodowa podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chojnicach z wnioskiem o zreformowanie administracji gromadzkiej na miejską. Jednak ta i kolejne inicjatywy z 1961 r. oraz 1979 r. nie przyniosły spodziewanego sukcesu.

Brusy, wykorzystując umiejętnie zapisane różne priorytety dla wsi nadal się rozwijały. W latach 1982 – 1987 założono spółdzielnię mieszkaniową, przekazano pod rozbudowę jednorodzinną 117 uzbrojonych działek, otwarto 33-oddziałową szkołę podstawową wraz z przedszkolem i dwoma salami gimnastycznymi, otwarto restaurację kaszubską, zmodernizowano dom kultury, rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną, oddano pełnowymiarowy stadion oraz rozbudowano oczyszczalnię ścieków.

Sprawa nadania praw miejskich Brusom ponownie stała na posiedzeniu rady w dniu 25 marca 1986 r. Wówczas przy dwóch głosach przeciwnych przyjęto



uchwałę o wystąpieniu do Wojewódzkiej Rady Narodowej o podjęcie inicjatywy nadania Brusom praw miejskich. W wyniku pozytywnej opinii WRN (z dnia 28 maja 1986 r.) w drugiej połowie stycznia 1987 r. gościli na terenie gminy Komisja z Urzędu Rady Ministrów w celu zaopiniowania wniosku o nadanie praw miejskich wsi Brusy.

18 grudnia 1987 r. Rada Państwa - w porozumieniu z Radą Ministrów - podjęto uchwałę o utworzeniu miasta Brusy jako 28 miasta w województwie bydgoskim.

1 stycznia 1988 r. więc Brusy stała się formalnie miastem, w którym żyło 3864 mieszkańców. Dla porównania, obecnie w Brusach mieszka 5140 osób (stan na 5. 02. 2018).



Od lewej: trzeci Kazimierz Weltrowski i dalej Gustaw Kucway, Kazimierz Barcikowski, Henryk Narloch.

12 lutego 1988 r. odbyła się uroczysta sesja inauguracyjna działalności władz miejskich, na której obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski, poseł na Sejm Zenon Żmudziński, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON Alfred Beszterda, przewodniczący WRN Leonard Maciejewski, wojewoda bydgoski Stanisław Kubczak, zastępca dowódcy POW gen. brygady Zdzisław Ostrowski oraz zastępca dowódcy Marynarki Wojennej Waldemar Raczkowski.



Od lewej Waldemar Bruski, Janusz Antkowiak (3), Kazimierz Barcikowski (4).

Patron miasta i gminy Brusy Błogosławiony Ksiądz Józef Jankowski

Od 16 października 2004 r. Miastu i Gminie Brusy patronuje błogosławiony ks. Józef Jankowski, urodzony 17 listopada 1910 r. we wsi Czyczkowy, leżącej na terenie parafii i gminy Brusy. Święcenia kapłańskie otrzymał w Sucharach 2 sierpnia 1936 r. z rąk biskupa gnieźnieńskiego Antoniego Lubitza. W dniu 16 maja 1941 r. został wraz z innymi braćmi zakonnymi aresztowany przez gestapo i przewieziony na Pawiak w Warszawie. 8 maja 1941 r., po 2 tygodniach okrutnych tortur, trafił do obozu zagłady w Oświęcimiu. Wyniszczony ciężką pracą i głodem, skatowany przez obozowego oprawcę, zmarł 16 października 1941 r. Został beatyfikowany 13 czerwca 1999 r. wraz z grupą 108 męczenników II wojny oświatowej, których na ołtarze wyniósł Ojciec Święty Jan Paweł II podczas mszy św. sprawowanej na Placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Honorowi i Zasłużeni Obywatele miasta i gminy Brusy

Janusz Antkowiak	(20.05.1924 – 31.08.2002)	Data nadania tytułu: 7 stycznia 1988 r.
Agnieszka Kurszewska	(2.08.1911 – 10.08.1995)	Data nadania tytułu: 7 stycznia 1988 r.
Maksymilian Jaszewski	(21.12.1914 – 30.12.2001)	Data nadania tytułu: 7 stycznia 1988 r.
Roman Urbaniak	(15.11.1914 – 11.09.2003)	Data nadania tytułu: 7 stycznia 1988 r.
Władysław Skiba	(14.02.1913 – 23.08.1999)	Data nadania tytułu: 7 stycznia 1988 r.
Antoni Gołuński	(25.03.1918 – 03.03.2004)	Data nadania tytułu: 29 maja 1989 r.
Władysław Skwierawski	(28.09.1898 – 20.01.1990)	Data nadania tytułu: 29 maja 1989 r.
Wanda Kizewska	(22.10.1919 – 29.05.2016)	Data nadania tytułu: 29 maja 1989 r.
Gustaw Kucwaj	(17.07.1922 – 25.04.1996)	Data nadania tytułu: 29 maja 1989 r.
Józef Jutrzenka Trzebiatowski	(10.09.1904 – 29.06.1989)	Data nadania tytułu: 29 maja 1989 r.
Józef Chełmowski	(26.02.1934 – 6.07.2013)	Data nadania tytułu: 30 stycznia 1998 r.
Ksiądz Prałat Zdzisław Wirwicki	(20.11.1935)	Data nadania tytułu: 30 stycznia 1998 r.
prof. Józef Borzyszkowski	(6.02.1946)	Data nadania tytułu: 30 stycznia 1998 r.
Anna Łajming	(24.07.1904 – 13.07.2003)	Data nadania tytułu: 25 czerwca 2004 r.
Kaszubski Zespół Folklorystyczny „Krëbane” (rok zał. 1980)		Data nadania tytułu: 27 maja 2005 r.
Stanisław Pestka	(8.04.1929 – 02.04.2015)	Data nadania tytułu: 29 czerwca 2006 r.
prof. dr hab. ks. biskup Jan Bernard Szlaga	(24.05.1940 – 25.04.2012)	Data nadania tytułu: 22 września 2008 r.
dr Krzysztof Walenta	(11.09.1941)	Data nadania tytułu: 29 września 2010 r.

Maskotka miasta i gminy Brusy

Grzybek Brusek – maskotka Miasta i Gminy Brusy, która cieszy dzieci i dorosłych i jest nieodłącznym elementem każdej imprezy w gminie Brusy. Dwumetrowy pluszak powstał w 2013 r. w wyniku „Konkursu na Maskotkę Gminy Brusy”, zorganizowanego z okazji obchodów 25-lecia nadania praw miejskich Brusom. Autorem projektu maskotki i zwyciężczyni konkursu była Barbara Rodzeń z Brus.

Pisząc o Brusach nie można zapomnieć o ludziach, którzy je tworzyli:

1988 - 1990 Pierwsza sesja odbyła się 12 lutego 1988 r. Przewodniczącym Rady został Henryk Narloch. Naczelnikiem został Waldemar Bruski. Podczas sesji, która odbyła się 29 czerwca 1988 r.

wiceprzewodniczącymi zostali: Jerzy Pastwa, Jan Meller oraz Jan Kiedrowicz.

W 1990 r. weszła w życie ustawa o samorządzie gminnym, co było wynikiem przemian polityczno-gospodarczym w naszym kraju. Zmieniło się funkcjonowanie gminy, a tym samym naszego miasta. Po 8 marca 1990 r., po najistotniejszej reformie administracyjnego systemu publicznego, przywracającego ustrój samorządowy w gminach, po wejściu w życie ustawy o samorządzie terytorialnym, odbyły się w III Rzeczypospolitej pierwsze wybory samorządowe (27 maja 1990 r.). W miejsce istniejących w PRL rad narodowych powstało ponad dwa tysiące rad gmin o znacznie większych uprawnieniach.

1990 – 1994

Pierwsza sesja odbyła się 6 czerwca 1990 r. Przewodniczącym Rady został Andrzej Wiecki. Na kolejnej sesji 18 czerwca 1990 r. wiceprzewodniczącym został Paweł Pałuczak. Spośród 4 kandydatów wybrano burmistrza, którym został Kazimierz Cyranowicz.

1994 - 1998

Pierwsza sesja odbyła się 2 lipca 1994 r. Przewodniczącym Rady został Władysław Czarnowski, wiceprzewodniczącymi Marek Buza i Marian Wróblewski. Na tej sesji w głosowaniu tajnym wybrano Burmistrza, którym ponownie został Kazimierz Cyranowicz. W czasie trwania kadencji, 10 kwietnia 1997 r. nastąpiła zmiana w składzie prezydium Rady. Przewodniczącym Rady został Jerzy Fijas, wiceprzewodniczącym Rady, w miejsce Marka Buzy, został Antoni Szurlej.

1998 – 2002

Pierwsza sesja odbyła się 29 października 1998 r. Przewodniczącym Rady został Zbigniew Łącki, a jej wiceprzewodniczącym Antoni Szurlej. Burmistrzem został wybrany Jerzy Fijas. Funkcja zastępcy została powierzona Władysławowi Czarnowskiemu. Podczas trwania tej kadencji weszła ustawa dotycząca zmiany granic administracyjnych województw. Brusy, znalazły się, a wraz z nim - zgodnie z życzeniami mieszkańców - w województwie pomorskim. Kolejne wybory odbyły się zgodnie z przepisami zmienionej ordynacji wyborczej.

Spośród 5 kandydatów (Maria Wróblewska, Kazimierz Cyranowicz, Marek Buza, Jerzy Fijas, Hieronim Kosecki) mieszkańcy gminy Brusy 27 października 2002 r. w wyborach bezpośrednich wybierali burmistrza. Konieczna była druga tura, do której zakwalifikowali się Maria Wróblewska i Jerzy Fijas. 10 listopada 2002 r. w II turze wyborów, burmistrzem został Jerzy Fijas.

2002 - 2006

Pierwsza sesja odbyła się 19 listopada 2002 r. Przewodniczącym Rady został Zbigniew Łącki, wiceprzewodniczącymi: Urszula Kubiak i Stefan Lewiński. Przewodniczącym Rady został Robert Skórczewski. wiceprzewodniczącymi: Stefan Lewiński i Piotr Napiątek.

2006 - 2010

Pierwsza sesja odbyła się 29 listopada 2006 r. Przewodniczącym Rady został Robert Skórczewski. wiceprzewodniczącymi: Stefan Lewiński i Piotr Napiątek. Spośród 3 kandydatów (Maria Wróblewska, Jerzy Fijas, Witold Ossowski) 12 listopada 2006 r. wybierano w wyborach bezpośrednich burmistrza. Konieczna była II tura, i tak, 26 listopada 2006 r. na burmistrza wybrano Witolda Ossowskiego.

2010 - 2014

Pierwsza sesja odbyła się 2 grudnia 2014 r. Przewodniczącą Rady została Beata Zblewska, wiceprzewodniczącymi: Andrzej Wiecki i Zbigniew Łącki. Burmistrzem w wyborach bezpośrednich, przeprowadzonych 21 listopada 2010 r. (I tura), został Witold Ossowski.

2014 - 2018

Pierwsza sesja odbyła się 28 listopada 2014 r. Przewodniczącą Rady została Beata Zblewska, wiceprzewodniczącymi: Andrzej Wiecki i Olgierd Chylewski. Burmistrzem w wyborach bezpośrednich, w I turze, przeprowadzonych 21 listopada 2014r., został Witold Ossowski.



Waldemar Bruski

2018 - 2023

Pierwsza sesja odbyła się 19 listopada 2014 r. Przewodniczącym Rady został Zbigniew Łącki. Wiceprzewodniczącymi zostali Andrzej Wiecki i Olgierd Chylewski. Burmistrzem w wyborach bezpośrednich, w I turze, przeprowadzonych 21 października 2018 r., został Witold Ossowski.

WŁODARZE

Waldemar Bruski - Naczelnik Miasta i Gminy Brusy	1988 - 1990
Kazimierz Cyranowicz - Burmistrz Brus	1990 - 1998
Jerzy Fijas - Burmistrz Brus	1998 - 2006
Witold Ossowski - Burmistrz Brus	od 2006



Kazimierz Cyranowicz



Jerzy Fijas



Witold Ossowski

Kalendarium ważniejszych wydarzenia mijających 30 lat:

- 1989 - reaktywowanie NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych,
- 1989 - założenie firmy "Szultka Fitness",
- 1989 - założenie Zakładu Produkcji Spożywczej Stefan Skwierawski,
- 1989 - powstanie Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Brusach,
- 1989 - nadanie sztandaru Gminnemu Związkowi Kołek i Organizacji Rolniczych w Brusach,
- 1989 - reorganizacja struktury Związku Harcerstwa Polskiego w ramach chorągwi. Komenda Hufca w Brusach uległa likwidacji, drużyn zostały włączone do Hufca ZHP Brusy- Chojnice-Czersk,
- 1989 - otwarcie i poświęcenie Domu Nawiedzenia Matki Bożej,
- 1990 - przekształcenie ZBOWiD-u w Zwi'zek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych (powstaje Koło w Brusach),
- wznowienie działalności Niepublicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego im. św. Józefa,

- 1991 - założenie Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego,
- 1991 - rozpoczęcie działalności przez Zakład Kominiarski Ryszarda Ossowskiego,
- 1992 - powstanie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży,
- 1992 - przebudowa parku; wystawienie figury Najświętszego Serca Pana Jezusa, likwidacja oczka wodnego, nowe aleje,
- 1992 - oddanie do użytku nowej stacji CPN,
- 1992 - utwardzenie nawierzchni drogowych całego osiedla z kostki Polbruk z kompleksową przebudową wszystkich instalacji podziemnych – Osiedle Kaszubskie,
- 1992 - remont budynku poczty,
- 1993 - założenie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich,
- 1994 - zwiększono liczbę oddziałów w Przedszkolu nr1 z 4 do 6,
- 1994 - budowa przystanku autobusowego - Plac Jana Pawła II,
- 1994 - zamknięcie kina,
- 1995 - 45-lecie Ludowych Zespołów Sportowych,
- 1996 - wybudowanie kaplicy przedpogrzebowej na placu przykościelnym,
- 1996 - przez Brusy przebiegała sztafeta ognia olimpijskiego igrzysk olimpijskich sportowców wiejskich,
- 1997 - oddanie do użytku budynku socjalno-sportowego w Brusach,
- 1998 - nadanie imienia Kazimierza Sikorskiego Zasadniczej Szkole Zawodowej i wręczenie sztandaru,
- 1998 - I Bieg Gryfa,
- 1998 - powstanie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego,
- 1999 - rozpoczęcie działalności w Brusach firmy Nasza Chata,
- 1999 - reforma szkolnictwa: powstanie Gimnazjum w Brusach,
- 2000 - powstanie Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos”,
- 2000 - budowa ulic: Bł. ks. J. Jankowskiego, Jagiellońskiej i Derdowskiego,
- 2000 - nadanie imienia Jana Pawła II Szkole Podstawowej w Brusach i wręczenie sztandaru,
- 2001 - powołanie NZOZ Przychodnia Lekarska w Brusach Sp. z o.o. (w miejsce zlikwidowanego SPZOZ),
- 2002 - uzyskanie osobowości prawnej przez bruski oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego,
- 2002 - otwarcie i poświęcenie fabryki Floor's (obecnie ZENON),
- 2002 - budowa ul. Słonecznej,
- 2003 - poświęcenie sztandaru buskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego,
- 2004 - nadanie patronatu bł. ks. Józefa Jankowskiego Miastu i Gminie Brusy,
- 2004 - powstanie Liceum Uzupełniającego dla Dorosłych przy Zespole Szkół, - poświęcenie sztandaru Rady Miejskiej w Brusach;
- 2005 - utworzenie zespołu ratownictwa medycznego stacjonującego przy OSP w Brusach;
- 2006 - budowa ul. Bema, Rzemieślniczej i przebudowa ul. Kościuszki,
- 2006 - budowa ronda na skrzyżowaniu ulic: Gdańskiej z Wojska Polskiego i Armii Krajowej,
- 2007 - budowa parkingu przy stadionie miejskim,
- 2007 - Zjazd Kaszubów w Brusach,
- 2007 - zagospodarowanie terenu przy pomniku J. Karnowskiego,
- 2007 - rozpoczęcie działalności firmy EvraFish Sp. z o.o. w Brusach,
- 2007 - zakończono modernizację ulicy Wincentego Witosa w Brusach,
- 2007 - otwarcie Centrum Handlowego SKIBA (obecnie LEWIATAN),
- 2007/2008 - termomodernizacja budynków szkoły podstawowej i gimnazjum oraz sali gimnastycznej,

- powstanie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Brusmed,
- 2008 - powstanie Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ty i Ja”,
- 2008 - odsłonięcie i poświęcenie pomnika Jana Pawła II przy kościele w Brusach,
- 2008 - poświęcenie Sztandaru Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Terenowe w Brusach,
- budowa boiska wielofunkcyjnego w ramach programu „Moje boisko-Orlik 2012”,
- 2008 - XX-lecie nadania praw miejskich Brusom,
- 2008 - budowa ciągu pieszo – jezdni pomiędzy ul. Ogrodową i 2-go Lutego w Brusach,
- 2008 - 60-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brusach,
- 2008 - otwarcie sklepu Polo Market (obecnie Biedronka),
- 2009 - budowa ulic: Ks. Czarnowskiego, odcinka Ogrodowej, odcinka Witosa,
- 2009 - powołanie przez Gminę Brusy Warsztatu Terapii Zajęciowej,
- 2009 - przebudowa i rozbudowa budynku socjalno – sportowego przy stadionie miejskim, powołanie 2 nowych punktów przedszkolnych,
- 2009 - nowa siedziba Gminnego Zarządu Oświaty (ul. Amii Krajowej),
- 2009 - otwarcie Zaborskiego Biura Porad Obywatelskich,
- 2010 - przebudowa ul. Dworcowej,
- 2010 - otwarcie nowego oddziału firmy FUNGOPOL - Brusy Przetwórnia,
- 2010 - budowa ul. Myśliwskiej i Okrężnej,
- wpisanie Gminy Brusy do rejestru gmin używających podwójnych nazw miejscowości, wprowadzenie nazw w języku kaszubskim,
- 2011 - wybudowanie gmachu szkolnego Gimnazjum wraz z przyszkolnym parkingiem,
- 2011 - poświęcenie sztandaru Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego,
- powstanie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Thielemann i Wspólnicy” Sp. j.,
- 2012 - oddanie do użytku zmodernizowanej oczyszczalni ścieków,
- 2012 - wybudowanie nowej siedziby Policji,
- 2012 - likwidacja Młodzieżowego Domu Kultury przez Powiat Chojnicki i w to miejsce utworzenie Centrum Kultury Biblioteki im. Jana Karnowskiego przez Gminę Brusy,
- 2012 - budowa kotłowni na potrzeby Kaszubskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
- 2013 - budowa ul. Targowej i odcinka ul. Armii Krajowej wraz z kolektorem deszczowym i zbiornikiem retencyjnym,
- 2013 - przebudowa ul. Ogrodowej i budowa odcinka ul. Młyńskiej,
- 2013 - "narodziny" Bruska - maskotki Gminy Brusy,
- 2013 - modernizacja remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Brusach,
- modernizacja Urzędu Miejskiego,
- oddanie do użytku nowego ośrodka zdrowia,
- 2014 - budowa siłowni zewnętrznej przy stadionie miejskim,
- 2014 - budowa ul. Konarskiego,
- wybudowanie parkingu przed Urzędem Miejskim,
- 2015 - budowa ul. Traugutta,
- 2015 - budowa parkingu przy przedszkolu oraz łącznika przy szkole podstawowej,
- 2015 - zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Brusy,
- 2016 - poświęcenie nowego sztandaru OSP Brusy,
- 2016 - dożynki województwa pomorskiego w Brusach,
- 2016 - budowa ulic: Karpackiej, Kwiatowej,
- 2016 - otwarcie nowej siedziby Banku Spółdzielczego w Koronowie Oddział w Brusach,
- 2016 - otwarcie marketu Dino,

- 2016 - budowa odcinka ul. Armii Krajowej oraz przebudowa ul. Nad Dworcem,
- 2017 - kolejna reforma systemu edukacji, w wyniku której m.in. przywraca się ośmioletnie szkoły podstawowe a w przeciągu dwóch lat wygasza gimnazja. Z tym dniem Gimnazjum w Brusach zostaje przekształcone w Szkołę Podstawową nr 2 w Brusach,
- 2017 - Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Kazimierza Sikorskiego w Brusach zmienia nazwę na Branżową szkołę I Stopnia im. Kazimierza Sikorskiego w Brusach,
- 2017 - budowa ul. Harcerskiej i Wybickiego,
- 2017 - w nocy z 11-12 sierpnia - nawałnica nad Brusami,
- 2018 - Spotkanie w Brusach Prezydenta Andrzeja Dudy z poszkodowanymi i wolontariuszami nawałnicy,
- 2018 - modernizacja i dostosowanie stadionu miejskiego w Brusach do wymogów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.



Centrum Brus wiek XX - lata 80-te.



Centrum Brus wiek XXI.



Ciekawostki:

Wielkość miasteczka - 5,2 km²

- 1989 rok - w mieście i gminie było łącznie: 49,3 km sieci wodociągowej i 979 przyłączy oraz 9,1 km sieci kanalizacyjnej z 364 przyłączami,
2018 rok - w mieście i gminie jest łącznie: 186,3 km sieci wodociągowej i 2682 przyłącza oraz 127,5 km sieci kanalizacyjnej z 2258 przyłączami;
w samym mieście Brusy: 28 km sieci wodociągowej i 966 przyłączy oraz 27 km sieci kanalizacyjnej i 941 przyłączy,
- 1989 rok - w Brusach mieszkało 3.864 mieszkańców,
2018 rok - Brusy liczą 5.140 mieszkańców,
- 1989 rok - było w mieście 671 budynków mieszkalnych,
2018 rok - Brusy liczą 1087 budynków mieszkalnych,
- 1999 rok - po reformie zmieniającej podział administracyjny kraju, wprowadzającej 3-stopniową strukturę podziału terytorialnego Polski: tj. samorządy powiatowe (315) i samorządy wojewódzkie (16), Brusy znalazły się w województwie pomorskim.
Wcielenie, w latach 1975-1998, miejscowość należała do województwa bydgoskiego, stąd kierunkowy nr telefonu to 52 (jak Bydgoszcz) a nie 58 (jak Gdańsk).

Opracowanie: Urząd Miejski w Brusach

Zbigniew Gierszewski **Bruska rocznica**

Brusy już przed 1324 rokiem, kiedy były pierwszy raz wzmiankowane w dokumentach, stały się centralnym ośrodkiem Ziemi Zaborskiej. W 1351 roku uzyskały przywilej osadniczy. Krzyżacy wykupili jednak majątek w Kosobudach i na długie lata tam przenieśli lokalny ośrodek władzy. Dopiero budowa bitej drogi i linii kolejowej z Chojnic do Kościerzyny przyczyniło się do dynamicznego rozwoju wsi na przełomie XIX i XX wieku. Paradoksalnie działania germanizacyjne i pruska polityka gospodarczej ekspansji przyczyniła się do wyzwolenia w brusanach ducha oporu przede wszystkim poprzez gospodarcze i kulturalne zaangażowanie. Bank Ludowy, spółki „Kupiec”, „Bazar”, „Ceres” stały się nie tylko sprawiły rozwój dobrobytu wsi, która przybrała wygląd miejski, z kamienicami gęsto wypełniającymi centrum i otaczającymi monumentalny kościół wybudowany w latach 1876-79, ale promieniowały gospodarczo na całe Kaszuby i sąsiedzkie Kociewie, stając się wzorcem polsko-kaszubskiej przedsiębiorczości. Same czerpały wzory z najbardziej rozwiniętej dzielnicy za-borów – Wielkopolski.

Wyjątkowość jako ośrodka kulturalno-gospodarczego na południu Kaszub sprawiło, że waż-

nych opracowaniach o Pomorzu i Kaszubach nie mogło Brus zabraknąć. Dla lepszego rozeznania jak Brusy dawniej dostrzegano warto zacytować kilka bardziej prestiżowych wzmianek:

Brusy są dużym osiedlem mającym charakter przejściowy między wsią a miastem, położone są przy linii kolejowej Chojnice – Kościerzyna ze stacją w miejscu. Urząd gminy, 7 klasowa szkoła powszechna, urząd parafialny, posterunek policji, urząd pocztowy, przedszkole ZS Zm. Pańskiego, szkoła gospodarstwa domowego, przytułek dla starców. Urodzajna gleba, hodowla gęsi – wywóz 36 ton. 1466 – 1772 należały do klucza dóbr kosobudzkich.

Gmina Brusy powierzchnia 228,96 km², ludność 9439, 13 gromad, w tym: Gromada Brusy powierzchnia 25,2 km², ludność 2525 (1931 r.).

Czesław Wycech, Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość. Życie gospodarcze i społeczne. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Chojnice 1936.

Dawniej największa wieś, dziś już właściwie uprzemysłowiona osada powiatu chojnickiego, licząca blisko cztery tysiące mieszkańców. To ośrodek leśnego przemysłu i zbieractwa, niejako spichlerz i przetwórnia Borów Tucholskich. Tutejsze zakłady przedsiębiorstwa „Las” należą do największych w kraju i są poważnym eksporterem przetworów z runa leśnego, owoców i warzyw. Wystarczy powiedzieć, że dzienny przerób grzybów wynosi 50 ton!

Róża Ostrowska, Izabella Trojanowska, *Bedeker kaszubski*, wyd. II, Gdańsk 1974 Bory Tucholskie.

Niegdyś była tu nieprzebyta puszcza o wielkim bogactwie drzewostanu, również liściastego. Nieliczni mieszkańcy trudnili się puszczańskim rzemiosłem: bartnictwem, smolarstwem, flisactwem. W ciągu wieków stopniowo przetrzebiono dawną puszcę. Pustoszyły ją wojny – szwedzka, potem siedmioletnia, wydeptywały w niej trakty wojska napoleońskie. Gospodarka pruskiego zaborcy siała największe zniszczenie. Wycinano w pień co lepsze gatunki drzew, a zalesiano samą tylko sosną. Wzrost pożarów w okresie suszy, pasożyty panoszące się w jednogatunkowym drzewostanie, karczowanie całych połaci lasów pod uprawę roli, wreszcie obie kolejne wojny światowe dokonały dzieła. Z dawnej puszczy pozostały jedynie maleńkie oazy rezerwaty przyrody i jej rozsiane tu i ówdzie pomniki.

Ale Bory Tucholskie do dziś tworzą jeden z największych w Polsce kompleksów leśnych.

Zaboracy

Mieszkańcy Zaborów, to znaczy terenów położonych na północy powiatu chojnickiego z Brusami, Leśnem, Swornegaciami, Karsinem i Wielem jak również okolicami Czerska. Sąsiedzi zwali ich dawniej także Krëbanami lub Krubanami.

Róża Ostrowska, Izabella Trojanowska, *Bedeker kaszubski*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1978, wyd. III.

Miasto na Zaborach, ponad 5000 mieszkańców, (...). Brusy uchodziły za wieś czysta i gospodarną i takie są jako miasto. Szczycą się jedynym kaszubskim liceum ogólnokształcącym i tym, że odbywa się tu Międzynarodowy Festiwal Folkloru (...) Z okazji festiwalu może da się szerzej poznać miejscowy dobry kaszubski zespół „Krëbane”. Monumentalny kościół Wszystkich Świętych w stylu neoromańskim pochodzi z 1879 roku. Za kościołem znajduje się grobowiec zasłużonego rodu pomorskiego, Sikorskich, dziedziców Wielkich Chełmów. W 1995 roku bezmyślnie zasłonięto go nową kaplicą pogrzebową. W dzielnicy Jaglie można zwiedzić wystawę plenerową jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy kaszubskich, Józefa Chełmowskiego.

Tadeusz Bolduan, *Nowy bedeker kaszubski*, Gdańsk 1997

Dawniej wieś, od r.1988 miasto w woj. bydgoskim, na szlaku kolejowym Chojnice-Kościerzyna z krzyżówką do Czerska. Pod względem gospodarczym słynie z przetwórstwa owoców leśnych i grzybów oraz tuczarni drobiu. (...) Od 1 stycznia 1999 r. w pow. chojnickim woj. pomorskiego. (...) Brusy były wsią królewską należącą do starostwa tucholskiego, w czasach krzyżackich do komturstwa w Kosobudach.

Edward Breza, w: *Nazwy miast Pomorza Gdańskiego*, red. H. Górnowicz, Z. Brocki,

Wyd. UG, Gdańsk 1999, wyd. II.

Tenże autor, językoznawca analizuje nazwę naszej miejscowości:

von Brusk - 1330 rok
Brusk - czasy krzyżackie
Bruski, Bruss, Bruszy - w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej
Brus - mapa Schröttera (koniec XVIII w.)

Można więc przyjąć warianty językowe:

Brusy - pol.
Bruss - niem.
Brusë - kaszub.
Prus, Prusy - wariant dla ignorantów i niedosłyszających

Nie ma w Polsce drugiej miejscowości o takiej nazwie, ale w Beskidzie Niskim jest całkiem spora góra, która nazywa się Brusy (594 m n.p.m., 8 km na pld.-wsch. od Gorlic).

Brusy w liczbach aktualnych na koniec 2017 r.

Mieszkańców 5 209, w tym 50,2% kobiet i 49,8% mężczyzn (4 546 w 2000 r.).

Na 930 miast 1. 01. 2018 r. w Polsce Brusy pod względem liczby mieszkańców zajmowały 575 miejsce (pierwsza Warszawa 1 748 916 mieszk., ostatnie Wyśmierzyce - 920 mieszk.)

Średnia wieku mieszkańców: - 36,2 lat (kobiety - 37,5 lat, mężczyźni - 34,8).

Grupy wiekowe:

- 0 - 14 - 21,1% (w Polsce 16,6%),
- 15 - 64 - 66,8% (w Polsce 67,6%),
- 65 i więcej - 12,1% (w Polsce 15,8%).

Powierzchnia 5,2 km², co daje gęstość zaludnienia 1002 osób/km².

[Gmina Brusy miała 14 494 mieszk., co przy powierzchni 400,5 km² daje gęstość zaludnienia 36 os/km² (w Polsce – 123 os/km²)]

Małżeństw 6,2 na 1000 mieszk. (2017), gdy w Polsce 5,0 na 1000 mieszkańców.

Rozwodów 1,5 na 1000 mieszk. (2017), gdy w Polsce 1,7 na 1000 mieszkańców.

Stan cywilny mieszkańców:

- stan wolny - 28,8%,
- małżeństwo - 59,8%,
- rozwiedzeni - 3%,
- wdowy / wdowcy - 8,1%.

Przyrost naturalny (2017) – 9,6 na 1000 mieszk., gdy w całym woj. pomorskim 2,5, a w Polsce 0,0 na 1000 mieszkańców.

Liczba zgonów - 6,4 na 1000 mieszk., gdy w Polsce aż 10,1 na 1000 mieszkańców.

- nowotwory - 27,9% (w Polsce 26,7%),
- choroby układu oddechowego - 8,2% (w Polsce 6,1%).

Dzietność kobiet w wieku 15 - 49 lat - 1,77.

W 2017 r. w Brusach znajdowało się 1480 nieruchomości, co oznacza 286 mieszkań na 1000 mieszk.

Aktywni zawodowo – 246 osób na 1000 mieszkańców.

Bezrobocie wynosiło pod koniec 2017 r. 9,3% (kobiety – 15%, mężczyźni – 4,4%), kiedy w 2004 r. wynosiło aż 33,7%, jednak w tym samym roku 2017 w woj. pomorskim tylko 5,5%, a w Polsce 6,6%.

Średnie wynagrodzenie brutto 3480 zł, a w Polsce 4528 zł.

Do pracy do innych miast dojeżdżało z Brus 391 osób, a w tym czasie 265 przyjeżdżało spoza granic gminy. Podmioty gospodarcze według wielkości:

- mikroprzedsiębiorstwa (0 - 9 pracowników) - 556,
- małe przedsiębiorstwa (10 - 49 pracowników) - 26,
- średnie przedsiębiorstwa (50 - 249) - 5.

Przestępczość - 74 (2017), - 133 (2012),

Wykrywalność - 78,6% (2017),

Wydatki z budżetu Brus - 61 900 000 zł (2016), czyli 4300 zł/osobę,

- pomoc społeczna - 35,3%,
- oświata i wychowanie - 33,1%,
- transport i łączność - 8,5%,
- inwestycje - 10,7%,
- administracja - 8,4%,
- gospodarka komunalna i ochrona środowiska - 4,3%,
- kultura i ochrona dziedzictwa - 2,6%,
- rolnictwo i łowiectwo - 2,0%.

Edukacja - 1572 osób w wieku potencjalnej edukacji (3-24 lat).

Wykształcenie społeczności Brus:

- wyższe - 11%,
- policealne - 2,2%,
- średnie licealne - 10,9%,
- średnie zawodowe - 16,4%,
- zasadnicze zawodowe - 30,8%,
- gimnazjalne - 6,1%,
- podstawowe ukończone - 21,5%,
- podstawowe nieukończone - 1,2%.

Dane wybrane z portalu: www.polskawliczbach.pl/Brusy

Zbigniew Gierszewski

Świadek narodzin Niepodległej

15 lat temu zmarła Anna Łajming. Pochodząca z Ziemi Zaborskiej pisarka kaszubska urodziła się w 1904 roku w Przymuszewie, w parafii leśnieńskiej, w rodzinie Żmuda Trzebiatowskich. Ojciec nieźle zarabiał jako lokaj i de facto prawa ręka niemieckiego nadleśniczego. Matka zajmowała się gospodarstwem domowym i ciułała pieniądze na prawdziwe gospodarstwo, ponieważ pochodziła z rodziny gburskiej i bardziej podstawę dobrobytu widziała w ziemi niż w dobrej posadzie męża. Co dwa lata rodziła dzieci, w sumie dwanaścioro, przeciętnie jak na ówczesne standardy. Ich niemiecscy sąsiedzi przez sień mieli dzieci szesnaścioro, a mieścili się w dwie rodziny w małym domku tylko z powodu dużej śmiertelności noworodków i małych dzieci. Dla tych społeczności z kaszubskich wiosek 100 lat temu śmierć była tak codzienna jak chleb powszedni.

Mała Ania mając 4 lata widziała jak władze pruskie budują szkołę w Przymuszewie, w której potem przechodziła jak wszystkie dzieci proces germanizacji. Szkoła stoi do dziś i uczy się w niej obecnie po polsku. Ale w czasach jej młodości to język kaszubski w codziennym użyciu był narzędziem porozumienia między społecznością kaszubską i niemiecką. Polaszenie było źle widziane wśród Kaszubów, ale z wyjątkiem nabożeństw religijnych, bo ksiądz w Leśnie słowo boże głosił po polsku. Dlatego mowa w szkole zakazana, a i w miejscach publicznych niemile widziana przez zaborców, była po kryjomu uczona w domach z jedynej dostępnej książki do nauki polskiego, czyli z biblii.

Anna już w niepodległej Polsce musiała się języka polskiego dokształcać, a i tak do końca życia lepiej wyrażała się w niemieckim. Nie przeszkodziło to jej stać się pisarką polsko-kaszubską. Narracja po polsku, dialogi po kaszubsku i liczne germanizmy to świadectwo nie tylko jej losów u zarania niepodległości, bo doświadczenie całego pokolenia, tego, które doczekało powrotu polskiej państwowości na te ziemie.

I wojna światowa w Przymuszewie we wspomnieniach Anny to smutek i płacz w rodzinach, do których w imieniu cesarza przychodziły listy z jedną informacją – że poległ dla chwały ojczyzny syn starszy, młodszy, czasem jedyny. Częściej doświadczało to rodzin niemieckich, ale i Kaszubi ginęli na frontach tej wojny.

Los chciał, a właściwie postanowienia konferencji wersalskiej w 1919 roku i ustalenia komisji granicznych, że między Przymuszewem a Sominami przebiegać będzie granica polsko-niemiecka. Ich dobrzy sąsiedzi, już starzy Heringowie pierwszy i ostatni raz poszli do fotografa, bo potrzebny był paszport, by dołączyć do swoich w Sominach, tam, gdzie zawsze bez przeszkód protestanci z Przymuszewa jeździli do kościoła luterańskiego, kiedy ich sąsiedzi Kaszubi zmierzali do katolickiej świątyni w Leśnie. Wojna i światowa polityka rozbiła małą społeczność tej zaborskiej wsi, która się zżyła w wspólnej walce o byt na ubogiej kaszubskiej ziemi. Jôchim to był okres, gdy dla biednych ludzi przestawały mieć znaczenie animozje narodów. Pusty żołądek sprawiał, że przestawało się myśleć o ideologii. Mała Ania wszystko to widziała, zapamiętała i po latach zapisała.



Rok 1920 przyniósł na Pomorza i do Przymuszewa historyczne zmiany. Rok 1918 tu był tylko zapowiedzią, nadzieją. Roznosili je od wsi do wsi, od pustków do pustków, od chaty do chaty żebracy i lokalni misjonarze-patrioci: Teoderek z Kaszuby i Pielgrzym z Brus. Ania i ich widziała, pamiętała jak obok religijnych pisemek rozdawali patriotyczne ulotki. Sama jednak, jako szesnastoletnia panienka myślała już o szerokim świecie. Dla niej to był wyjazd do Chojnic, do szkoły gospodarczej. Nauka gotowania, prania i szycia, to był szczyt kariery dla kobiet z prowincji. Miała jednak szczęście, dostała pracę, a właściwie staż, ledwie ćwierć etatu w urzędzie. Ale nie było jakim urzędzie, tylko w starostwie powiatowym. U początków polskiej administracji na Pomorzu może było trochę łatwiej dostać posadę, jeszcze nie układy, polityczne nadania, ale talent, entuzjazm i gotowość budowania nowej rzeczywistości były kryterium. Młoda urzędniczka widziała, a potem po latach wspominała, jak szybko rozwiały się złudzenia o wolnej ojczyźnie i „szklanych domach”.

Po latach spisała swoje wspomnienia, m.in. te po powrocie państwowości polskiej na Pomorze. W pierwszym tomie „Dzieciństwo” cytując głosicieli odzyskania wolności i tych, którym odmiana losu wskazała na opuszczenie ziemi kaszubskiej.

Wtedy drogą do nas zbliżała się grupka ludzi, na czele której kroczył niezwykle człowiek. Około sześćdziesięcioletni, niewysoki, ale krępy, bosy mężczyzna z włosami długimi jak u patriarchy, z siwą brodą, w starym kapeluszu o spiczastym denku. Postrzępione nogawki spodni podwinęte były do połowy nagiętych łydek. Podpierał się długim pasterskim kijem jak za czasów biblijnych. Był to Pielgrzym z Brus. (...) A wędrowiec ustawił się przy płocie i bez obawy najpierw silnym basem zaśpiewał rotę: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...” (...) po skończonej rocie Pielgrzym podniósł swój kij w górę i zaczął przemawiać, polasząc:

„Bracia i Siostry! Nadchodzi czas, kiedy skończą się nasze udręczenia i katusze pod niewolą najzacieklejszego zaborcy. Niemiec, nasz wróg, zabiera nam naszych ojców, braci i synów na rzeź, na tę straszną wojnę, gdzie nasi bracia przelewają krew za cudzą sprawę, gdzie Polak na Polaka podnosi miecz, albo w niewoli niemieckiej ginie śmiercią głodową. A wojna pęta się już trzeci rok. Niemiec traktuje i niszczy naszą świętą polską ziemię! Ale nadchodzi świt i już niedługo... Powstań Polsko! Niech obudzi się nasz orzeł biały, niech uniesie swą umęczoną głowę w górę! Błogosławie tych, którzy o głodzie i chłdzie kryją się po lasach i cierpią dla Polski, nie chcą podnieść ręki na brata, a czekają na wyzwolenie na szczyt świętej Ojczyzny, która zmartwychwstać musi! Powstań Polsko! Tak nam dopomóż Bóg!” (Dzieciństwo, s.166).

Jednego wieczora weszli do nas Anderschowie, by się pożegnać. Byliśmy po kolacji i ojciec wstał z krzesła.

- Na, dann auf Wiedersehen! – powiedzieli i wszystkim nam podali rękę. Dziękowali ojcu za wszystko. Nadleśny, oparty na lasce, jeszcze swoim piskliwym głosem objaśniał, że prawdopodobnie ma tu być Polska, to jest tymczasowo... Dlatego wracają w Poznańskie. Ojciec chciał coś odpowiedzieć, ale się wstrzymał. Nadleśny to zauważył i zapytał, co miał na myśli.



- Jak tu, to i na Poznańskim będzie Polska – odrzekł odważnie.

Andersch wywalił oczy, prychnął i piskliwie wykrzyknął:

- Ausgeschlossen! [wykluczone] – Wywijając laseczką, zaczął mówić o dalszej potędze Niemiec i o tym, że abdykacja cesarza jest tymczasowa. Wrócą tu niebawem. Tak! I warto, abyśmy o tym wiedzieli. Potem wyszli. (Dzieciństwo, s.206).

W Sylwestra po raz pierwszy zapomniano o laniu ołowiu, ale i bez ołowiu wiedziałam, co nas czeka w roku 1920: wyprowadzka do Parzyna, a jeśli chodzi o mnie, to pójdzie na wiosnę do szkoły gospodarczej w Chojnicach. (...) A tymczasem myślano i mówiono tylko o Polsce. W Sylwestra pobiegliśmy do kościoła, bo już swobodnie śpiewano „Boże coś Polskę”. Od refrenu „Przed twe ołtarze zanosim błaganie, ojczyźnie wolność racz na nam wrócić, Panie” aż drżał stary, drewniany kościółek w Leśnie. Silne męskie głosy dominowały nad damskimi, bo kobiety szlochały ze wzruszenia. Nareszcie swobodnie można było śpiewać tę od wieków zakazaną pieśń.

Gazety donosiły o tworzącym się wojsku generała Hallera. Pisano o najstarszym polskim żołnierzu, sześćdziesięcioletnim ochotniku, zamieszczając jego fotografię. Ku naszemu zdumieniu poznałam w nim... starego Pielgrzyma z Brus. W gazecie niemieckiej zaś Glasa na głos przeczytał „Die zweite Polenflucht des Oberfrsters Andersch” [Druga ucieczka nadleśniczego Andersach z Polski]. (...)

W drugiej dekadzie stycznia rozeszła się radosna wiadomość o wkroczeniu polskiego wojska na Pomorze.

Ze świerkowych gałązek wiliśmy długą girlandę, a dziewczęta Glasów wraz z Idą, która krzywymi palcami rozplątywała węzły starych sznurków, pomagały nam w tej pracy. Janek umocował girlandę w poprzek drogi; od brzozy do brzozy, frontem w stronę Leśna, skąd miało przybyć wojsko. Poniżej na długim białym ręczniku widniał napis, pisany przez nas węglem: „Witamy Polskie Wojsko!” Było to 29 stycznia, ale wojsko w tym dniu się nie zjawilo. nie spałam prawie całą noc, obawiając się śnieżycy, która by zamazała litery.

Nazajutrz przez cały mroźny dzień znowu wyglądaliśmy oknem w stronę Leśna. Zapadł zmrok, a żołnierzy jak nie widać, tak nie widać. Dopiero gdy układaliśmy się do snu, na bruku wokół domu usłyszeliśmy stukot końskich kopyt. Ojciec, już na wpół rozebrany, znowu wciągnął żakiet i wyszedł przed dom.

Był to patrol złożony z trzech żołnierzy na koniach, którzy rozeznając się w terenie, szukali równocześnie noclegu dla wojska czekającego w lesie. Ojciec dał im klucze do pustej szkoły i odjechali. Stałam w koszuli przy oknie i z chłodnej, ciemnej izby przyglądałam się, jak po pewnym czasie, odcinając się na białym śniegu, wojsko wmaszerowało do wsi. Girlandy nikt nie zauważył. (Dzieciństwo, s.235).

Anna Orlikowska

70 lat Biblioteki w Brusach

Biblioteka w Brusach w 2018 roku obchodzi 70 lat swojego istnienia. Obecnie placówka funkcjonuje pod nazwą Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego. Samorządowa Instytucja Kultury w Brusach została utworzona uchwałą Nr XIV/91/87 Gminnej Rady Narodowej w Brusach z dnia 30 stycznia 1987 roku pn. „Gminna Biblioteka Publiczna”. Jej nazwa została zmieniona uchwałą Nr XIII -142/2000 Rady Miejskiej w Brusach z dnia 9 marca 2000 roku na „Miejska Biblioteka Publiczna”. 18 lat później Uchwałą Nr IX/58/11 Rady Miejskiej w Brusach z dnia 8 grudnia 2011 roku

„Miejska Biblioteka Publiczna” przyjmuje nazwę „Centrum Kultury i Bibliotek im. Jana Karnowskiego w Brusach”.

Dzieje biblioteki są ściśle związane z procesami historycznymi zachodzącymi w Brusach. W pierwszych latach po wojnie, ze względu na trudności ekonomiczne i gospodarcze kraju, brak lokali, sprzętu, książek, Ministerstwo Oświaty postanowiło zakładać w pierwszej kolejności powiatowe placówki biblioteczne. Do końca 1947 roku założono je we wszystkich powiatach w kraju, a następnie zakładano biblioteki gminne. Głównym aktem prawnym regulującym status bibliotek był ogłoszony 17 kwietnia 1946 roku Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, który stał się fundamentem polityki bibliotecznej w Polsce Ludowej i zapoczątkował trwały rozwój bibliotekarstwa polskiego. Ów dekret powierzał państwu zakładanie i utrzymywanie bibliotek. W oparciu o dekret powstała w ciągu kilkunastu lat pełna sieć biblioteczna obejmująca punkty biblioteczne, biblioteki gromadzkie, osiedlowe i miejskie, powiatowe i wojewódzkie¹.

Po latach okupacji zaczęto organizować nowe życie. Odczuwano brak polskiej książki. Dla licznych mieszkańców książka była jedną z pierwszych wartości. Spośród nich znaleźli się tacy, którzy od lat kierowali życiem kulturalno-oświatowym i czytelnictwem. Nie bez przyczyny patronem Młodzieżowego Domu Kultury, w którym obecnie mieści się biblioteka jest Jan Karnowski, mieszkaniec gminy, którego imię zapisało się trwale w historii miejscowości. Mieszkańcem Brus, który przyczynił się do założenia biblioteki był dyrektor Przetwórni „Las” w Brusach, Leon Fajtek. Po wojnie skromne mieszkanie na terenie fabryki stało się miejscem zbiórek i dyskusji na tematy gospodarcze, oświatowe i polityczne². To właśnie tu zrodziła się idea stworzenia biblioteki i była prowadzona z

dużą konsekwencją i wytrwałością. Autor artykułu zamieszczonego w „Pomeranii” wspomina, że wszystko to działo się, gdy toczyły się jeszcze walki o Berlin. W tak trudnych warunkach przystąpiono do organizowania na ziemi bruskiej sieci bibliotek publicznych.

Załączkiem powstania biblioteki w Brusach był projekt przedstawiony na spotkaniu miejscowych działaczy sporządzony przez Leona Fajtkę w pierwszej połowie maja 1945 roku. Projekt otwarcia biblioteki publicznej był łatwy do zrealizowania, ponieważ polegał na nieodpłatnej zbiórce książek pochodzących z przedwojennych kolekcji domowych, książek ocalałych z pożogi wojennej. Zaapelowano do społeczeństwa o dobrowolne przekazywanie książek. Sami zebrani postanowili przekazać swoje skromne zbiory, a także nakłaniali do tego znajomych³. Leon Fajtek tak pisze: „na nasz apel mieszkańcy znosili do biblioteki książki, które jakimś cudem przetrwały wojnę”⁴. Jednym z ofiarodawców był pan Ludgard Czapiewski, mieszkaniec pobliskich Kosobud, który przyniósł do nowo utworzonej biblioteki kilka swoich książek. Uczestnicy spotkania wyłonili spośród siebie komitet biblioteczny, którego przewodniczącym został Leon Fajtek, zastępcą Bolesław Redlarski, a bibliotekarką została Gabriela Świnka, która prowadziła bibliotekę jeszcze przed wojną. Biblioteka w Brusach rozpoczęła działalność już w 1945 roku.

W początkowym okresie mieściła się w prywatnym mieszkaniu rodziców Gabrieli Świnki i nosiła nazwę Czytelnia Ludowa. Oprócz darów, które powoli napływały do biblioteki, znalazły się także inne fundusze na zakup książek. Jeszcze w maju 1945 roku Leon Fajtek skontaktował się ze swoim





bratem, Janem pracującym w Kuratorium Gdańskiego Okręgu Szkolnego w Sopocie. To dzięki jego pomocy udało się zdobyć z Ministerstwa Oświaty dotację w wysokości pięciu tysięcy złotych na zakup książek. Dotacja została przekazana do Starostwa w Chojnicach z przeznaczeniem dla biblioteki w Brusach. Wiadomość o przyznanej dotacji przywiezła Wanda Dąbrowska, która przyjechała sprawdzić, czy rzeczywiście biblioteka jest już czynna. Pani Wanda była mile roz-

czarowana widząc księgozbiór i korzystających z niego czytelników. W swoim artykule Leon Fajtek wspomina, że pani Wanda w sekrecie powiedziała: „Nam w Chojnicach jest wstyd, że wy macie już czynną bibliotekę, a my jeszcze nawet nie myślimy o jej organizacji”. Powiedziała także, że jest to pierwsza po wojnie biblioteka w powiecie chojnickim⁵.

Ważnym wydarzeniem dla biblioteki było założenie w Chojnicach Powiatowej Centrali Bibliotecznej w październiku 1946 roku. Centrala początkowo pełniła funkcję biblioteki dla miasta, a w 1947 roku przystąpiła do organizacji bibliotek gminnych. Istniejącą już bibliotekę w Brusach z dniem 1 stycznia 1948 roku przekształcono w Bibliotekę Gminną, utworzone też zostały tzw. ruchome punkty biblioteczne w Kosobudach i Lubni⁶.

W momencie otwarcia w 1948 roku biblioteka posiadała 553 woluminy. Liczba nowych książek systematycznie wzrastała, a zapotrzebowanie na książki było ogromne. Fakt ten wspominał Ludgard Czapiewski, wówczas najstarszy czytelnik biblioteki: „Zapotrzebowanie na książki było duże. Pani Gabriela Świnka początkowo otwierała bibliotekę codziennie w godzinach popołudniowych, a w niedzielę po każdym nabożeństwie. Odczuwało się brak polskiej książki, o czym często rozmawialiśmy z panią Gabrysią. Poszukiwano głównie książek naszych klasyków. Przyniosłem wtedy do biblioteki m.in. Ogniem i mieczem Sienkiewicza, Znachora Dołęgi Mostowicza i wiele innych książek. Pamiętam jak często pytało o Kraszewskiego czy Rodziewiczównę⁷”.

Początki działalności biblioteki były bardzo trudne, bowiem w chwili założenia placówka nie

posiadała własnej siedziby. Początkowo zajmowała małe i ciasne pomieszczenia w domach prywatnych, dopiero później w budynkach państwowych. Mieściła się w jednoizbowym pomieszczeniu w Domu Społecznym przy ulicy 2 Lutego 4, a następnie wynajmowała pomieszczenia na tej samej ulicy pod numerem 11 w domu należącym do pani Bronisławy Rogali. W sumie odnotowano ponad



siedem przewodzących. Wynajmowane lokale mieszkalne nie zawsze były przystosowane do potrzeb biblioteki. O złym stanie pomieszczeń monitorowała Gabriela Świnka w sprawozdaniu z działalności gromadzkiej biblioteki z 1962 roku, informując, że obecny lokal jest bardzo wilgotny i zimny⁸.

A oto jak wspomina trudne warunki Ludgard Czapiewski: „W okresie zimowym bibliotekarka niejednokrotnie siedziała w płaszczu, z powodu zimna jakie panowało w pomieszczeniu. Często jedynym oświetleniem była świeczka, a w powietrzu czuć było ulatniający się dym z pieca”⁹. Następnym lokalem był dom pana Teodora Willera przy ulicy Pocztowej, później budynek administracyjny Prezydium Gminnej Rady Narodowej na ulicy Dworcowej 11, w którym biblioteka mieściła się do 1961 roku. W 1962 roku bibliotekę oczekiwano ponowne przenosiny, tym razem do pomieszczeń domu pani Weroniki Drozd przy ulicy



Wanda Kiżewska, Anna Łajming, Teresa Wojciechowska.

Dworcowej 6. Przez wiele lat biblioteka funkcjonowała pod nazwą Gromadzka Biblioteka Publiczna. W 1967 roku, prawie po 19 latach pracy, odeszła ze stanowiska kierowniczka biblioteki Gabriela Świnka. Kierownictwo po niej objęła na krótko Joanna Szypryt, aby 1 grudnia 1968 roku ustąpić miejsca Teresie Wojciechowskiej, która pełni funkcję dyrektora do chwili obecnej. Burzliwe dzieje przenosin kończy kolejna, już ostatnia przeprowadzka do pomieszczeń nowo otwartego Wiejskiego Domu Kultury, 22 lipca 1969 roku. Biblioteka otrzymała w domu kultury dwa pomieszczenia. Z dniem 1 stycznia 1973 roku przeniesiono bibliotekę do jednego pomieszczenia. Jak wynika ze sprawozdań, lokal był zimny – bez kaloryferów, ciemny – bez okien¹⁰. W 1978 roku po remoncie Gminnego Ośrodka Kultury biblioteka zajmuje trzy pomieszczenia, w których funkcjonuje do dzisiaj. W 1978 roku zostaje uruchomiony oddział dla dzieci, wyodrębniona czytelnia i wypożyczalnia dla dorosłych. W

styczniu 1988 roku, z chwilą nadania praw miejskich Brusom, nazwa biblioteki została zmieniona na Miejsko Gminną Bibliotekę Publiczną.

Kierowniczką biblioteki początkowo była Gertruda Słomińska, następnie przez 19 lat Gabriela Świnka. W 1967 roku, prawie po 19 latach pracy, odchodzi ze stanowiska kierowniczka biblioteki

Gabriela Świnka. Kierownictwo po niej obejmuje na krótko Joanna Szypryt, aby 1 grudnia 1968 roku ustąpić miejsca Teresie Wojciechowskiej, która pełniła funkcję dyrektora do 2009 roku. Po niej dyrektorem biblioteki została Anna Orlikowska, która pełni funkcję dyrektora do chwili obecnej.

Obecnie Biblioteka swym zasięgiem obejmuje teren gminy liczący ponad 400 km² i stanowi centrum kulturalne na terenie gminy. Biblioteka pełni funkcję kierowniczą w stosunku do podległych jej filii. W strukturze sieci bibliotek publicznych na terenie gminy zawsze funkcjonowały 3 rodzaje placówek realizujących usługi biblioteczne: biblioteka miejska, biblioteki filialne oraz punkty biblioteczne. Biblioteka odpowiada za organizację pracy całej sieci bibliotecznej, na którą obecnie składają się trzy filie biblioteczne w miejscowościach Leśno, Małe Chełmy, Męcikał oraz filia Chata Kaszubska im. Józefa Chełmowskiego w Brusach Jagliach.

Biblioteka w Brusach jest centralnym ośrodkiem informacyjnym. Udziela pracownikom filii porad w zakresie gromadzenia zbiorów i ich opracowania, prowadzi szkolenia fachowe dla bibliotek terenowych, doskonali współpracę z bibliotekami szkolnymi oraz innymi bibliotekami publicznymi spoza terenu gminy Brusy.

W 2018 roku biblioteka uroczyście obchodziła 70 lat swojego istnienia. Główne uroczystości obchodów Jubileuszu Biblioteki przypadły w maju br. Przez cały tydzień dla czytelników przygotowano mnóstwo atrakcji. Czytelnicy wzięli udział w spotkaniach z cyklu „Kreatywnie z Biblioteką”, gdzie uczestniczki pokazywały jakie może być drugie życie książki, były rozmowy o książkach w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki czy spotkanie dla dzieci pod hasłem *Majowe inspiracje plastyczne*. Na uroczystej gali z okazji jubileuszu zaprezentowano multimedialną historię z 70. lat działalności Biblioteki oraz wystawy: „Biblioteka marzeń” – wystawa prac dzieci z gminy Brusy, „Rzeczy znalezione w książkach”, „Stare dokumenty i pierwsze książki”, „Nagrody, wyróżnienia i podziękowania” oraz kroniki. Podczas uroczystości dokonano podsumowania rankingu najaktywniejszych czytelników biblioteki i wręczono im okolicznościowe statuetki. Jubileusz był doskonałą okazją do wręczenia nagród laureatom gminnego konkursu plastycznego „Biblioteka marzeń”. Świętowanie Jubileuszu nie odbyło się bez koncertu w wykonaniu Katarzyny Żak. Piosenkarka zaprezentowała bruskiej publiczności fantastyczne utwory z repertuaru między innymi Agnieszki Osieckiej, Magdy Czapińskiej czy Wojciecha Młynarskiego.

Całotygodniowe obchody jubileuszu Biblioteki były doskonałą okazją do podkreślenia roli, jaką od 70 lat odgrywa ona w życiu kulturalnym miasta i gminy Brusy. Placówka, której rodowód sięga 1948 roku, to nie tylko wypożyczalnia zbiorów, ale także miejsce spotkań autorskich, dyskusyjnego klubu książki, koła miłośników biblioteki, akcji czytelniczych, inicjatyw kulturalnych, konkursów, koncertów, warsztatów, szkoleń i wielu różnorodnych działań edukacyjnych. Miejsce łączące tradycję i nowoczesność, miejsce, w którym każdy, bez względu na wiek, wykształcenie czy pozycję społeczną, znajdzie coś dla siebie.

Literatura:

¹ *Encyklopedia wiedzy o książce*. Red. H. Więckowska. Wrocław 1971, s. 250.

² L. Fajtek, *Pęknięty dzwon w Brusach*. „Pomerania” 1980, nr 8/9, s. 29.

³ K. Ostrowski, *Po II wojnie światowej. W: Dzieje Brus i okolicy*. Red. J. Borzyszkowski. Chojnice-Gdańsk 1984, s. 490.

⁴ Zob. przypis 5.

Tamże.

Zob. przypis 6.

MBP w Brusach (dalej: MBP), *Wywiad z Ludgardem Czapińskim przeprowadzony w dniu 3 grudnia 2002 r.*

MBP, *Sprawozdanie statystyczne GUS za 1962 r.*

Zob. przypis 10.

MBP, *Sprawozdanie opisowe z 1973 r.*

75 lat szkolnictwa zawodowego w Brusach

W roku 2018 przypadała 75 rocznica kształcenia zawodowego w Brusach. Z tej okazji odbyły się uroczystości jubileuszu, które zgromadziły wielu pracodawców. Goście podzielili się doświadczeniami oraz przedstawili wiele wniosków dotyczących edukacji w zreformowanej Branżowej Szkole I stopnia. My przypominamy ogólną historię powstania zamysłu kształcenia młodych ludzi z ziemi bruskiej w zawodach, dzięki którym mogli się realizować w dorosłym życiu.

Początki szkolnictwa zawodowego w Brusach sięgają 1930 roku. 4 lutego powstała tu pierwsza szkoła zawodowa. Kształciła uczniów w ograniczonym wymiarze zajęć teoretycznych. Szczęśliwe ślady jej istnienia przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy nie pozwalają na charakterystykę jej działalności, z pewnością większość dokumentów zaginęła w zawierusze wojennej.

Po zakończeniu II wojny światowej na nowo powołano w Brusach szkołę zawodową w roku szkolnym 1946/47 pod nazwą Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, była to placówka trzyletnia o profilu wielozawodowym. Szkoła działała na podstawie art. 26 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa oraz art. I dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1937 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych. Założycielem i pierwszym dyrektorem Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej był Bolesław Redlarski. W skład grona pedagogicznego wchodził: panowie Kamiński, Janikowski, Łukasiewicz i pani Przewoska. Religii uczył proboszcz parafii Kanonik Grüning. Szkoła liczyła w roku szkolnym 1946/47 jedną



Franciszek Ziółtkowski.

klasę o profilu wielozawodowym, kształciła uczniów w cyklu 3-letnim. Uczniowie pobierali naukę w przystosowanej sali obok budynku handlowego „Kupiec”, gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej znajdowała się niemiecka Kasa Oszczędności i punkt wydawania kartek dla ludności gminy Brusy. W roku szkolnym 1947/48 otwarto kolejną klasę, a lekcje przeniesiono do drewnianego baraku przy ulicy Gdańskiej. Dyrektorem szkoły został pan Czesław Jasiński. Uczniowie Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Brusach uczyli się na zajęcia z 15 przedmiotów. Były to: język polski, historia, geografia gospodarcza, wiadomości społeczno-gospodarcze, technologia, zajęcia praktyczne, chemia i materiałoznawstwo, fizyka i maszynoznawstwo, organizacja warsztatu, rysunek zawodowy, matematyka, rachunkowość, higiena, ćwiczenia cielesne, religia. Przedmiotem nadobowiązkowym był język obcy: rosyjski. W ramach przedmiotu ćwiczenia cielesne odbywały się zajęcia obowiązkowej „Służby Polsce”. Do grona pedagogicznego szkoły dołączają w roku 1948 Gertruda Łukasiewicz oraz Władysław Winiecki, a od 1950 do 1951 r. Józef Głomski.

Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa była placówką koedukacyjną, ale dzięki zaangażowaniu sióstr zakonnych krótko po wojnie działały w okolicy dwie szkoły przeznaczone tylko dla dziewcząt, z programem nastawionym na realizowanie zajęć gospodarstwa domowego.

Od 5 grudnia 1946 r. do 1948 r. w Orliku działała Żeńska Szkoła Rolnicza z półinternatem prowadzona przez siostrę zakonną Urszulę Węsierską. Przez kilka lat po II wojnie światowej siostry ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego im. świętego Józefa w Brusach prowadziły zajęcia w ramach Szkoły Gospodarczej dla Dziewcząt.

W 1951 roku szkołę przeniesiono do Tucholi i w tym czasie nastąpiła przerwa w kształceniu zawodowym w Brusach. Jednak potrzeba istnienia w tym środowisku szkoły o profilu zawodowym była tak duża, że w roku szkolnym 1959/60 powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

Dokształcająca w Tucholi – filia w Brusach. Filia ta znalazła lokum w gmachu szkoły podstawowej przy ulicy Szkolnej 1 w Brusach. Funkcję kierownika filii do roku 1975 pełnił Franciszek Ziółtkowski.

W roku 1961/62 miała miej-



Barak przystosowany w 1947 r.

Aktem założycielskim z dnia 1 marca 1994 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Brusach została mianowana szkołą publiczną, uzyskując samodzielność edukacyjną, a 19 marca 1998 roku szkoła otrzymała imię Kazimierza Sikorskiego oraz nadano jej sztandar.

9 maja 1994 roku odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Brusach. Na stanowisko powołano mgr inż. Marię Wróblewską, która pełniła tę funkcję do 1999 roku. Kolejnym dyrektorem ZSZ został mgr inż. Andrzej Wiecki.

1 września 2004 roku powołany został Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, na czele którego stoi mgr Zbigniew Łomiński. W skład zespołu



Budynek SP, w skrzydle wschodnim filia ZSZD od 1959 r.

sce zmiana siedziby szkoły macierzystej, którą przeniesiono z Tucholi do Czerska. W następnym roku filię w Brusach podporządkowano Zasadniczej Szkole Zawodowej w Chojnicach.

1 września 1978 roku zmieniono nazwę szkoły na Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 2 w Chojnicach.

W roku 1981 zmieniło się lokum szkoły i przeniesiono ją do wydzierżawionych sal Ochotniczej Straży Pożarnej w Brusach.

Trzy lata później nastąpiło otwarcie nowej szkoły w Brusach, gdzie w jednym z segmentów ZSZ znalazła swą ostateczną siedzibę.



Absolwenci rocznik 1974/75 z nauczycielami: Zofia Plata, Franciszek Ziółtkowski i Irena Waldoch.



Absolwenci rocznik 1980/81 z nauczycielami: Waldemar Wiśniewski, Zofia Plata, Irena Waldoch i Czesław Szalewski.

wchodzą: Zasadnicza Szkoła Zawodowa imienia Kazimierza Sikorskiego oraz Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące, a od września 2017 roku Branżowa Szkoła I Stopnia imienia Kazimierza Sikorskiego w Brusach.

Współczesną szkołę najlepiej charakteryzują słowa kierowniczki szkolenia praktycznego, która opowiadając o najnowszym projekcie zrealizowanym w szkole zawodowej stwierdziła: „Współczesny rynek pracy wymaga, by absolwenci szkół branżowych byli przygotowani do podjęcia pracy na terenie całej Unii Europejskiej, dlatego bierzemy udział w europejskich projektach umożliwiających naszym uczniom odbycie zagranicznych praktyk, zdobycie kwalifikacji dających uprawnienia do wykonywania innych niż w kierunkowych zawodach.



Elżbieta Grabowska-Antkowiak i Maria Wróblewska.

W okresie 01 stycznia 2012 do 31 grudnia 2014 szkoła przystąpiła do projektu „Pomorskie – dobry kurs na edukację. Szkolnictwo zawodowe w regionie, a wyzwania rynku pracy”.

W jego ramach uczniowie korzystali z bezpłatnych zajęć z doradztwa zawodowego i języka obcego zawodowego. Ponadto ok. 50 uczniów przystąpiło do kursu prawa jazdy kat. B.

Sama szkoła również skorzystała na tym projekcie: została zaopatrzona w oprogramowanie Microsoft Office, w sprzęt dla sprzedawców (kasy fiskalne, metkownice, wagi elektroniczne, testery do banknotów).

Branżowa Szkoła I stopnia w Brusach jest spadkobiercą tradycji wielu pokoleń.

Oprac. J. N., A. Ł.

Kazimierz Jaruszewski

Sługa Boży. W 130. rocznicę urodzin ks. Anastazego Kręckiego

Anastazy Kręcki urodził się 15 kwietnia 1888 r. w Czyczkowach k. Brus w rodzinie chłopskiej Stefana i Ksawery z Janikowskich. W latach 1900-1907 kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie, a w wieku 19 lat rozpoczął naukę w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Chojnicach. Uczestniczył w ruchu filomackim; należał do tajnej organizacji patriotycznej – Towarzystwa Tomasza Zana (1908 - 1911).

Po maturze w 1911 r. podjął studia w Seminarium Duchownym w Pelplinie, jednak w 1915 roku – tak jak inny filomata chojnicki Jan Ziółkowski – powołany został do wojska niemieckiego. Studia teologiczne kontynuował po wojnie i został wyświęcony na księdza 21 marca 1920 roku. Był wikarym w Starogardzie Gdańskim, następnie w Tyłowie, a później został administratorem w Kartuzach. W lipcu 1927 r. objął parafię w kaszubskim Strzelnie k. Pucka.

Zasłynął jako społecznik i sprawny organizator daleko poza granicami swojej parafii. Żywo interesował się ekonomią i gospodarką. W 1928 r. postarał się o pożyczkę w gdyńskim Banku Rolnym dla pogorzalców – ofiar pożaru, jaki nawiedził wówczas Strzelno. Z jego inicjatywy powstała Ochotnicza Straż Pożarna oraz Spółdzielnia Mleczarska. Zorganizował dla dziewcząt kursy kroju, szycia i gotowania a także, co godne podkreślenia, haftu kaszubskiego. Przez kilka lat zabiegał o wybudowanie Domu Parafialnego, który stał się lokalnym centrum życia społecznego i kulturalnego. Już po II wojnie światowej budynek ten został upaństwowiony i przemianowany na Wiejski Dom Kultury. W 1985 r. otrzymał imię ks. Anastazego Kręckiego.

Do świątyni w Strzelnie zakupił nowe dzwony i organy. Wspierał parafian w rozwiązywaniu ich bieżących problemów, np. w poszukiwaniu pracy. Pełnił ponadto obowiązki wizytatora nauki religii. W 1936 r. wybrany został do Rady Powiatowej powiatu morskiego. Zaangażowany był również w ruch trzeźwościowy. W publikacji „Obecny stan walki z pijaństwem w diecezji chełmińskiej na podstawie ankiety Kurii Biskupiej z roku 1937” opracował statystykę wszystkich podmiotów przeciwdziałających alkoholizmowi na terenie diecezji.

Aresztowany został przez Niemców już 11 września 1939 roku. Po tygodniowym więzieniu zwolniono go. Ponownie uwięziony został 24 października 1939 roku. Osadzony w Wejherowie, później w Gdańsku, skąd na początku listopada 1939 r. wywieziony został do Piaśnicy k. Wejherowa i tam zamordowany. W 1994 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny.

Literatura:

- Głodowski B., *O ruchu trzeźwościowym w diecezji chełmińskiej w latach 1848-1939*, Gdańsk 2016, s. 16, 17, 136-137.
Jacewicz W., Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa*, s. 71.
Jaruszewski K., *Filomacki duch. Sylwetki filomatów chojnickich - późniejszych duchownych*, Chojnice 2016, s. 93-94.
Kotewicz P., *Oni stąd wyszli*, s. 63-65.
Mross H., *Słownik biograficzny kapłanów*, s. 152.
Szevs J., *Filomaci pomorscy*, s. 383.
Woźnicki S., *Ks. Anastazy Kręcki (1888-1939) - kandydat do chwały błogosławionych męczenników*, „Studia Pelplińskie” 2010, t. XLII (wydanie specjalne), s. 397-408.



Kazimierz Jaruszewski

Z zaborskiego Zalesia do grona Honorowych bywateli

W lipcu 2018 r. delegacja Rady Miejskiej i Urzędu Miejskiego w Chojnicach odwiedziła w Bielefeld Honorowych Obywateli Miasta Chojnice. Pani Helena Pietruch-Stoltmann i pan Leon Stoltmann otrzymali te zaszczytne tytuły uchwałami Rady Miejskiej 11 czerwca.

Państwo Stoltmannowie są regionalistami popularyzującymi również poza granicami naszego kraju chojnicką i zaborską kulturę oraz historię. Tłumaczyli z języka niemieckiego publikacje dotyczące miasta i powiatu chojnickiego; zgromadzili pokaźny księgozbiór, który przekazali w darze Miejskiej Bibliotece Publicznej i Bibliotece Pedagogicznej im. Stefana Bieszka w Chojnicach.

Leon Stoltmann urodził się w Zalesiu na Zaborach w 1938 roku. Świętuje zatem 80. urodziny. Ukończył Szkołę Podstawową w Leśnie, Liceum Ogólnokształcące w Chojnicach, Studium Nauczycielskie w Bydgoszczy a później studia historyczne w Gdańsku. Był nauczycielem w Czersku, Charzykowach, Chojnicach i kuratorem sądowym. W 1979 r. zamieszkał wraz z żoną i córką w Niemczech. Pracował m.in. na Uniwersytecie w Bielefeld. Jest autorem wielu książek i artykułów traktujących o historii naszej małej ojczyzny.



Helena i Leon Stoltmannowie w swoim mieszkaniu w Bielefeld (lipiec 2018 r.). Fot. Jacek Klajna (ze zbiorów autora).



Grono pedagogiczne i uczniowie SP nr 1 w Chojnicach (schyłek lat 60. XX w.).

L. Stoltmann siedzi trzeci od lewej. Fot. z archiwum rodzinnego Mariusza Kallasa, wychowanka Leona Stoltmanna.

Zbigniew Gierszewski

Józef Gierszewski - komendant „Gryfa Pomorskiego” w 75 rocznicę śmierci

Urodził się 5 grudnia 1900 r. w Prądzonie, na wybudowaniu Trzebielsk, na Gochach (gmina Lipnica). Był synem Leona Gierszewskiego, rolnika i Ewy z d. Pruskiej. Ukończył szkołę ludową w Prądzonie.

We wrześniu 1918 r. został wcielony do armii niemieckiej, w której służył najpierw w 61. zapasowym pułku piechoty w Świeciu nad Wisłą, a następnie w twierdzy w Grudziądzu. Państwo pruskie chciało go jeszcze wysłać na front zachodni do Francji, ale z powodu zawieszenia broni nie zdążył wziąć udziału w walkach. W lutym 1920 r. wstąpił jako ochotnik do odrodzonego Wojska Polskiego i otrzymał przydział do 16. Pułku Artylerii Ciężkiej w Toruniu, a po ukończeniu kursu łączności telefonicznej trafił do 16. Pułku Artylerii Polowej, która walczyła w wojnie polsko-bolszewickiej w składzie 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty.



W okresie od lutego do czerwca 1921 r. uczestniczył w kursie oświatowym przy Dowództwie Okręgu Generalnego „Pomorze”, a po jego zakończeniu wrócił do macierzystego pułku na stanowisko podoficera oświatowego. W grudniu 1921 r. został przeniesiony do rezerwy w stopniu kaprała. W 1922 r. ukończył kurs nauczycieli pomocniczych szkół powszechnych w Brusach i rozpoczął pracę pedagogiczną w szkole w miejscowości Wojsk (gmina Lipnica). W maju 1925 r. zdał maturę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie. Kontynuował karierę nauczycielską w szkołach w Przymuszewie, Czarnowie i Brusach. Od lutego do sierpnia 1929 r. przeszedł kurs w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w stopniu plutonowego rezerwy i otrzymał przydział mobilizacyjny do 65. Pułku Piechoty. Następnie ukończył państwowy wyższy kurs nauczycielski w Krakowie, po którym podjął pracę w szkole w Kowalewie Pomorskim. W grudniu 1930 r. otrzymał awans do stopnia podporucznika rezerwy. Pozwalało to mu pełnić obowiązki instruktora przysposobienia wojskowego.

Prowadził szeroką działalność społeczną, będąc członkiem m.in. Związku Strzeleckiego. Prowadził działalność w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Związku Powstańców i Wojaków, organizacji kombatanckiej oraz w formacjach Przysposobienia Wojskowego, młodzieżowej organizacji wojskowej działającej w Polsce w latach 1927-1960, której celem był nabór młodzieży do wojska. Pełnił także funkcję prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) w Kowalewie Pomorskim. W 1935 r. został awansowany do stopnia porucznika rezerwy. W 1936 r. napisał książkę pt. Historia miasta Kowalewa w zarysie. Objął stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej nr 2 w Chełmży.

Na początku 1939 r. przeszedł kurs dywersji pozafrontowej. Zadaniem grup dywersyjnych na wypadek wojny na zapleczu frontu było prowadzenie działań dywersyjnych, tj. wysadzanie mostów, przepustów i torów kolejowych, sianie zamętu na bezpośrednim zapleczu frontu oraz organizowanie niekspiracji wojskowej po zakończeniu działań wojennych. Działania dywersyjne nie zostały podjęte na szeroka skalę ze względu na szybkość ofensywy niemieckiej jak i skomplikowaną sytuację

na wschodnich obszarach II RP po uderzeniu Armii Czerwonej, ale na bazie grup dywersji pozarfrontowej zaczęły powstawać załączki organizacji konspiracyjnych.

30 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany najprawdopodobniej do 4. Batalionu Zapasowego 65. pułku piechoty w ramach 16. Dywizji Piechoty dyslokowanej w garnizonie grudziądzkim. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r., ale już 25 września dostał się do niewoli niemieckiej koło Rawy Ruskiej. Zdołał jednak zbiec z transportu jenieckiego i pod koniec października powrócił na Pomorze. Schronił się w powiecie chojnickim i przystąpił do organizacji ruchu partyzanckiego. Efektem było powstanie w Borach Tucholskich grupy konspiracyjnej pod nazwą „Wolność”.

Na początku 1942 r. przyłączył swój oddział do Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Pełnił w niej funkcję członka Rady Naczelnej oraz komendanta III Okręgu. W konspiracji nosił pseudonimy: ps. "Ryś", "Szulz", "Gozdawa", "Ordon". Na wniosek prezesa Rady Naczelnej ppłk. ks. Józefa Wryczy (ps. Rawycz) od lipca 1942 r. objął funkcję komendanta naczelnego „Gryfa Pomorskiego”. Dzięki zdolnościom organizacyjnym oraz przygotowaniu wojskowemu i dywersyjnemu w krótkim czasie doprowadził do silnego wzmocnienia pionu wojskowego, a także rozszerzenia jego wpływów. Opowiadał się zdecydowanie za scaleniem organizacji z Armią Krajową, co doprowadziło do sporu z faktycznym przywódcą organizacji Józefem Dambkiem, który był z kolei zwolennikiem zachowania samodzielności. Konflikt zaogniły oskarżenia pod adresem Dambka m.in. o niewłaściwy system dowodzenia oraz stosowanie złych metod konspiracyjnych (przechowywanie spisów wszystkich członków organizacji!). W odwecie Dambek oskarżył go o niemoralny tryb życia, defraudację 3 tys. marek i rzekomą zdradę na rzecz Niemców. Konflikt



doprowadził do znacznego sparaliżowania działalności centrali.

Ostatecznie 17 lutego 1943 r. por. Józef Gierszewski został pozbawiony funkcji komendanta naczelnego. Pomimo tego usiłował dowodzić organizacją nadal prowadząc rozmowy scaleniowe z AK. W rezultacie skrytobójczo zamordowany w dotąd niewyjaśnionych okolicznościach gdzieś między 19 a 24 czerwca 1943 r. w schronie leśnym nad jeziorem Sarnowicze Wielkie w leśnictwie Dywan na zachód od Dziemian.

W 1960 r. miała miejsce ekshumacja jego zwłok i uroczysty pogrzeb w Borzyszkowach (gmina Lipnica). Tablice upamiętniające Józefa Gierszewskiego znajdują w szkołach w Borzyszkowych i Chełmży.



W 1960 r. miała miejsce ekshumacja jego zwłok i uroczysty pogrzeb w Borzyszkowach (gmina Lipnica). Tablice upamiętniające Józefa Gierszewskiego znajdują w szkołach w Borzyszkowych i Chełmży.

W 1960 r. miała miejsce ekshumacja jego zwłok i uroczysty pogrzeb w Borzyszkowach (gmina Lipnica). Tablice upamiętniające Józefa Gierszewskiego znajdują w szkołach w Borzyszkowych i Chełmży.

Bibliografia:

Gąsiorowski A., Steyer K., *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Wyd. Oskar, Gdańsk 2010

Borzyszkowski. J. [red.], *Historia Brus i okolicy*, Gdańsk-Brusy 2006, s. 617-627.

Krzysztof Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939-1947*, Gdańsk 1993.

pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Gierszewski

www.zkp.gochy.pl/index.php?id=136&id2=134

Zbigniew Gierszewski

Jan Bińczyk (1900-1943)

Jan Bińczyk ur.26 grudnia 1900 r. w Borowym Młynie na Gochach. Miał 3 synów: Henryka, Zygmunta, Witolda i córkę Irenę.

Po skończeniu 7-letniej szkoły podstawowej podjął naukę w szkole leśnej w Margoninie. W 1929 r. objął Leśnictwo Młynek należące do Nadleśnictwa Laska.

Przed II wojną światową został przeszkolony do dywersji pozafrontowej, żeby na wypadek wybuchu wojny organizować działalność partyzancką. Niemcy po wybuchu wojny z powodu niewystarczającej liczby leśników zostawili go na stanowisku w Młynku.

Na początku wojny Jan Bińczyk wraz z rodziną wybudował na terenie leśnictwa według własnego projektu system bunkrów leśnych i schronów bojowych, magazynów dla partyzantów i dla osób zagrożonych aresztowaniem. Sam stanął w 1942 r. na czele oddziału partyzanckiego Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” pod nazwą „Młynki” i przybrał pseudonim „Zagłoba”. Oddział liczący średnio 18 – 24 członków wykonał kilkadziesiąt akcji bojowych zbrojnych przeciw Niemcom i kolaborantom.



Został dnia 7 lipca 1941 r. komendantem TOW "GP" na powiat chojnicki. W leśniczówce Młynek odbywały się wielokrotnie spotkania komendy powiatowej oraz zebrania Rady Naczelnej TOW "GP", które Bińczyk był członkiem. W lutym 1943 r. po odwołaniu przez Radę Naczelną dotychczasowego Komendanta Głównego TOW "Gryf Pomorski" por. Józefa Gierszewskiego, był przewidywany na dowódcę jej pionu wojskowego, ale ostatecznie nim nie został.

Ostrzeżony o zdradzie w organizacji przez naczelnika Józefa Dambka wiosną 1943 r. ukrywał się w bunkrze „Szadek” ok. 1 km od Młynka.

Dnia 4 maja 1943 r. J. Bińczyk wczesnym rankiem wpadł w zasadzkę przygotowaną w jego leśniczówce przez Niemców – grupę gestapo dowodzonych przez kolaboranta Jana Kaszubowskiego z Gdyni. Podczas próby ucieczki i przebicia się poza pierścień okrażenia został ciężko ranny i ujęty razem z synem Zygmuntem. Po dwóch dniach pobytu w chojnickim szpitalu zabrano go do siedziby gestapo w Gdańsku na Biskupią Górę, gdzie był torturowany (sześć razy obcinano mu nogę po kawałku). Nie zdradził nikogo. W wyniku brutalnego śledztwa zmarł 21 lub 23 maja 1943 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

W dwa miesiące później rodzinę wyrzucono z leśniczówki i wywieziono do obozu koncentracyjnego w Potulicach, gdzie zmarła jego najmłodsza córka Krystyna. Syn leśniczego Henryk ukrywał się do końca wojny w lesie, gdzie kontynuował działalność w oddziale partyzancki „Gryfa”.

Po II wojnie światowej 3 synowie – Henryk (1923-2006), pseudonim wojenny „Aneczka”, Zygmunt (1926-2008), ps. „Longinus” i Witold (1937-2008) zdobyli wykształcenie leśne i całe życie zawodowe przepracowali w Lasach Państwowych.

W 1972 roku rodzina odnalazła grób Jana na Biskupiej Górze w Gdańsku. W tym samym roku zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz ofiar faszyzmu w Brusach.



Dnia 23 maja 2009 r. z inicjatywy leśników Nadleśnictwa Przymuszewo odbyła się patriotyczna uroczystość przy leśnictwie w Młynku, podczas której dokonano odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci leśniczego Jana Bińczyka.

Bibliografia:

Gąsiorowski A., Steyer K., *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Wyd. Oskar, Gdańsk 2010
 Krzysztof Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939-1947*, Gdańsk 1993.
pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Bińczyk
www.historiachojnic.pl/artykuly/materialy/II-wojna-swiatowa/144/fakty-i-mity--lesni-ludzie

Zbigniew Gierszewski **Aleksander Majkowski** **(1876 - 1938)**

80 rocznica śmierci kaszubskiego Remusa

Urodził się w Kościerzynie, sercu ziemi kaszubskiej. Ukończył słynne gimnazjum w Chojnicach, gdzie był członkiem koła filomackiego „Mickiewicz”. To tu zaczął się kształtować jego profil ideowy Kaszuby wiążącego losy ziemi rodzinnej z przyszłą polską państwowością. Jako swoje pierwsze powołanie wybiera medycynę. Jednak na uniwersytecie w Gryfii styka się z historią książąt kaszubskich. [Uniwersytet w Greifswaldzie (Meklemburgia) założony w 1456 r. jako drugi najstarszy w basenie Morza Bałtyckiego. (wikipedia)]. I to tam rozbudza w sobie miłość do historii kiedyś wielkich Kaszub, uświadamia sobie postępy germanizacji od wieków ograniczającej terytorialnie i kulturowo żywą głębię języka kaszubskiego.



Aleksander Majkowski

Idąc śladami Floriana Ceynowy podejmuje pracę rozbudzania jeszcze trwających elit kaszubskich do aktywności na polu społeczno-politycznym, kulturowym, i literackim. Wspiera tę aktywność tworzeniem struktur. Ruch młodokaszubski, który swój zjazd założycielski odbył w 1912 roku w Gdańsku, skupia szereg wybitnych postaci nauki i literatury, m.in. jego wieloletniego towarzysza Jana Karnowskiego z Czarnowa, głównego ideologa ruchu. Przeciw germanizacji rozkręca Towarzystwo czytelni polskiej (jego główny bohater Życia i przygód Remusa z tacza wypełnioną polskimi książkami odwiedza zakątki Kaszub). W listopadzie 1908 roku powołuje „Gryfa, pismo dla spraw kaszubskich, które, choć wydawane nieregularnie (1098-12, 1921-22, 1925, 1931-34), staje się najważniejszą platformą drukowaną, której celem jest zahamowanie germanizacji, rozwoju rodzimej kultury, unowocześnieniem i usprawnieniem życia publicznego na Kaszubach. Dominowały w nim materiały literackie, etnograficzne, publicystyczno-polityczne i społeczno-gospodarcze. Od 1912 roku „Gryf” stał się pismem Młodokaszubów.

Dla Jana Karnowskiego, szczególnie w okresie jego młodzieńczych zainteresowań, był Aleksander Majkowski przewodnikiem i inspiratorem. Karnowski od samego początku doceniał jego ogromny wkład w kontynuowaniu Ceynowie i Derdowskiemu ruchu kaszubskiego w sferze języka, kultury i w zakresie spraw społecznych. Stał się na lata i do końca wsparciem dla aktywności organizacyjnej i pisarskiej Majkowskiego, wręcz drugim filarem sprawy, o którą wspólnie walczyli, sprawy kaszubskiej.

„Św. Dr. Majkowskiego poznałem osobiście dopiero w roku 1908. Bawiłem wtenczas na studiach w seminarium Duchownym w Pelplinie. Zajmowałem się od zimy 2017 r. z wielkim zamiłowaniem historią i językiem kaszubskim. (...) Majkowski był jedynym Kaszubą, który odważył się ująć upadające pióro Derdowskiego i kontynuować jego pracę literacką. (...) Ci, którzy go bliżej znali, uważali go za separatystę tego pokroju, co Cejnowę, inni za wolnomyśliciela, outsidera”.

J. Karnowski, Aleksander Majkowski. Wspomnienia – listy – uwagi, Gdańsk 2012

Latem 1910 roku Majkowski odwiedzał swoją rodzinę [Maksymiliana Wysockiego] w Czapiewicach i przy okazji spotykał się też regularnie z Karnowskim (Moja Droga Kaszubska, s. 79), z którym wspólnie organizowali wycieczki po Ziemi Zaborskiej. Majkowski chodził z aparatem fotograficznym i fotografował bożemkę, chaty kaszubskie i stare młyny wodne, opisał swoje wrażenia w „Gryfie” (G, 1911, nr 3, s. 71-82).

Karnowskiego zainspirowały te wyprawy do zainteresowania się etnografią. Zaczął już na stałe zajmować się kaszubskim ludoznawstwem, gromadzeniem materiałów folklorystycznych (MDK, 89).

C. Obracht Prondzyński, Jan Karnowski, Gdańsk 1999, s. 100.

Ziemia zaborska obejmuje parafię Bruską, Leśnieńską, Gielewską, Czerską i jest par excellence ziemią gburów kaszubskich. Siedzą tu oni jeszcze w zwartej masie, jako średni właściciele ziemscy, których obszary wynoszą od 200 do 500 mórg dobrej ziemi.

Stolicą ziemi zaborskiej nazywać można Brusy, wieś kościelną, liczącą około 1500 mieszkańców. Potężna wieża jej ogromnego kościoła, rozstrzelając w dwa ostre cypłe, widna na równej jak stoł ziemi het daleko w stronę Bytowa, Kościerzyny i Chojnic, a co rano wita jak młodsza, czerstwa i potężna siostra ku starej, zgrzybiałej, pamiętającej średniowiecze [sic!] wieży kościoła Leśnieńskiego. Kościół atoli Leśnieński, mimo mały, stary i o chylącą się wieżę oparty, jednak wstydzić się nie potrzebuje dziś przed ufundowaną na potężnych murach młodszą świątynią bruską. Co mu bowiem uchodzi na potężnych kształtach, to sownie wynagradza swem cudnem położeniem nad jeziorem leśnieńskim, wśród potężnych jodeł, lip

i klonów. (...) Poza kościołem rozciąga się nad jeziorem Leśnieńskim park, a w nim dwór p. Sikorskiego, dziedzica Leśnieńskiego.

Wśród trąbienia pasterza, który z kozłowego rogu zwoływał Strzodę, wyruszyliśmy biegiem małej rzeczki, która opodal wpływa do jezior, tworzących zdrojowiska rzeki Brdy, - ku Kaszubie, siedzibie rodziny szlacheckiej Głowczewskich. Tu napotykamy na dwa piękne stare dworki, które spiczastym, obszernym kryte dachem, już zewnątrz zdradzają gościnny charakter swych mieszkańców. Przestronno w takim dworku i miło odpocząć w nim i pogawędzić z jego mieszkańcami, po których od razu poznasz, że płynie w nich krew rycerzy Świątopolkowych. Mężczyźni jak dęby, a poważni jak ta cała przyroda kaszubska, kobiety hoże i sympatyczne. Nad rzeczką klekoce młyn, a obok stary tartak używa zasłużonego spoczynku. Potężne koło, które ledwo dosięga wody przestało się już obracać.

Wsi gburskie Czyczkowo, Czarnowo i Męczykal, które odwiedzaliśmy nazajutrz dużo zawierają zażytków dawnej kultury kaszubskiej. Spotykasz tu jeszcze wielką ilość malowanych szaf, skrzyń i szelbiągów z pięknymi wzorami. Na każdym dachu stercza pazdury, a wrota wjazdowe odznaczają się ciekawą konstrukcją.

Pewien powieściopisarz niemiecki nazwał Kaszuby „krajem wysokich krzyżów” (Das Land der hohen Kreuze). Ziemię zaborską atoli nazwać by można krajem Świętych. Tu bowiem najczęściej krzyż występuje figura Świętego, osadzona na wysokim słupie, charakterystyczną wioskom i polom nadającą cechę.

„Gryf”, 1911, nr 3. A. Majkowski, Z wycieczki po ziemi zaborskiej

Karnowski sam już chory w 1938 roku zdążył jeszcze być na pogrzebie swojego drucha. W liście do Feliksa Marszałkowskiego z 24 lutego pisał: „Mszę żałobną odprawił ks. Kanonik Bieszk z Pelplina. Wygłosił też żałobne kazanie. Zaczął od słów: **Stanął zegar Remusa**”

J. Karnowski, *Moja droga kaszubska*, Gdańsk 1981, s. 157.

Dwie dekady w służbie nauki i jej popularyzacji

Chojnickie Towarzystwo przyjaciół nauk założono 25 listopada 1998 roku w mieszkaniu regionalisty Albina Makowskiego. Obecnie mieści się tu oddział Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach.

Pomysłodawcą powstania byli dr Jacek Knopek i Kazimierz Jaruszewski. Stowarzyszenie zarejestrowano w 1999 roku. W grudniu tego roku wybrano władze pierwszej kadencji z prezesem Jackiem Knopkiem. Kolejnymi prezesami zarządu byli:

2002 - 2008 Kazimierz Jaruszewski

2008 - 2011 Paweł Piotr Mynarczyk

2011 - nadal Kazimierz Jaruszewski

Od dwóch dekad ChTPN prowadzi aktywną działalność organizacyjną, popularyzatorską i wydawniczą.



Najistotniejsze z perspektywy dzisiejszego jubileuszu:

- organizator i współorganizator licznych konferencji naukowych, również ogólnopolskich, UKW w Bydgoszczy, PWSZ w Pile, Politechniką Koszalińską i innymi uczelniami,
- pomysłodawca i koordynator (dr inż. Jan Klepin i Kazimierz Jaruszewski) pięciu edycji Chojnickiego Festiwalu Nauki z udziałem kilkudziesięciu podmiotów,
- organizator wspólnie z politechniką Koszalińską ośmiu edycji Mitingu Młodych Przyjaciół Nauki,
- organizator trzech edycji zaduszek naukowych w MH-E (2015-17) z prelekcjami prof. Włodzimierza Jastrzębskiego dotyczącymi II wojny światowej i jej ofiar,
- wydawca i koedytor ok. 30 publikacji naukowych i popularnonaukowych, m.in. „Słownika historyczno-geograficznego ziemi chojnickiej w granicach komturstwa człuchowskiego”, „Śladami Stefana Bieszka w Chojnicach”, „Bitwy pod Chojnicami 18 IX 1454 r. w tradycji historycznej i regionalnej”, „Zarys dziejów klasztoru oo. Augustianów eremitów w Chojnicach (1356-1819)”, „Związków Chojnic i Człuchowa na przestrzeni dziejów”, „Filomackiego ducha. Sylwetki filomatów chojnickich – późniejszych duchownych” czy „Naszej przeszłości w nazwach. Szkiców z historii pomorskiego nazewnictwa”,
- organizator i współorganizator wielu konkursów dla młodzieży, przeglądów oraz sympozjów edukacyjnych, m.in. jedenastu edycji sympozjum poświęconego zasłużonym wychowankom Gimnazjum Chojnickiego z lat 1815-1939 (wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół LO im. Filomatów Chojnickich; 2007-2017),
- organizator licznych przedsięwzięć integracyjnych np. spływów kajakowych (Brda, Zbrzyca, Chocina), kuligów (Małe Chełmy – Rolbik – Widno – Małe Chełmy), rajdów pieszych i rowerowych (nierazko na zaborskich trasach), rajdu zaprzęgami konnymi (na Zaborach w 2007 r. na trasie Widno – Laska), pikników naukowych (w stacji Uniwersytetu Łódzkiego w Suszku),
- aktywna współpraca m.in. z Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego, Fundacją Ekologiczną Ziemi Chojnickiej i Zaborskiej, Urzędem Miejskim w Chojnicach, Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, Towarzystwem Miłośników Ziemi Człuchowskiej, Miejską Biblioteką Publiczną w Chojnicach, Towarzystwem Przyjaciół LO im. Filomatów Chojnickich, sześcioma uczelniami (UKW, PK, PWSZ w Pile, UG, UŁ i WSG), a od 2008 r. z Zaborskim Towarzystwem naukowym w Brusach.
- współwydawca, wraz z UM w Chojnicach, rocznika naukowego „Zeszyty Chojnickie” (od 2013 r. na Liście Czasopism Punktowanych MNiSW)

ChTPN systematycznie wyróżnia osoby zasłużone dla rozwoju nauki, oświaty i kultury w Chojnicach oraz popularyzujące historię i kulturę ziemi chojnickiej w regionie i w kraju „Laurami Sprzymierzeńców Nauki”. Dotychczas otrzymało je siedem osób. Legitymację członka honorowego ChTPN otrzymała jedna osoba (dr inż. Jan Klepin).

Obecnie ChTPN liczy 27 członków aktywnie uczestniczących w zebraniach i wydarzeniach organizowanych przez Towarzystwo oraz regularnie opłacających składki.

Oprac. KJ

Kaszubi razem

Jeszcze w XII wieku plemiona Kaszubów sięgały po Odrę, albo i dalej. Z księżętami kaszubskimi korespondował sam papież rzymski:

*Grzegorz, biskup, sługa sług Bożych. Umiłowanym synom, bliźnim i braciom Szpitala Jeruzolimskiego na Morawach, pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo. Jest rzeczą godną, abyśmy łatwo wyrażali zgodę na słuszne prośby ubiegających się i abyśmy wypełniali śluby, które poprzez kroczenie rozumną drogą pozwalają osiągnąć cele. Dlatego umiłowani w Panu synowie, wobec waszych słusznych żądań, zbiegających się z miłą przyzwoleniem, aby dom w Starogrodzie [Starogard Szczeciński] wraz z właściwymi przyległościami, właśnie wam przez **Bogusława* sławnej pamięci**, władcę Kaszub, i przez Bogusława – jego syna – oraz przez ich następców dany, dalej należał do was. Poprzez pobożną i troskliwą wolność zezwalam. Tak jak słusznie i spokojnie dom posiadacie, tak poprzez pisma przygotowane na tę sprawę domagacie się, żeby pełniej łączyły się. Wam i za waszym pośrednictwem Szpitalowi waszemu przez powagę apostołską zapewniamy i potwierdzamy to poprzez pieczęć obecnego pisma. Żadnemu więc z tych wszystkich ludzi nie godzi się złamać tej strony naszego zapewnienia ani występować przeciwko temu z nierozważną uchwałnością. Jeśli ktoś zaś podjąłby się takiego zamierzenia, niech dowie się, że ściągnie na siebie niełaskę wszechmogącego Boga i błogosławionych jego apostołów Piotra i Pawła. Datowane na Lateranie, dnia 19 miesiąca marca, w jedenastym roku naszego pontyfikatu.*

Bulla papieża Grzegorza IX z 19 marca 1238 r.

*Bogusław I (ok. 1130-1187) - starszy syn Warcisława I, założyciela dynastii Gryfitów, która panowała na Pomorzu Zachodnim do połowy XVII w. Od połowy XIII w. Gryfici używali tytułu kaszubskiego (książę Kaszubów/książę Kaszub).

...jednak w XIX wieku znany rosyjski badacz słowiańszczyzny przedstawiał zgoła odmienny obraz kaszubszczyzny:

Na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego, na zachód od dolnego biegu Wisły, zachowały się do naszych czasów osady Słowian. Są to ostatnie już resztki wielkiego niegdyś i sławnego ludu, który w ciągu wielu stuleci bronił swojej narodowej niezawisłości i swego nieugiętego pogaństwa przed naciskiem całego niemieckiego imperium. Obecnie potomkowie tego bitnego plemienia kryją się w piaszczystych i bagnistych pustkowiach, gdzie rzadko tylko zjawia się podróżny. Polacy i Niemcy nazywają ich Kaszu-bami; oni sami mówią o sobie Kaszubi, wymawiając e za u; w niektórych zaś najbardziej oddalonych i głuchych miejscowościach zachowała się ich starodawna ludowa nazwa Słowinców.

Aleksander Hilferding, Ostatki Słavian na juźnom beregu Baltijskogo Morja, Sanktpeterburg 1862

[Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego, Gdańsk 1989,

tlm. Nina Perczyńska]

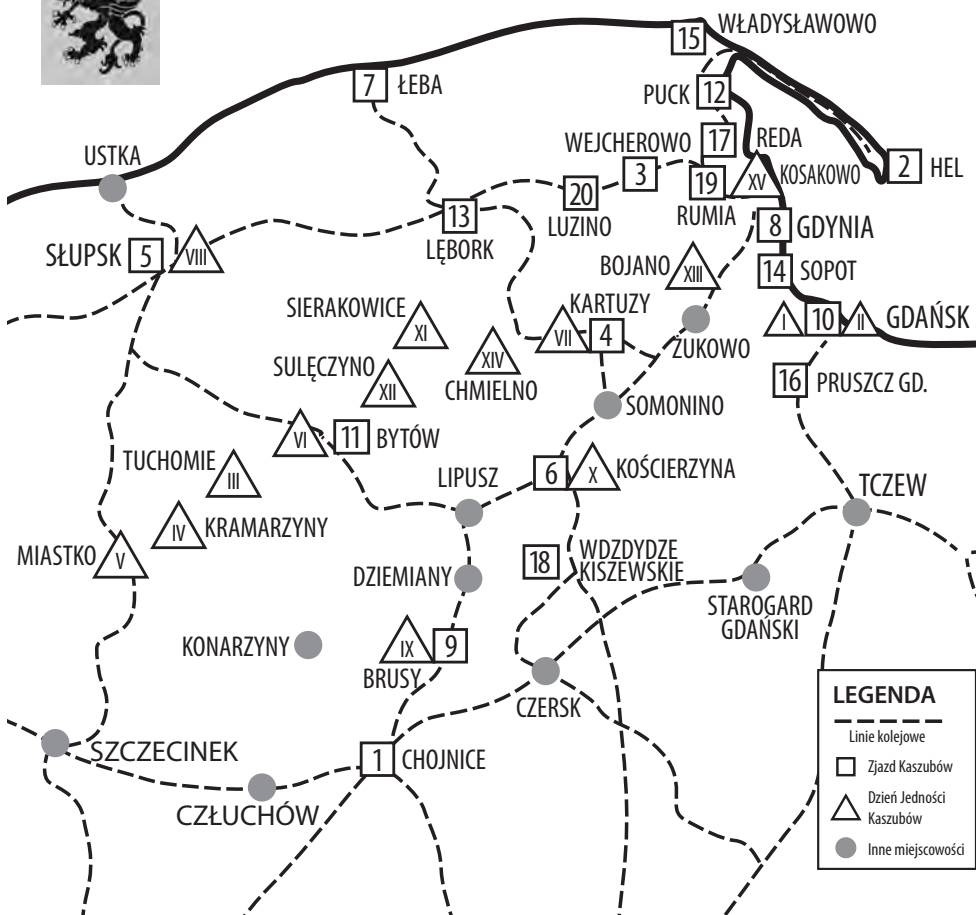
Spis w 2002 r. wykazał, że te *resztki wielkiego niegdyś i sławnego ludu* jeszcze trwają na Pomorzu. 5062 osoby określiły swoją narodowość jako kaszubską (tylko i wyłącznie). Wybór dodatkowo innej opcji był niemożliwy. W spisie ludności w 2011 r. po raz pierwszy umożliwiono wyrażanie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych z uwzględnieniem kolejności. Dlatego statystyki obu spisów nie są ze całkowicie porównywalne, chociaż wyraźnie widać 3-krotny wzrost osób jednoznacznie określających się jako Kaszubi:

Tylko Kaszubi	- 16 377
Po pierwsze Kaszubi, ale nie jedynie	- 1 369
Razem w ogóle albo najpierw Kaszubi	- 17 746
Dodatkowo Kaszubi	- 232 547
Razem mniej czy bardziej Kaszubi	- 215 784

Źródło: www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf

Kaszubi w przestrzeni publicznej ze swoją kulturą, językiem, strojem, muzyką ożywili się dopiero na przełomie XX i XXI wieku.

Zjazdy Kaszubów nawiązują do wydarzenia administracyjnego. W 1999 r. cały obszar współczesnych Kaszub, w wyniku wprowadzenia w życie reformy, znalazł się w granicach powstałego wówczas województwa pomorskiego. Chojnice przed reformą administracyjną znajdowały się w województwie bydgoskim, gdy większość kaszubskiego obszaru znajdowała się w województwie gdańskim, a jego zachodnia część – w słupskim. Dla uczczenia tego ważnego i historycznego dla naszej społeczności wydarzenia zorganizowano w Chojnicach w 1999 r. I Zjazd Kaszubów. Pomyślnie zjazdu byli Grzegorz Szalewski, starosta wejherowski i Kazimierz Klawiter, członek Zarządu Województwa Pomorskiego. W pierwszej imprezie wzięło udział kilkadziesiąt osób, na II Zjazd Kaszubów do Helu, pociągiem Transcassubia, przyjechało ponad 1000 osób. Liczba uczestników rośnie z roku na rok.



Dzień Jedności Kaszubów obchodzony jest 19 marca. Pomysłodawcą był Tomasz Żuroch-Piechowski. Zaproponował, aby datę pojawienia się pierwszej pisanej wzmianki o Kaszubach uznać jako dzień świąteczny. A była nią według ustaleń historyków bulla papieża Grzegorza IX z 19 marca 1238 r. Pierwsze obchody święta miały miejsce 19 marca 2004 roku w Gdańsku. Uczestniczyło w nich kilkanaście osób. Od 2006 roku, dzięki aktywności Marka Wantoch-Rekowskiego, wzbogacano go wspólnym muzykowaniem akordeonistów (nie tylko z Pomorza). Corocznie podczas spotkania podejmowana jest próba pobicia rekordu w jednoczesnej grze na akordeonach. Ostatni rekord należy do XIII Zjazdu w Bojanie, gdzie zagrało wspólne 371 osób. DJK rozmiarem i programem szybko upodobniły się do Zjazdów Kaszubów.

Święto Flagi Kaszubskiej przypada na 18 sierpnia. Pomysł zorganizowania dnia poświęconego temu symbolowi kaszubskiej tożsamości zrodziła się podczas spotkania inauguracyjnego działalności stowarzyszenia osób narodowości kaszubskiej Kaszëbskô Jednota w Sopocie 19 listopada 2011 r., w setną rocznicę urodzin ks. Franciszka Gruczy. Pomysłodawcą tego święta jest Adam Hebel. Kaszëbskô Jednota (przy wsparciu Radia Kaszëbë i Kaszubskiego Instytutu Rozwoju) zorganizowała pierwsze obchody 18 sierpnia 2012 roku.

	Zjazd Kaszubów (lipiec)		Dzień Jedności Kaszubów (marzec)	
Rok	Numer	Miejscowość	Numer	Miejscowość
1999	1	Chojnice		
2000	2	Hel		
2001	3	Wejherowo		
2002	4	Kartuzy		
2003	5	Słupsk		
2004	6	Kościerzyna	I	Gdańsk
2005	7	Łeba	II	Gdańsk
2006	8	Gdynia	III	Tuchomie
2007	9	Brusy	IV	Kramarzyny
2008	10	Gdańsk	V	Miastko
2009	11	Bytów	VI	Bytów
2010	12	Puck	VII	Kartuzy
2011	13	Łębork	VIII	Słupsk
2012	14	Sopot	IX	Brusy
2013	15	Władysławowo	X	Kościerzyna
2014	16	Pruszcz Gdański	XI	Sierakowice
2015	17	Reda	XII	Sulęcyno
2016	18	Wdzydze Kiszewskie	XIII	Bojano
2017	19	Rumia	XIV	Chmielno
2018	20	Luzino	XV	Kosakowo

Zbigniew Gierszewski

Niechwaszcz - zaborska atrakcja i problem

Niechwaszczy liczy sobie ok. 60 km. Jej źródła znajdują się ponad 3 km na północy od Brus, pomiędzy miejscowościami Czapiewice i Zalesie. Niechwaszcz w obszarze źródłiskowym jest sztucznym rowem odprowadzającym wody z terenów podmokłych położonych na działce wodnym Brdy i Wdy. Dzięki temu zlokalizowane jest tu niezwykle rzadkie zjawisko bifurkacji, czyli rozpyływania się wód w dwóch kierunkach.

Bifurkacja [łac. bifurcus – widlasty, rozdwojony] to rzadkie zjawisko hydrograficzne polegające na rozpyływaniu się wód z danego miejsca w różnych kierunkach. Zasila w efekcie różne zlewiska. Może być bifurkacja powierzchniową, gdy np. dwie rzeki wypływają z tego samego jeziora, punktową, gdy rozwiła się rzeka lub gdy źródło ulokowane na działce wodnym daje początek dwóm lub więcej strumieniom.

Bifurkacja Niechwaszczy to w praktyce odcinek rowu melioracyjnego, w którym woda rozpyływa się w dwóch przeciwnych kierunkach. Na północ po ok. 2 km dociera do j. Leśno Dolne, gdzie łączy się z wodami Młosiny, dopływu Zbrzycy, która z kolei wpada do Brdy opodal miejscowości Swornegacie.



Bifurkacja Niechwaszczy zimą.



Bifurkacja Niechwaszczy wiosną.

Odnoga południowa rzeki opływa od zachodu i południa Brusy. Przepustki są na drodze z Brus do Jagli i Zabna, rzeczka widoczna jest z ścieżek rowerowych. Dalej przez rozległe kompleksy łąk między Czarnizem, Kinicami i Chłopowami oraz Rudzinami i Bielawami kieruje się na wschód, gdzie w gminie Karsin wpływa w lasy i w końcu uchodzi do Wdy w miejscowości Czarna Woda. W dolnej części zlewni korytko skrócone jest Kanałem Niechwaszczy, który jednak w suche lata kompletnie wysycha.



Mostek łączący łąki.



Niechwaszcz koło Kinic.

W dolnej części zlewni lewy brzeg Niechwaszczy stanowi granicę części wschodniej Północnego Obszaru Chronionego Krajobrazu, zaś jego dopływ - Parzenica - zachodniej części. Zlewnia Niechwaszczy znajduje się w granicach obszaru sieci Natura 2000, obejmującego kompleks leśny Borów Tucholskich. W okresie wiosennym wysoki stan wód rzeki doprowadza do lokalnych podtopień łąk na obszarze gminy Brusy.



Zastawa koło Czarniza.



Most kolejowy w Zawadzie.

Rzeką prowadzi wodny szlak kajakowy spływny już od miejscowości Chłopowy (dojazd szosa z Brus i Czerska). Jeśli uwzględnić jej lewy dopływ - Parzenicę, to według starych map da się płynąć aż z jeziora Wieliewskiego, przez jezioro Blewicz i Skąpe, ale w praktyce sporo jest odcinków, gdzie kajak wymaga ciągnięcia, zwłaszcza poniżej Brody.

Górny odcinek Niechwaszczy dostarcza dodatkowych atrakcji, do których z czasem można przywyknąć:

Rzeką Niechwaszcz od pewnego czasu nie płynie woda tylko brunatna, często cuchnąca ciecz. Rolnicy podnoszą larum, bo rzeka przepływa przez ich łąki i pastwiska. Obawiają się o swoje zwierzęta. Problemem zajmowano się nawet na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Temat wypłynął podczas omawiania uchwały dotyczącej dofinansowania przydomowych oczyszczalni, które są budowane wszędzie tam, gdzie nie jest planowana sieć kanalizacyjna - ze względu na odległość od głównej nitki.

- Zdajemy sobie sprawę, że jakość wody w rzece się pogarsza - mówił Witold Ossowski, burmistrz Brus. - Mamy problemy, które zobrazowały badania sanitarne. Dlatego też przygotowujemy plan modernizacji oczyszczalni.

Problemy z oczyszczalnią zaczęły się jak sygnalizuje Paweł Wolter, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brusach, ponieważ coraz więcej gospodarstw jest podłączanych do sieci. Oczyszczalnia, po prostu, nie jest w stanie "przerobić" takiej masy ścieków. Dlatego też do Niechwaszczy lądują nieprawidłowo oczyszczone.

- Rzeczywiście oczyszczalnia jest przeciążona - przyznaje Wolter. - Podłączyliśmy do sieci mieszkańców Leśna. Kolejni będą z Zalesia, Lubni, Orlika i Lamka. Planujemy też budowę sieci do Małego Gliśna, Antoniewa i Małych Chelmów. W związku z tym musimy pilnie zmodernizować oczyszczalnię. Koncepcje już mamy.

Jeszcze w tym roku powstanie projekt. Urzędnicy będą także starali się pozyskać pozwolenie na budowę. Czasu jest niewiele, bo modernizacja według wstępnych ustaleń ma kosztować nawet 7 mln

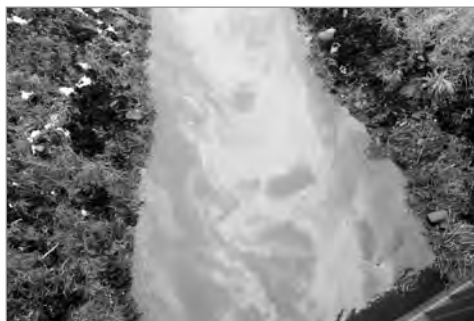
złotych i budżetu Brus nie stać na taki jednorazowy wydatek. Dlatego też samorządowcy chcą się starać o dotację z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Z tego właśnie powodu kompletna dokumentacja powinna być gotowa jeszcze w tym roku.

- Myśliliśmy optymistycznie, że uda nam się pozyskać pieniądze - dodaje Wolter. - Nie zakładamy czarnego scenariusza.

Ostatnie badania w tej rzece wykonała Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku, delegatura w Słupsku. Woda otrzymała klasę czystości... piątą, ze względu - między innymi - na właściwości fizyczne takie, które można samemu zobaczyć i poczuć. Na szczęście aż tak fatalnie nie jest ze względu na zawartość metali ciężkich. Gdyby brać pod uwagę tylko te właściwości, to woda otrzymałaby klasę czystości drugą.

warszawa.naszemiasto.pl/archiwum/brusy-niechwaszcz-nie-tylko-zarosieta-ale-takze-cuchnaca,1743622,art,t,id,tm.html, aktualizacja: 2008-07-25 13:59

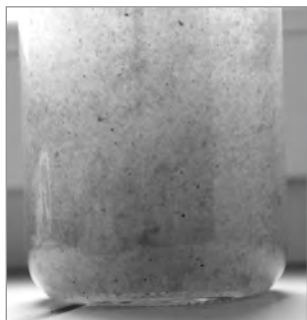
Po dziesięciu latach widać, że myślenie optymistyczne się nie sprawdziło, a czarny scenariusz i owszem. Od dziesięcioleci Niechwaszcz na ogół najpierw czuć, a potem widać. Ta reguła nie straciła nic na aktualności. Zdjęcia z pierwszego półrocza 2018 roku mówią same za siebie. Komentarz nie jest potrzebny, działania tak...



26 stycznia 2018.



2 maja 2018.



9 marca 2018 godz. 9.



...po godzinie.



...po 9 miesiącach.
Woda zdatna znowu do picia.

Zbigniew Gierszewski

I Gminny Konkurs Krajoznawczy

"Znam swoją małą ojczyznę"

Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego Zaborskie Towarzystwo Naukowe i Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące organizowały konkurs krajoznawczy "ZNAM SWOJĄ MAŁĄ OJCZYZNĘ". Patronem honorowym konkursu był Burmistrz Brus. Konkurs przeznaczony dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych z terenu gminy Brusy odbył się 28 maja 2018 r. w KLO.

Cele konkursu:

- rozwijanie zainteresowań regionalistycznych, szczególnie z zakresu przyrody, geografii i historii gminy Brusy,
- doskonalenie umiejętności praktycznego rozpoznawania obiektów przyrodniczych, historycznych i kulturowych,
- utrwalanie wartości związanych z szacunkiem dla małej ojczyzny i jej mieszkańców,
- utrwalanie wiedzy o historii Ziemi Zaborskiej, a w szczególności pamięci wydarzeń związanych z odzyskaniem niepodległości w setną rocznicę.

Konkurs jest dwuetapowy:

Etap I polega na samodzielnym rozpoznaniu 25 obiektów przyrodniczych, topograficznych, budowlano-architektonicznych, historycznych bądź kulturowych na podstawie zdjęć prezentowanych w programie multimedialnym. Punkty sumuje się dla wyniku zespołu.

Etap II polega na rozpoznawaniu obiektów prezentowanych w programie multimedialnym oraz rozwiązaniu testu (w zespole) z wykorzystaniem map konturowych gminy Brusy. Test składać się będzie z 20 zadań dotyczących przyrody, geografii, historii i kultury gminy Brusy.



Brusy od strony Kosobud.

Treści zadań konkursowych związane są z 4 zagadnieniami: przyrodą, geografją gminy Brusy, historią (szczególnie okresu odzyskania i obrony niepodległości) oraz kulturą i sztuką Ziemi Zaborskiej.

Dla laureatów konkursu Organizatorzy przewidzieli nagrody, zaś dla wszystkich uczestników pamiątkowe dyplomy.



Kaszuba - dwór Glówczewskich.

Konkurs odbył się w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach.

Zgłosiło się siedem szkół:

KLO,
SP Kosobudy,
SP nr 2 Brusy,
SPJPII,
SP Zalesie,
SP Czyczkowy,
SP Wielkie Chełmy.

- I. SP Kosobudy 78 pkt.
- II. SP nr 2 Brusy 76 pkt.
- III. Kaszubskie LO 67 pkt.

Sylabus zawiera wykaz zagadnień, faktów i obiektów obowiązujących na konkursie:

- Zabytki
- Kultura i sztuka
- Geografia
- Ochrona przyrody
- Turystyka
- Historia
- kościoły, dwory, młyny, budynki szkół
- domy kultury, biblioteki, skansen, izby regionalne, galerie
- powierzchnia, ludność, użytki rolne, lesistość, drogi główne, kolej, rzeki, jeziora, wzniesienia
- ZPK, PNBT, Natura 2000, rezerваты, pomniki przyrody
- szlaki turystyczne piesze i rowerowe, szlaki kajakowe, ścieżki dydaktyczne
- tablice pamiątkowe, patroni ulic, ważne daty i rocznice

Zalecana źródła informacji:

1. Mapa gminy Brusy z planem miasta Brusy
2. Mapa Zaborskiego Parku Krajobrazowego
3. Dzieje Brus i okolicy lub Historia Brus i okolicy
4. Przewodnik „Szlak Zbrzycy” - dostępne na stronie ZTN



Kruszyn - łąka nad jeziorem.

5. Biuletyn „Ziemia Zaborska”
- nr 1 do 10 dostępne na stronie
ZTN

6. www.brusy.pl - dla turysty
www.ckibbrusy.pl
www.zaborskipark.pl



Męcikał - most kolejowy.



Jezioro Sominskie - wyspa kormoranów i czapli.

Galeria zdjęć wykorzystanych w tym konkursie dostępna jest na stronie www.ztn.com.pl.

Tam dostępne są także szczegółowy regulamin i sylabus zawierający kompendium wiedzy o gminie Brusy.

Zbigniew Gierszewski **Zaborskie toponimy**

Na nazwę trzeba sobie zasłużyć, trzeba być godnym ludzkiej pamięci. Ponieważ nazwy, to to, o czym nie chcemy zapomnieć.

Szukamy 100 na 100-lecie odzyskania niepodległości. To inicjatywa ZTN zbierania, opisywania i prezentacji lokalnych nazw topograficznych w słowniku zaborskich toponimów.

Z pokolenia na pokolenie nazwy są przekazywane. Pamięć człowieka nie jest jednak doskonała, a czasem brakuje czegoś innego, słuchania ludzi starych. W świadomości zbiorowej nazwy krążą i przez to pamięć może trwać dłużej. Jednak ich sens i znaczenie rozprasza się. W końcu wiemy tylko „co”, ale już nie „dlaczego”.

Toponimy to nazwy topograficzne, czyli nazwy miejsc, które jakoś wyróżniają się w terenie. By-

ły lub są tam ludzkie siedziby, wznoszą się nad okoliczny teren lub w nim zagłębiają, woda z nich wypływa lub do nich wpływa, życie tam rozkwita lub zamiera, szczęście tym miejscom sprzyja lub je opuściło, są świadkami historii albo tylko pozostałościami po próbach jej zapomnienia, poprawienia, negacji.

Toponimami są nazwy osad ludzkich – miast, wsi, przysiółków, nazwami państw i krajów, nazwami fizjograficznymi nazwami rzek, jezior (hydronimia), lasów, pól, gór, a także nazwami miejskimi (urbanonimy), nazwami ulic i placów, nazwy terenowe (mikrotoponimy). Badania nad toponimami mogą dostarczyć wielu informacji językowych (słowotwórstwo, historyczne, fonetyka w ujęciu historycznym), jak i pozajęzykowych, powiązań z historią społeczeństwa (np. z rozwojem osadnictwa, zadaniami produkcyjnymi).

Toponimy mogą wskazywać także na cechy topograficzne, pochodzenie zamieszkującej tu ludności, a nawet na jej główne zajęcia. Kulturowe znaczenie mają przede wszystkim nazwy patronimiczne oraz pamiątkowe. Dobór patrona ulicy, dobór wydarzeń, które upamiętnia się nazwą obiektu miejskiego, nigdy nie jest przypadkowy – zakreśla krąg wydarzeń ważnych dla mieszkańców, wskazuje na jednostki szczególnie cenione przez społeczność. Nie bez znaczenia są zatem zmiany ustroju w kraju, które pociągają za sobą zmiany nazw upamiętniających znane osoby z życia politycznego i społecznego.

Na szczególną uwagę z perspektywy kultury zasługują mikrotoponimy. Są to nazwy często nieoznaczone na mapach, a używane przez społeczność lokalną na określenie łąki, skał, pola czy lasu, a nawet ulic miejscowości.

Już kilka razy pojawiła się w gminie Brusy inicjatywa dokumentacji toponimów: *Pradawność wielu form nazwowych, ich interesująca z punktu widzenia historyków i językoznawców etymologia dodatkowo przemawiają za koniecznością pełnej dokumentacji i poznania naukowego tych nazw, a w życiu codziennym poszerzenia świadomości ich wartości kulturowych i wynikającej stąd potrzeby pielęgnacji.*

(Dzieje Brus i okolicy, 1984, ss. 269 i n. oraz Historia Brus i okolicy, 2006, ss. 430 i n.)

Przedstawiona tamże została tylko skrócona wyliczanka nazw lokalnych z Brus i okolic. W zapomnienie popadają na przykład takie określenia:

Koślinka - pld. Część Męcikału
Szydlice - część Głowczewic w kierunku Trzebunia, ale też na wschód od Kosobud w kierunku Brody
Ogródki - środkowa część Lubni
Frydrychowo - część Kosobud koło kościoła
Małe Zalesie - część Zalesia w stronę Leśna
Banof - osiedle dworcowe (różne miejscowości)
Sedan - przysiółek Orlika
Belfort - pn zach część Kinic
Palestyna, Betlejem - przysiółki Głowczewic
Pekin, Albania, Bułgaria, Meksyk, Kanada - koło Czyczków
Kramarska - na pn. od Kruszyna
Czerwona Karczma, Wsza Buda, Zielony Dwór - koło Peplina
Zimna Kawa, Babia Łata, Krowi Most...

Jak na razie obszar Ziemi Zaborskiej nieco „zahacza” praca Kazimierza Jaruszewskiego „Nasza pamięć w nazwach” (informacja w ZZ nr 10/2017, s. 87-88.). Można tam znaleźć bardziej szczegółowe opisy pochodzenia nazw i związaną z nimi historię lokalną. Warto by na 100-lecie odzyskania niepodległości utrwalić możliwie dużo tego, co w tym temacie przechowuje jeszcze pamięć ludzka.

Zbigniew Gierszewski

Kolej na kolej

Koleją bliżej, szybciej, taniej?

Bliżej na pewno nie. Linie kolejowe budowano w drugiej połowie XIX wieku i początkach XX wieku, gdy kolej rozkwitała jako masowy środek komunikacji lądowej (w zasadzie pierwszy w historii ludzkości, jeśli nie liczyć wozów konnych). W Polsce powstała sieć, która odzwierciedla jeszcze strukturę zaborów, podział ziem polskich między Prusy, Austrie i Rosję. . Widać to i dzisiaj, gdy spojrzysz się na mapę kolei polskich. Zagęszczenie w dawnym zaborze pruskim czy austriackim rzuca się w oczy w porównaniu z zaborem rosyjskim rzuca się w oczy. Ale także układ linii, wyróżnione kierunki uwzględniają ówczesny układ granic państwowych. Dotyczy to także granic II Rzeczypospolitej. Linia Katowice – Bydgoszcz – Kościerzyna – Gdynia jest tego przykładem. Dopiero inwestycja ostatnich lat, kolej metropolitalna utworzyła bezpośrednie połączenie wnętrza Kaszub z Gdańskiem.

Kolej miała łączyć ludzi, czyli miejsca, gdzie zamieszkują, np. wybudowana w 1902 r. linia kolejowa na południu kaszub łączy miasta Chojnice i Kościerzynę, a po drodze duże siedziby gmin: Brusy, Dziemiany i Lipusz. Kolej stała się także czynnikiem rozwojowym. Brusy zyskały na początku XX wieku, a Kosobudy straciły dominację na Zaborach, do czego niewątpliwie przyczynił się przebieg linii kolejowej. Współcześnie jednak to drogi, a ostatnio autostrady i drogi ekspresowe są czynnikiem skupiającym ludzi. Przemysł, osiedla, handel zaczął się lokować w pobliżu tras szybkiego ruchu, obwodnic, a w szczególności węzłów komunikacyjnych. Naszym przykładem może być obwodnica Trójmiasta, a bliżej obwodnica Chojnic.

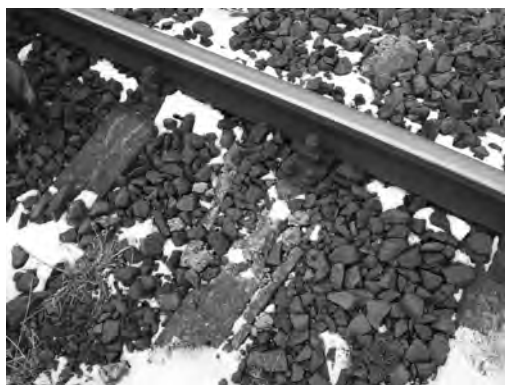
Szybciej na pewno nie. Jadąc np. szynobusem toczącym się niemrawo na odcinku Męcikał – Żabno można obserwować na równoległej do torów szosie wyprzedzające go samochody. Szosa

też potrafi przyhamować ruch samochodowy, byle dziura wymusza rozsadek u kierowców. Ale dziurę łatwo zalepić. Z torami jest inaczej. Nasyp to zwykle niewielkie wzniesienie, które osypuje się powoli, ale systematycznie. Podkłady drewniane murszeją, betonowe pękają, stalowe szyny się wyginają. Tu niczego nie da się „załatać”. Albo generalny remont albo bezpowrotne ograniczenie prędkości. Wolniej to dłużej, a ponieważ czas to pieniądź, to potencjalny pasażer policzy jedno i drugi i wyjdzie mu, że lepiej opłaca się samochodem...

Taniej też nie. Nie trzeba być ekonomistą, że -



Tor wiosną w Brusach - wybudowanie.



Tor na odcinku z Brus do Lubni.

by wyliczyć rzeczywisty koszt biletu. Koszty sprzętowe, energia, obsługa, zapewnienie bezpieczeństwa, utrzymanie biurokracji się sumuje i na końcu dzieli przez ilość pasażerokilometrów. Można odliczyć dotacje, ale to też nasze pieniądze, tylko z podatków. Samochód jedzie kiedy jest taka potrzeba, środek komunikacji publicznej kursuje zgodnie z rozkładem jazdy. Każda osoba, która chciała podróżować koleją, ale postąpiła jak ten żółw z wiersza Brzechwy, podnosi realny koszt biletu albo zwiększa straty przewozów kolejowych.



Szynobus zbliża się do Męcikatu.

Jeżeli jest tak źle, to dlaczego kolej w XXI wieku jest potrzebna?

Odpowiedź jest prosta i oczywista. Jest nam potrzebna kolej na miarę XXI wieku. Pisał o tym już w 2008 roku do biuletynu „Ziemia Zaborska” poseł z Pomorza Stanisław Lamczyk, który od lat monitoruje i bierze udział w inicjatywach mających na celu rozwój transportu zbiorowego w województwie pomorskim, a w szczególności poprawy komunikacji Kaszub z Trójmiastem.

Koncepcja kolei regionalnej na Kaszubach opiera się na założeniu, że powstanie system wzajemnie się uzupełniających połączeń kolejowych i autobusowych, którego zasadniczym celem będzie uzyskanie szybkiego i sprawnego skomunikowania z Gdańskiem. Podstawę Kaszubskiej Kolei Regionalnej stanowiąc będzie istniejący, ukształtowany historycznie system kolei na terenie Kaszub. Przewiduje się przy



Stacja kolejowa w Bąku.

tym wzajemną współpracę lokalnych jednostek samorządowych. Będą one miały bezpośredni wpływ na całą politykę komunikacyjną i transportową w regionie, obejmującą przewozy kolejowe i autobusowe oraz komunikację miejską. Kaszubska Kolej Regionalna powinna objąć w pierwszym rzędzie linie jeszcze eksploatowane oraz te, na których dopiero niedawno zawieszono przewozy, lecz ich istnienie wydaje się konieczne. Chodzi więc tutaj o następujące linie:

- Kościerzyna - Gdynia (o długości 67 km),
- Kościerzyna - Lipusz - Chojnice (o długości 70 km),
- Somonino - Kartuzy (o długości 8 km),
- Kościerzyna - Baję - Czersk (o długości 43 km),
- Lipusz - Bytów (o długości 25 km).

Z. Gierszewski, S. Lamczyk, O kolei kaszubskiej, ZZ nr 1/2008, s. 19 i n.

Działania pociągu S. Lamczyka przyczyniły się do powstania Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, ale on na tym nie poprzestaje. PKM to tylko pierwszy i to całkiem nie duży krok w stworzeniu Kaszubskiej Kolei Regionalnej, która przeciwdziałałaby wykluczeniu transportowemu prowincji:

Interpelacja do ministra infrastruktury w sprawie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym pociągu Stanisława Lamczyka z 7 listopada 2018 r.

Szacuje się, że „białe plamy” na transportowej mapie Polski obejmują swoim zasięgiem nawet 11 mln osób, które pozostają wykluczone komunikacyjnie. W ostatnich latach działalność firm zajmujących się zbiorowym transportem publicznym to funkcjonowanie na granicy opłacalności. Wiele z nich, aby utrzymać się na rynku obsługuje w większości najbardziej dochodowe kierunki, kilka firm na tym samym kierunku powoduje, że kursy często się dublują, a przez to cierpi na tym komunikacja do innych mniejszych, ośrodków, która nie jest aż tak dochodowa. W rezultacie mamy kierunki doskonale obsługiwane i mamy też miejscowości, do których nie dociera transport publiczny.

Interpelacja do ministra infrastruktury w sprawie organizacji objazdów kolejowych na liniach północnej Polski pociągu Stanisława Lamczyka z 29 stycznia 2018 r.

W 2019 roku rozpocznie się realizacja wielu inwestycji kolejowych. Dojdzie do nasilenia robót zarówno drogowych, jak i kolejowych w tym samym czasie i miejscu. Dla sprawniej realizacji wszystkich inwestycji konieczne jest stworzenie alternatywnych dróg kolejowych, które mogłyby być też wykorzystywane w przyszłości. Dlatego eksperci i pasjonaci kolejnictwa zaproponowali wykonanie modernizacji krótkiego odcinka linii kolejowej Gliniec – Stara Piła – Gdańsk Kokoski – Gdańsk Kiełpiniek oraz przyspieszenie modernizacji linii Chojnice – Lipusz – Kościerzyna.

Minister w odpowiedzi nawet nie wspomina o linii Chojnice – Lipusz – Kościerzyna.

Wśród propozycji analizowanych pod kątem projektów na przyszłą perspektywę znalazła się również propozycja inwestycji zgłoszona przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego obejmująca prace na linii 212 i 211 na odcinku



Pociąg specjalny wyjeżdża z Brus.

Bytów – Lipusz – Kościerzyna. Informuję ponadto, że w toku prowadzonych przez PKP PLK SA konsultacji, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego nie zgłosił prac na linii kolejowej nr 234 jako potencjalnego projektu inwestycyjnego. Należy także mieć na uwadze, że ostateczna lista projektów do realizacji w kolejnej perspektywie finansowej będzie również uwarunkowana dostępnością środków finansowych. (podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel, Warszawa, 06-03-2018)

Sporo zrobiono w rozwoju infrastruktury transportowej w Polsce i na pomorzu szczególnie. Dotyczy to jednak przede wszystkim połączeń między dużymi miastami. Rozwijają się Intercity, a Przewozy Regionalne drepną w miejscu lub likwiduje. Koleje regionalne rozwijają się tylko w niektórych regionach (Koleje Dolnośląskie są tu chlubnym wyjątkiem). Infrastruktura drogowa tak dynamicznie rozwijająca się przed Euro 2012 też bardziej dotyczy połączeń między dużymi ośrodkami miejskimi. Mało gdzie miasteczek i wiosek istnieje regularnie i odpowiednio często dostępna komunikacja zbiorowa jako alternatywa dla samochodu. Bliżej, taniej, szybciej ma być...

Mieczysław Spierewka

Przez jej ręce przychodzili na świat

Wspomnienie o Anastazji Piepiórowej.

Jak wyglądała opieka zdrowotna, a w szczególności opieka nad noworodkami po odzyskaniu niepodległości w 1920r. w Kosobudach i najbliższej okolicy?

Pierwszym lekarzem, którzy leczył w Brusach jeszcze przed I wojną światową był Alfons Kobylński. Był lekarzem powiatowym, który przyjeżdżał do wsi Brusy z Chojnic. Kontynuował praktykę lekarską w okresie międzywojennym. W czasie okupacji niemieckiej polskich pacjentów przyjmował lekarz Sztrak lub Helt. Po wkroczeniu Rosjan w 1945r. chorych przyjmował Bobczenko (był starszym felczerem), po nim Heliszewski. Kosobudzianie aby się leczyć musieli dotrzeć do Brus. Cała służba zdrowia w tym okresie borykała się głównie z kłopotami wykwalifikowanego personelu braku lokali w pobliskich Brusach. Zaraz po wojnie nie było żadnego lekarza, najbliższy lekarz i szpital był w Chojnicach. 1 maja 1946r. w Brusach władze powiatowe w Chojnicach zatrudniły w Okręgowym Ośrodku Zdrowia lekarza dr. Payerbrune wynajmując na ten cel prywatny budynek Jana Majewskiego. W czerwcu 1947 r. ośrodek zdrowia przejął dr. B. Strahl, a po nim w latach pięćdziesiątych lek. med. Augustyn Witkowski.

W tym okresie znani byli felczerzy (to osoby mające niższe kwalifikacje niż lekarze) z Kosobud: Matłoch, Masloch.

Jednakże bezpośrednią pomoc medyczną świadczyły pielęgniarki. Najbardziej znaną była siostra Teofilia Czapiewska z Klasztoru Sióstr Zmartwychwstańek w Brusach, która stosowała swoje metody leczenia w oparciu o leki, które sama przygotowywała. Jej pomocnicą była siostra Ossowska z Kosobud.

Placówką leczącą chorych był przytułek dla ubogich prowadzony przez księdza proboszcza i zakon Sióstr Zmartwychwstańek w Brusach, w którym obowiązywały reguły klasztorne. Potem powstał kolejny przytułek mieszczący się za budynkiem starej szkoły podstawowej w Brusach.

W omawianym okresie w trudnej sytuacji były kobiety rodzące dzieci ze względu na brak fachowej pomocy akuszerki lub położnej w momencie porodu. Narodziny dziecka odbywały się w domach lub w miejscu zamieszkania matki.

W wspomnieniach mieszkańców Kosobud pozostaje do dziś p. Anastazja Piepióra, przez której ręce przechodzili rodzący się kosobudzianie w latach 1929-1963.

Na terenie Zaborów pod panowaniem pruskim położną była Anna Ott, a po odzyskaniu niepodległości położną była również Teofilia Beyer, a potem akuszerka Rączkowska.

W 1929 r. do Kosobud przybyło z Karsina małżeństwo Anastazja i Franciszek Piepióra. Małżeń -



Anastazja i Franciszek Piepióra na tle domu kościelnego Orlikowskiego (obecnie posesja A. Majkowskiego) - lata 50-te XX w.



*Pani Anastazja (5. od lewej) i jej mąż (4. od lewej) na wycieczce.
Pierwsza od lewej to Katarzyna Lewińska, a dalej jej mąż Józef. 6 od lewej Józef Szulc.*

stwo miało już dwójkę dzieci: syna Bernarda ur. 1921r. i córkę Jadwigę ur. 1924r.

Pani Anastazja w 1929r. uzyskała dyplom ukończenia szkoły położnych.

Pani Anastazja w 1929r. uzyskała dyplom ukończenia szkoły położnych. W tym czasie w Polsce było 5 szkół położnych (w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie oraz w Poznaniu). Ukończyła prawdopodobnie tą w Poznaniu, ale jest brak dokumentów.

Państwo Piepiórowie początkowo zamieszkali na "banofie" u p. Alojzego Ringwelskiego, potem u p. Dominika Copy. Trzecim dzieckiem tego małżeństwa jest p. Krystyna ur. 06.06.1931r., która wyszła za mąż za Kazimierza Peplińskiego. Obecną posiadłość gdzie mieszka p. Krystyna Piepiórowie kupili od Szczepańskich. Mieszka tu również córka Bernarda Piepióry p. Helena.

Pani Anastazja urodziła się 22 maja 1903 r. z domu Leszczyńska, a Franciszek ur. 21.08.1898r. Jednym z pierwszych noworodków jakie odebrała p. Anastazja był przyszły sędzia Jerzy Drązkowski. Odebrała też poród Ludki Miszewskiej - 13.06.1931r. (urodziło się tam 12 dzieci).

Pani Piepiórowa odbierała porody głównie w domach rodzących matek, ale potem powstała izba porodowa w Brusach gdzie również dyżurowała nasza położna.

Jak wspomina p. Kunegunda Leszczyńska z d. Marchlewicz, jej pierworodny syn Zbigniew urodził się 8 czerwca 1955r. już w izbie porodowej w Brusach, gdzie dyżur miała p. Piepiórowa oraz akuszerka Rączkowska. Do porodówki zawiózł ją wozem konnym Józef Lewiński. Natomiast Wiesiu urodził się w Kosobudach 5 czerwca 1956r., gdyż dostała bóle porodowe i koleżanka Zosia Lewińska szybko pobiegła po p. Piepiórową, która mieszkała naprzeciwko. Państwo Wacek i Kindzia Leszczyńscy mieszkali wtedy w pokoiku w domu kościelnego p. Orlikowskiego. Pierwszą czynnością jaką trzeba było wykonać w pokoiku gdzie miał się odbyć poród, to trzeba było "nastawić wodę na płacie i gotować".

Przez cały okres swojej służby p. Anastazja jeździła do porodów domowych bryczką, wozem konnym a potem już rowerem do izby porodowej w Brusach. Jednakże ze względu na brak środ -



Franciszek Piepióra.

ków dowozu kobiety w Kosobudach rodziły w domach mimo, że jak ustaliłem, izba porodowa w Brusach istniała już od 1954r. Ostatni syn p. Leszczyńskiej p. Marek urodził się 11 października 1960r. w Kosobudach na "plebance".

Pani Piepiórowa była cenioną i lubianą kobietą przez mieszkańców, ale była także bardzo oddana swej pracy. Świadczy o tym między innymi przykład: w dniu 8 listopada 1954r. odbywał się ślub i wesele jej córki Krystyny z Kazimierzem Peplińskim i została wezwana do porodu, niezwłocznie porzuciła weselników aby odebrać poród Romana Szultki, którzy mieszkali w dużym budynku u Kolińskich.

Jak wspomina p. Leszczyńska położna przychodziła kąpać noworodki i potem lubiła wypić "bon cafe" oraz kieliszeczek wódki i przez ten okres była zawsze bardzo miła.



Córka Piepiórow Krystyna z mężem Kazimierzem Peplińskim.



Niestety krótko po przejściu na emeryturę zmarła 6 grudnia 1964 r. a jej mąż Franciszek 17. 02. 1971 r. Oboje spoczęli razem na cmentarzu w Brusach.

Grób na cmentarzu bruskim.

Krzysztof Gradowski

Kaszubi na wojnie światowej

I wojna światowa (1914-1918) to konflikt 33 państw. W wyniku działań wojennych zginęło lub zostało rannych, bądź zaginęło około 15 mln osób. Polacy na polach bitewnych tak naprawdę do



Fotografia przedstawiająca pochód żołnierzy podczas I wojny światowej na Śląsku Zaodrzańskim.

Fotografia ze zbiorów Chaty Kaszubskiej w Brusach-Jagliach, dzięki uprzejmości Benedykta Pułakowskiego z Chojnic. Być może wśród nich jest ktoś z naszych.

końca nie wiedzieli czy strzelali do wroga czy do rodaka. Było tak, gdyż przywdziewali mundury obcych mocarstw. A było ich w austriackim 1,4 mln Polaków, w pruskim około 780 tysięcy, w wojskach rosyjskich – około 1,2 mln. Prawdopodobieństwo zastrzelenia rodaka było więc niemałe. Przez 4 lata wojny zginęło 387 tys. Polaków, jednak mogła ona sięgać nawet liczby 450 tys. Nie sposób podać precyzyjne dane. Szacuje się, iż łączne straty (żołnierze i cywile) to liczba 800-900 tys. Polaków.

Jeżeli chodzi udział Pomorzan w tej wojnie, to znaleźli się oni w wielu zakątkach Europy, czy na innych ziemiach Polski. Walczyły tam także osoby pochodzące z parafii z Brus. Służyli oni przede wszystkim w wojsku

Takie pocztówki wysyłali żołnierze walczący na frontach I Wojny Światowej do swych rodzin.

Pocztówka ze zbiorów Chaty Kaszubskiej w Brusach-Jagliach, dzięki uprzejmości Benedykta Pułakowskiego z Chojnic.

niemieckim. Wielu z nich zginęło. Dotychczas brak jest jakiegokolwiek opracowań mówiących o działaniach wojennych w okresie I Wojny Światowej na terenie gminy Brusy. Mało tego, brak jest także jakiegokolwiek obelisku, kamienia, tablicy upamiętniającej ofiary I Wojny Światowej. Jednak, chociaż nie na terenie gminy Brusy, taką pamiątką jest „kapliczka bruska” (stacja VII) na wielewskiej kalwarii. Powstała ona (bo przeprowadzono zbiórkę pieniędzy) w celu upamiętnienia zakończenia wojny, poległych podczas wojny, a także z nadzieją powrotu do domu z frontu członków rodzin.

Istnieją źródła, informacje mówiące o udziale naszych Krębanów w I Wojnie Światowej. Przede wszystkim należą do nich relacje naszego mieszkańca Jana Karnowskiego oraz księga zmarłych parafii Brusy (KZB).



Jan Karnowski w mundurze niemieckim w okresie I Wojny Światowej.

Źródło: Jan Karnowski, *Moja droga kaszubska*, Gdańsk 1981 r.

niane w KZB. Natomiast: Stefan Helta, Teofil Lubiński, Jan Mleczk, Franciszek Pokrzywiński (zmarł w niewoli rosyjskiej), Władysław Bruski, Jan Bruski raniony pod Łowicze, zmarł w Dreźnie w 1915r.) i Franciszek Bruski (zginął w 1915 r.

pod Lwowem i tam pochowany) nie są wyszczególnieni w KZB. O swych odczuciach związanych z I Wojną Światową Karnowski dał wyraz w wierszach, m.in.: *Żołniersko Frantówka, Diobło żenba, Krwawe plónowanie, Miles sclavus, Czec sa dało, Krwawi wion, Custodia Daroviensis*.

Tych co zginęli w I Wojnie Światowej wspomina także Anna Łajming w swych wspomnieniach, w tomie „Dzieciństwo”:

...Dlatego też krótko przed Gwiazdką, kiedy sąsiedzi z poczty otrzymali pięknie opakowany rulon, rozpakowywali go z dziwną nadzieją. Nawet Herman, który przy każdej okazji głośno gęgał, teraz zaciął. Widziałam, jak dziewczęta wrywały sobie pakunek i jak wreszcie Marta rozwinęła karton, a w nim bia-

Jan Karnowski pozostawił po sobie wspomnienia z wojny. Uczestniczył bowiem w wojnie znajdując się bezpośrednio w okopach i to w niemieckim mundurze. Według jego notatek z samego Czarnowa zginęło 15 osób. A są to: August Helta, Piotr Kloskowski, August i Paweł Kubiszewscy, Józef Mleczk, Józef Neubaur, Jan Rogala, Maks Sikorski. Te osoby są także wymie-



ły świecący papier. Rozwinęła ten papier i ukazał się obraz umierającego w polu żołnierza, nad którym na skrzydłach unosił się anioł i podawał żołnierzowi palmę zwycięstwa. Poniżej napisano: Bernard Hering poległ za cesarza i Ojczyznę dnia...

Heringowie z przerażenia wstrzymali oddech, a mama szepnęła: To je fejn obrôz.

Jo. Tero mosz obrôz po chwili powiedział Hering do żony

Wiedno mnie trejlowałas, żebe kupa obrôz, bo są gołe scanë. Teru môsz!

Heringowa rzewnie zapłakała.

Nie bądźże taki Alberce mówiła mama żałośnie.

A co mnie z tego papieru przyńdze, cie jô ni môm mojého syna? Gdze on je?! krzyknął Hering i rzucił papier w kąt ławy. Tam w mig znowu zwinął się w rulon. Wychodząc z izby dodał: Tim papierem niech sobie ciêjzer rzëc wëtrze!...

Jak wynika z opisu owym poległym żołnierzem był Bernard Hering. Nie jest wymieniany, ani przez Karnowskiego, ani w KZB z tego powodu, iż należał do rodziny niemieckiej. Członkowie rodziny byli sąsiadami rodziny Żmuda-Trzebiatowskich w Przymuszewie. Obraz, który opisuje Łajming, otrzymywała ponoć każda rodzina poległego żołnierza, który służył w wojsku niemieckim. W zbiorach Chaty Kaszubskiej znajduje się oryginał właśnie takiego opisywanego obrazu. Dotyczy on jednak poległego żołnierza, Polaka, Władysława Lipskiego - syn Józefa Lipskiego i Wiktorii Molskiej. Józef i Wiktorcia brali ślub w 1888 roku w Leśnie, mieszkali w Główczewicach, gdzie prowadzili duże gospodarstwo rolne i mieli sklep spożywczy.



Dochowali się potomstwa (wg księgi chrztów w parafii Leśno): Leokadia *1888, Waleria *1890, Helena *1892, Melania *1893, Jan *1895, Antoni *1897, Bolesław *1898. Niestety nie udało się odnaleźć daty urodzenia Władysława. Lipski (wg dociekań Chaty Kaszubskiej) miał jeszcze siostrę Zofię, której także nie udało się odnaleźć daty urodzenia. Więcej informacji o tej rodzinie zawartych jest w dokumentach znajdujących się w Chacie Kaszubskiej. Helena, była panną, została na gospodarstwie, a na stare lata przeprowadziła się do Brus. Zofia wyszła za mąż za Alfonsa Zarębę. Mieszkali w Brusach (dziś plac Jana Pała II). Alfons prowadził zakład zegarmistrzowski, a Zofia prowadziła sklep modniarski. To właśnie Zofia w

Obraz-podziękowanie dla rodziny Władysława Lipskiego. Nad aniołem cytata z ewangelii św. Jana: *My winniśmy również nasze życie poświęcić dla brata*. Napisy u dołu: *Ku pamięci podoficera Władysława Lipskiego grenadiera regimentu króla Fryderyka I Prus Wschodnich nr 5, 4 kompania. Zmarł za ojczyznę 11 września 1917.*

czasach komunizmu chowała ów obraz, gdzieś w kuchni. Melania wyszła za mąż za Chrapkowskiego. Ponoć, któryś z braci Władysława, także zginął w I Wojnie Światowej. Nie wiemy, w którym roku, obraz trawił do rodziny w Głowczewicach. Na szczęście dochował się do naszych czasów opowiadając historię lat minionych.

Najobszerniejszym jednak źródłem o tych co zginęli, jest księga zmarłych parafii Brusy. Zostały tam zapisane dokładnie 202 osoby, które zginęły w działaniach wojennych podczas I Wojny Światowej. To co znamienne, ginęli oni nie na Ziemi Zaborskiej, tylko gdzieś w Europie (np. Rosja, Francja, Niemcy, Bałkany) lub innych terenach Polski (np. Warszawa, Łódź). Jak wynika z tych wpisów tylko jeden poległy z owych 202 osób został pochowany na cmentarzu w Brusach. Był nim Stanisław Lipiński, który poległ 12 listopada 1915 r. (w wieku 24 lat i 6 miesięcy) w Chojnicach, a został pochowany 3 dni później w Brusach. Reszta została pochowana, gdzieś daleko. Jeżeli jednak rodzina



na interesowała się swym krewnym i dociekała, gdzie jest pochowany ich bliski, to prawdopodobnie dotarła do informacji, gdzie znajdują się jego zwłoki. A jeżeli nie? To cała lista poległych była napisana nadaremnie. Dlatego też prosi się wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek o poległych w I Wojnie Światowej o kontakt z Chatą Kaszubską, bo należy o nich nie zapominać. Poniżej lista poległych z parafii Brusy z księgi zmarłych za lata 1906-1923. Wszystkich wpisów dokonał ówczesny proboszcz (1910-1921) parafii Franciszek Ludwik Klink.

Franciszek Gromowski.

Urodził się 02 października 1884 roku w Kosobudach.

Rodzice; Antoni Gromowski i Marianna Gocek.

Mąż; Julianny von Rekowskiej.

Poległ 20 czerwca 1918 roku w Lesch

(poz. 183 w wykazie poległych parafii Brusy).

Zdjęcie z archiwum Tomasza von Rekowskiego z Chojnic

Źródła:

ciekawostkihistoryczne.pl/2016/08/13/ilu-polakow-zginelo-w-czasie-i-wojny-swiatowej/#3
eszkola.pl/historia/bilans-i-wojny-swiatowej-starty-materialne-straty-ludnosciowe-i-in-7297.html
forum.gazeta.pl/forum/w,34281,148695490,148695490,Straty_Polski_po_I_wojnie_sw_Niemcy_i_Rosja_winne.html

Jan Karnowski, *Moja droga kaszubska*, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1981.

Anna Łajming, *Dzieciństwo*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2014

Jan Karnowski, *Dramaty*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2011

Księga Zmarłych parafii Brusy w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie.

Historia Brus i okolicy, pod red. Józefa Borzyszkowskiego, Gdańsk 2006

Polegli w I wojnie światowej z parafii Brusy

LP	nr w KZ	Imię	Nazwisko	Pochodzenie	Wiek	Data śmierci	Miejsce śmierci wg KZ / nawias [] = zapis nieczytelny
1	1	Władysław	Schultz	Brusy	23	15.10.1914	Radom
2	2	Franciszek	Engler	Kosobudy	33	21.09.1914	Laõn
3	3	Józef	Stomiński	Giełdon	23 3/4	29.08.1914	[Herememile]
4	4	Franciszek	Gliszczyński	Chłopowo	231/2	19.10.1914	Piaseczno/Rosja
5	5	Jakub	Bruski	Czyczkowy	23 1/4	1111.1914	Ypern
6	6	Paweł	Juchacki/Suchacki	Męcikał	?	18.11.1914	Potrzasków
7	7	Michał	Grabski	Czyczkowy	29	21.11.1914	Łódź
8	8	Alojzy (Aleksander)	Wysocki	Kosobudy	21 3/4	28.11.1914	Krzywiec
9	9	Bernard	Szopiński	Koinice	?	08.12.1914	[Olgosmanwald]
10	10	Piotr Konrad	[Szocpainski]	Czyczkowy	23	16.12.1914	[G...] nad Bzurą
11	10b	Józef	Neubauer	Czarnowo	37	25.12.1914	w Rosji
12	11	Józef	Wałdoch	Czarniz	32 1/4	26.12.1914	Bydgoszcz
13	12	Józef	Januszewski	Męcikał	23	29.12.1914	w Korabka
14	13	Ignacy	Kłokowski	Zalesie	28	22.12.1914	Jasionna/Rosja
15	14	Bronisław	Sikorski	Glišno	22	1914	[Vise sur Aisne]
16	15	Stanisław	Nakielski	Brusy	39	04.12.1914	[Upalteu bei Loctzea Op]
17	16	Józef	Jutrzenka Trzebiatowski	Brusy	35	15.11.1914	[niepodano]
18	17	Franciszek	Kobus	Czyczkowy	30	08.12.1914	[Kienozsa]
19	18	Alojzy	Grzonka	Wielkie Chelmy			
20	19	Piotr	Szczepański	Małe Chelmy		17.12.1914	pod Warszawą
21	20	Mathias	Chmielecki	Małe Chelmy		16.01.1915	[Soldahna] bei [Loctzen/Loeten?] Ostpr.
23	21	Antoni	Kłokowski	Kosobudy	21	11.01.1915	[...]
24	22	Jan	Pruski	Czarnowo	24 2/3	11.02.1915	Drezno
25	23	Franciszek	Kobierowski	Glišno	26	04.02.1915	[Kamioz/Kamion]/Rosja
26	24	Franciszek	Ochybowski	Czyczkowy	35	02.10.1914	w [Radski]
27	25	Antoni	Gierszewski	Giełdon	33	30.10.1914	w [Filipowo]
28	26	August	Nieźurawski	Giełdon	32	26.08.1914	w Gr. [Boesan] Ostpr.
29	27	Jan	Kulesza	Chłopowo	27	25.11.1914	[...]
30	28	Feliks	Januszewski	Męcikał	34	01.10.1914	w Raczki
31	29	Leon	Zakrzewski	Kinice	22	28.08.1914	w [Tirlemount]
32	30	Max	Frymark	Kosobudy	28 1/2	06.08.1914	[...]
33	31	Bolesław	Laszczyński	Małe Glišno	28	04.02.1915	[Kamioz/Kamicz]
	32	Konstanty	Spierewka	Lubnia		18.04.1916	Verdun
	33	Piotr Konrad	Kłokowski	Czarnowo	32 1/2	12.04.1915	Lipsk/Rosja
34	34	Leon	Janikowski	Glišno	25	08.05.1915	w [Borzymow]
35	35	Aleksander Jakub	Kobus	Brusy	35	20.05.1915	[...]
36	36	Franciszek	Theuss	Zalesie	21 3/4	16.01.1917	[Warnotcz/Warnetoz]
37	37	Franciszek	Pruski	Czarnowo	25 1/2	25.01.1915	[...]
38	38	Jan	Odyja	Czapiewice	32	09.07.1915	[...]
39	39	Antoni	Maliszewski	Czarniz	21 1/2	27.01.1915	[...]
40	40	Leon	Czapiewski	Czapiewice	26	08.01.1915	[Kamioz]
41	41	Józef	Lewiński	Czyczkowy	22 1/2	13.07.1915	Grudziądz
42	42	Jan	Bruski	Kosobudy	20 3/4	20.07.1915	w [Gorny]
43	43	Leon	Lipiński	Brusy	22	23.07.1915	Pułtusk Grodzki
44	44	Leon	Rahmel	Brusy	29 3/4	26.07.1915	w Budy [...owskoje]
45	45	Józef	Półczyński	Kosobudy	32	12.08.1915	[Paluniszki]
46	46	Leon	Jeschke	Lubnia	20l 5m	25.08.1917	Oliwa
47	47	Michał	Drobiński	Brusy	26	06.11.1915	[an der Marzonka]
48	48	Max	Sikorski	Czarnowo	24l 3m	15.08.1915	Schneidemuhl
49	49	August	Kubiszewski	Czarnowo	33	17.09.1915	[...]
50	50	Józef	Kulesza	Chłopowy	26	15.05.1915	nad Bugiem

LP	nr w KZ	Imię	Nazwisko	Pochodzenie	Wiek	Data śmierci	Miejsce śmierci wg KZ / nawias [] = zapis nieczytelny
51	51	August	Stoltmann	Zalesie		15.05.1915	[Jarosław/Jarosław]
52	52	Leonard	Kulczyk	Czapiewice		28.01.1915	w Rosji
53	53	Norbert	Stanke	Brusy	23	30.01.1915	Radom
54	54	Stefan	Marchlewicz	Brusy	21	13.04.1915	Krasne
55	55	August	Drobiński	Brusy	31	06.09.1915	w Bojary
56	56	Wincenty	Lepak	Czapiewice	23 3/4	23.09.1915	w Dünaburg
57	57	Jan	Kobus	Czyczkowy	37 3/4	10.09.1915	Pyra/Grodno
58	58	Jan	Rogala	Czarnowo	20	25.09.1915	[..kewicze]
59	59	Franciszek	Begger	Małe Gliśno	37 1/2	16.09.1915	w [Wersoka]
60	60	Andrzej	Drobiński	Małe Chełmy	20	16.10.1915	Szwilacze
61	61	Stanisław	Lipiński	Brusy	24 1/2	12.11.1915	Chojnice
62	62	Franciszek	Lemaczyk	Brusy		19.07.1915	[Gullicze]
63	63	Władysław	Gdanietz	Brusy	25	1915	w Rosji
64	64	Paweł	Kubiszewski	Czarnowo	27 1/4	25.09.1915	Wolkowysk
65	65	Antoni	Begger	Małe Gliśno	20 3/4	15.09.1915	[Dazgowze]
66	66	Teodor	Pokrzywiński	Wielkie Chełmy	23	01.09.1915	[Podwarance]
67	67	Stanisław	Plachecki	Brusy	22	04.11.1915	[Mijatowac]
68	68	Bronisław	Ryduchowski	Czyczkowy	23	08.11.1915	w Dubowska
69	69	Jan	Krolewski	Męcikał	32	30.11.1915	Gleiden a d. Vina
70	70	Józef	Przewoski	Brusy	37 1/2	30.11.1915	[Torn]
71	70b	Maksymilian	Bruski	Brusy	36	17.08.1915	Modlin
72	71	Stefan	Piekarski	Małe Chełmy	21	24.11.1915	[...] Mariendorf
73	72	Władysław	Rybak	Czyczkowy		17.10.1915	Warszawa
74	73	Stanisław	Gierszewski	Męcikał	28	1915	?
75	74	August	Heldta	Czarnowo		30.10.1915	Komaj/Wilno
76	75	Józef	Trejdownski	Zalesie		1915	Lipsk
77	76	Jan	Kłoskowski	Kosobudy		27.09.1915	?
78	77	Ignacy	Schar	Żabno	20 1/2	18.02.1916	Linden a d. [...]
79	78	Stefan	Grzonkowski	Wielkie Chełmy	19	21.02.1916	Mitau
80	79	Michał	Bruski	Kosobudy	25 1/2	26.02.1916	[...]
81	80	Jan	Wirkus	Czyczkowy	24	25.03.1916	[...]
82	81	Michał	Waldoch	Czarniż	40 1/2	22.04.1916	Grodno
83	82	Jan	Ody	Brusy	21 3/4	07.06.1916	[Chaulner]
84	83	Paweł	Pałubicki	Brusy Wyb.	31 1/2	03.07.1916	[Ordasche]
85	84	Bernard	Bruski	Brusy	26 1/2	24.06.1916	[Pustomyż]/Galicja
86	85	Józef	Zieliński	Małe Gliśno	22	22.08.1916	[Friedrichstadt] a d. [...]
87	86	Franciszek	Szamocki	Gieldon	28 3/4	05.06.1916	Potte
88	87	Walerian	Schulz	Brusy	33 1/2	30.05.1916	[Eyrapola]
89	88	Antoni	Żynda	Czapiewice	42	07.09.1916	[Guben]
90	89	Józef	Januszewski	Parowa	26 3/4	16.09.1916	Kiseli
91	90	Józef	Janikowski	Brusy	20 1/2	15.08.1916	a d. [...]
92	91	Leon	Bluma	Brusy	21	07.09.1916	[Chaulner]
93	92	Walentyn	Kończyk	Czapiewice	25 1/2	09.09.1916	[Chaulner]
94	93	Ludwik	Kłoskowski	Czapiewice	31	15.11.1916	[Pressoire]
95	94	Kazimierz	Pepliński	Kosobudy	20 1/2	17.09.1916	Galicja
96	95	Stefan	Miszewski	Małe Chełmy	20	09.10.1916	a d. [...]
97	96	August	Januszewski	Antoniewo	29 3/4	10.07.1916	?
98	97	Józef	Orlikowski	Czyczkowy	37	16.10.1916	[Veste/Vesle]
99	98	Józef	Gawin	Gieldon	22 1/2	01.10.1916	[Korybnicz]
100	99	Zygmund	Ryduchowski	Czarnowo	21	20.10.1916	[Tepa...]
101	100	Franciszek	Schreder	Konice	32	04.09.1916	[...ebna]

LP	nr w KZ	Imię	Nazwisko	Pochodzenie	Wiek	Data śmierci	Miejsce śmierci wg KZ / nawias [] = zapis nieczytelny
102	101	Bronisław	Kasuschke	Lubnia		09.09.1916	[...]
103	102	Jan	Rolbiecki	Brusy		12.10.1916	Ludwigshafen
104	103	Stanisław	Dolny	Lubnia		15.10.1916	[Braun - otweig]
105	104	Alojzy	Ryduchowski	Czarnowo		? .10.1916	[...]
106	105	Stefan	Erdmann	Brusy	22	1916	[...]
107	106	Jan	osowski	Brusy Wyb.	22	05.11.1916	[... Le Barque]
108	107	August	Drobiński	Czyczkowy	31	26.11.1916	Lipica Dolna/Galicja
109	108	Józef	Pepliński	Dąbrówka k/	32	1916	w Rosji
110	109	Jan	Pałubicki	Czyczkowy		09.12.1916	[Kanatlarcz]/Macedonia
111	110	Piotr Konrad	Gromowski	Brusy	32	05.12.1916	[Armatas]/Macedonia
112	111	Tomasz	Bruski	Kinice	29 3/4	15.12.1916	Verdun
113	112	Teodor	Bucław	Brusy	39	30.12.1916	[...]
114	113	Jan	Miszewski	Małe Chelmy	30 1/2	24.12.1916	[Petrizosal ...]
115	114	Stefan	Ody	Brusy	23 3/4	07.01.1917	[Patesti ...]
116	115	Alojzy	Trzebiatowski	Czapiewice	21	1917	Łódź
117	116	Bruno	Dorawa	Czarniż	25	1917	[Crejpicz ...]
118	117	Leon	Gierszewski	?	23	27.03.1916	[Narodschsce]
119	118	Franciszek H.	Warsiński	Czarniż	19	22.04.1916	w Rosji
120	119	Max	Waldoch	?	27	14.09.1916	[...]
121	120	Władysław	Muchowski	Konice	27	16.01.1917	[Cim]
122	121	Bolesław	Szyngwelski	Kosobudy	19	20.04.1917	[Polioiwot] a d. Aisne
123	122	Ignacy	Jakubowski	Brusy		16.04.1917	Visen [Artois]
124	123	Józef	Gromowski	Brus Wyb.	20	06.05.1917	[Choregny]
125	124	Jan	Bluma	Czyczkowy	29	06.05.1917	[...]
126	125	Józef	Mleczk	Czarnowo	37 1/2	19.06.1917	[Thoru/Thora]
127	126	Franciszek	Theuss	Zalesie	21	16.06.1917	[...]
128	127	Antoni	Kropiewski	Kosobudy	20 1/2	13.06.1917	Ypern
129	128	Tomasz	Erdmann	Kinice	36 1/2	03.07.1917	[Sumarsak]/Galicja
130	129	Władysław	Richter	Brusy	18 1/2	06.07.1917	Fontaine
131	130	Jan	Zygmański	Kosobudy	25 1/2	02.08.1917	[...]
132	131	Ignacy	Maliński	Czarniż	22	01.08.1917	[...]
133	132	Władysław	Kulesza	Czarniż	24	13.08.1917	Premont
134	133	Walentyn	Szuca	Brusy	24	08. 1915?	[bei Neorgeorgaas]
135	134	Stanisław	Petralczyk	Brusy	26	20.08.1917	
136	135	Józef	Gierszewski	Czarniż	21	30.08.1917	[Staudem/Hauden]
137	136	Franciszek	Modrzejewski	Gieldon	27	? .08.1917	[Staudem/Hauden]
138	137	Alojzy	Czapiewski	Lubnia	24	20.09.1917	[Staudem/Hauden]
139	138	Max	Engler	Kosobudy	34	02.10.1917	[Fromkrieg/Bromkrieg]
140	139	Franciszek	Adamczyk	Brusy		? .10.1917	[Staudem/Hauden]
141	140	Franciszek	Krause	Wielkie Chelmy	22	18.10.1917	[Staudem/Hauden]
142	141	Andrzej	Prochowicz	Brusy	30 1/2	05.06.1917	[Wytschaete]
143	142	Józef	Meger	Czyczkowy	21 3/4	01.08.1917	[...]
144	143	Jan	Frymark	Czapiewice	19	08.08.1917	pod Ypern
145	144	Józef	Braz	Kosobudy	45	17.05.1917	Hemmerstein Wpr
146	145	Bronisław	Muszyński	Czyczkowy	27 1/2	21.04.1917	[Cherisy]
147	146	Paweł	Leszczyński	Brusy	36(10m)	01.12.1917	[bei Inch en Artois]
148	147	Michał	Wróblewski	Małe Chelmy	32	15.12.1917	[...]
149	148	Kazimierz	Smentek	Czapiewice	41 3/4	19.12.1917	[bei Fokssani] Rumunia
150	149	Albert	Waldoch	Czarniż	38 2/3	19.12.1917	[Houthulski] Wald, Flandria
151	150	Feliks	Kloskowski	Kosobudy	30(7m)	23.12.1917	[... 383 Aresneo...]

LP	nr w KZ	Imię	Nazwisko	Pochodzenie	Wiek	Data śmierci	Miejsce śmierci wg KZ / nawias [] = zapis niezcytelny
152	151	Alojzy	Piankowski	Brusy	22	?04.1917	[Sawinka/Lawinka]
153	152	Józef	Szczęśny	Czyczkowy	26l 4m	13.01.1918	
154	153	Antoni	Goluński	Brusy		12.01.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
155	154	Jakub	Pepliński	Kosobudy	21	16.03.1918	[Cambray]
156	155	Jan	Pestka	Mencikał	28	29.06.1918	[Essigny]
157	156	Jan	Kiedrowicz	Czyczkowy	27	29.03.1918	[Pallen] Flandria
158	157	Jan	Waldoch	Kosobudy Wyb.	32	24.03.1918	Ukraina
159	158	Dionixy	Wojciechowski	Czapiewice	22	27.03.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
160	159	Leon	Jeżewski	Lubnia	25	27.03.1918	?
161	160	Konrad	Skwierawski	Brusy		15.04.1918	?
162	161	Bernard	Kunda	Antoniewo	37	03.02.1918	Thorn
163	162	Franciszek	Rahmel	Brusy	29	23.03.1918	Budi - Pezycko
164	163	Artur	Neuwald	Małe Chelmy	30	26.03.1918	Estrees
165	164	Leon	Kosobucki	Brusy	25	16.04.1918	[Wyszate]
166	165	Albert	Szczepański	Czyczkowy	22	23.03.1918	Thiamont
167	166	Jan	Adamczyk	Brusy	28	26.03.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
168	167	Piotr	Hinz	Czyczkowy	24	29.03.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
169	168	Władysław	Kulesza	Czyczkowy	46	03.05.1918	Ukraina, bei Dimitrijewskoje
170	169	Franciszek	Jankowski	Czyczkowy	20	02.05.1918	[Staudem/Hauden]
171	170	Jan	Szczepański	Brusy	25	13.05.1918	[Canligny]
172	171	Bernard	kowalski	Brusy	33	26.05.1918	Brest [Litowski]
173	172	Franciszek	Weltrowski	Kosobudy	21	21.05.1918	[bei Villers]
174	173	Józef	Żywicki	Zalesie	26	07.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
175	174	Wiktor	Hinz	Czarnowo	21	31.05.1918	[Hamprel Fromkrieg/Bromkrieg]
176	175	Paweł	Mauszenski	Lubnia	20	28.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
177	176	Stanisław	Hausner	Zalesie		14.04.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
178	177	Leon	Kurkowski	Lubnia	21	12.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
179	178	Włodzimierz	Mechlin	Brusy	21	30.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
180	179	Wincenty	Gierszewski	Brusy	21	30.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
181	180	Feliks	Kiedrowicz	Czyczkowy	25	27.05.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
182	181	Max	Śliwiński	Czarnowo	21 1/2	30.04.1918	bei Es [S]alt in [Jalafina/Kalafines]
183	182	Franciszek	Gromowski	Kosobudy	33	20.06.1918	Lesch
184	183	Władysław	Pruski	Czarnowo	26	10.06.1918	Popincoust
185	184	Franciszek	Napiątek	Kosobudy	23	06.07.1918	Chateau Thiezy
186	185	Leon	Chmielewski	Małe Chelmy	23	05.07.1918	Chateau Thiezy
187	186	Jan	Gierszewski	Męcikał	33	04.07.1918	Chateau Thiezy
188	187	Julian	Pryba	Gieldon	22	06/07/1918	Chateau Thiezy
189	188	Józef	Chrapkowski	Brusy	23	18.06.1918	bei Meteren
190	189	Jan	Cysewski	Kosobudy	35	10.07.1918	Landau
191	190	Stefan	Bluma	Czyczkowy	22	15.07.1918	[Fromkrieg/Bromkrieg]
192	191	Max	Waldoch	Brusy Wybudowanie	24	20.07.1918	Kiel
193	192	Franciszek	Gromowski	Brusy Wybudowanie	28	13.10.1918	Kiel
194	193	Alojzy	Kalita	Czapiewice	19	21.10.1917	bei der Bolscherowte[n]
195	194	Władysław	Rolbiecki	Lubnia	21	26.11.1918	padł podczas wojny wFrancji
196	195	Antoni	Szmaglik	Brusy Wybudowanie	23		padł podczas wojny wFrancji
197	196	August	Orlikowski	Czyczkowy	26		
198	197	Franciszek	Suszek	Kosobudy	41		
199	198	Józef	Wysocki	Kosobudy	23		
200	199	Max	Piekarski	Brusy	18		
201	200	Bolesław	Warsiński	Lubnia	20		
202	200a	Józef	Herek	Małe Glišno	19	?07.192	Ukraina

Antoni Ciemiński

Straty i szkody materialne w II wojnie światowej w sołectwie Huta

Największe straty w czasie ostatniej wojny poniosły wioski Rudziny i Huta, jako największe i najbardziej skupione. Wioska Rudziny posiadała 26 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Do największych gospodarstw można zaliczyć Leona Łangowskiego, Jana Jeżewskiego i Teofila Man-teufla. Uszkodzonych lub spalonych zostały 23 gospodarstwa. Domów mieszkalnych spalono lub doszczętnie zniszczono około 10, a stodoł i chlewni 11. Zginęło również 7 osób w czasie okupacji i działań wojennych. Dużo mieszkańców Rudzin walczyło w różnych częściach świata, niemal w całej Europie. Pracowali też w gospodarstwach niemieckich, austriackich i angielskich. Dużo było zesłanych do Związku Radzieckiego.

Trzeba też wspomnieć o dużych stratach po stronie sowieckiej Rosji i Niemiec hitlerowskich w czasie działań wojennych. Na tym terenie zostało dużo sprzętu bojowego: czołgów, dział różnego kalibru, koni, które były wykorzystywane do ciągnięcia armat, wozów zaprzęgowych z sprzętem medycznym i zaopatrzeniem w żywność, a także żołnierzy i poległych, których udało się w pośpiechu zabrać.

Walki na terenie sołectwa Huta.

Dnia 14 marca 1945 roku w godzinach popołudniowych wkroczył do naszego sołectwa zwiad, który miał rozpoznać teren dla budowy urządzeń fortyfikacyjnych, mostów, dróg transportu na teren przyszłych walk. Zwiad interesował się przeważnie wykorzystaniem obiektów gospodarczych i bunkrami w których mogły się ukrywać jeszcze grupy niemieckie lub zaplecze dywersyjne.

Pierwszy zwiad rosyjski przybył na teren szkoły podstawowej w Hucie około godziny 3 po południu. Patrol przeszukał obiekty szkolne. Moja rodzina Ciemińskich i rodzina nauczyciela Jana Stopy byliśmy w piwnicy w której były ziemniaki i inne zapasy żywności, były tam także akta szkolne oraz pomoce naukowe. W sumie było tam około 15 mieszkańców z wioski Huta. Pozostali mieszkańcy Huty mieli już zbudowane schrony z drewna w okolicznych lasach, a część została w swoich zagrodach. Miałem wtedy 8 lat i pamiętam, że w pewnej chwili do piwnicy weszło 3 lub 4 żołnierzy rosyjskich, którzy spytali się czy my Polacy czy Germanie. Odpowiedzieliśmy donośnym głosem, że „Polacy”! I usłyszeliśmy w odpowiedzi „charaszo jak Polacy”. Zapytali się czy możemy pokazać „kuda german”. Dwie córki naszego nauczyciela nie namyślając się mówiąc, że my pokazemy poszły za żołnierzami. Myślały, że spotka je jakaś nagro-



Grób dla wielu bezimienny.

da, ale spotkała je nieprzyjemność, że musiały wracać do piwnicy. Ci Rosjanie pytali następnie kto „majet czasy”. Niektórzy już zegarki pochowali bo słyszeli, że Rosjanie w ten sposób tym którzy zaczęli pokazywać jaka jest godzina zabierali zegarki zrywając je z łańcuszków. Kobiety chowały zegarki w majtkach ale żołnierze brali kobiety na komendę, tam musiały się rozebrać i Rosjanie szukali zegarków i innych kosztowności a przy okazji zdarzały się przypadki gwałtów na kobietach. Tym bardziej że żołnierze rosyjscy byli pod wpływem alkoholu i brutalnie podchodzili do kobiet

Rosyjscy żołnierze mówili nam, że „nada uchodzić”, bo tu będzie front i „budu strełać” w kierunku Czerska. Część mieszkańców uciekła w stronę Czerska, a część poszła do bunkrów (ziemianek), ale niektórzy zostali w zagrodach i pilnowali swojego dobytku.

W czasie kiedy byliśmy w schronie wojska radzieckie prowadziły zacięte walki pozycyjne z nieprzyjacielem. Rosjanie weszli na dach drewniaka, w którym było drzewo i sprzęt szkolny oraz sikawka ręczna do gaszenia pożarów. Wnieśli tam cekaemy i erkaemy i prowadzili ostrzał wroga. Byli pod wpływem alkoholu, co dodawało im odwagi. Tych, którzy zginęli zrzucano na ziemię i zastępowali ich następni.

Wymarsz do Czerska rozpoczynała furmanka Alojzego Warsińskiego z Huty. Na tej furmance było złożone jedzenie, dzieci i osoby kulawe które nie wytrzymałby wędrowki. Rosjanie po drodze mieli wystawione punkty kontrolne przy których były kuchnie polowe które wydawały zupę i chleb, najwięcej dzieciom (rebiata), a mniej starszym, którzy jak poprosili o więcej, to nawet dostawali kolbę od karabinu. Po dotarciu do czerska skierowaliśmy się do wioski Łosiny i Złotowa, tam spaliliśmy w stajniach i domach około dwóch tygodni. Rosjanie zabijali krowy i świnie i dawali nam „kuszać” bo panował głód, rozpalali ogniska, gotowali jedzenie i kontrolowali czy „malcziki” dostawali dużo jedzenia, bo tłumaczyli, że muszą dużo jeść bo pójdą na wojnę. Potem po tygodniu tułaczki kilku mężczyzn poszło kilkanaście kilometrów zobaczyć jak wygląda Huta po przejściu frontu i jakie mieszkańcy ponieśli straty. Wrócili po trzech dniach i opowiadali, że było chodzi luzem co sprawiło kłopot, bo nie szło go rozpoznać, trzeba było nawet przed sądem udowodniać do kogo należy, co pogorszyło stosunki międzyludzkie. Zaczęli powracać do swoich domostw ludzie chorzy i wygłodzeni, niektórzy umarli z wycieczenia. Parę dzieci zmarło na dyfteryt. Niektóre domy były spalone i zniszczone. Najwięcej w Rudzinach, bo prawie połowa. W Hucie spaliło się najwięcej stodoł, a w Rudzinach najwięcej budynków mieszkalnych. Zaczęto dzwigać domostwa z ruin i zgłiszcz. Niektórzy gospodarze z Huty dostali baraki po żołnierzach niemieckich. Nie było żadnych zwierząt pociągowych, koni czy wołów. W uprawie roli zastępowaly je krowy. Zaczęto remontować szkołę. W ścianie od strony brody były dwie dziury po pociskach artyleryjskich. Dachówki na szkole były podziurawione. Remontem zajął się Dominik Werochowski, a później sołtys Bronisław Warsiński. Pracę wykonywał murarz Józef Miętkowski z Rudzin.

Postanowiono wziąć się za uporządkowanie terenu, który był zdewastowany przez rowy, transeje i różnego rodzaju stanowiska ogniowe. Trzeba było zebrać poległych żołnierzy i zwieźć do jednej mogiły, ale wielu było chowanych pojedynczo. Zabierano ich dokumenty i spisywano nazwiska. Informację z dokumentami zabierano do rodzin informując o miejscu pochówku. W Rudzinach chowano żołnierzy koło krzyża stojącego obok rozłożystej brzozy przy drodze z Rudzin do Wiela obok historycznego cmentarza z potopu szwedzkiego. W lasach były pojedyncze pochówki na przykład u Bronisława Pryby jeden grób żołnierza radzieckiego, a drugi niemieckiego o nazwisku Herbert Stal, który w wieku 18 lat zginął w Rytlu przy wysadzaniu mostu. Osobiście widziałem pod koniec 1944 roku jak żołnierze niemieccy nieśli go w kocu. Uczestniczyłem w pochówku z braćmi.

Usypano kopiec i postawiono krzyż. Po wojnie młodzież szkolna opiekowała się tym grobem. Innych żołnierzy poległych w Hucie i okolicach pochowano we wspólnej mogile koło Bożej męki stojącej na rozwidleniu dróg do Rudzin i Wiela. Około 30 ciał przysypano wapnem i zasypiano,

było to wiosną 1945 roku, ale pod koniec tego roku ciała wykopano i przewieziono na cmentarz zbiorowy do Żabna. W szkole w Hucie był szpital dla chorych po skończeniu działań wojennych.

Sołectwo Huta było najbardziej zniszczone w całej gminie Brusy. Wspólnym wysiłkiem odbudowywano, pomagali ci mieszkańcy którzy nie mieli zniszczonych zabudowań. Jeździli furmankami po materiały budowlane i pomagali w budowie. Pierwsze odbudowano stodoły Szczepańskich i Narlochów w 1946 roku. Rozebrano stare baraki żołnierskie, a trzeci barak, w którym był szpital połowy potem wyremontowano i przeznaczono na szkołę zawodową, gdzie uczoneo ślusarstwa, a praktyki odbywały się u pana Felskiego w Brusach.

Krzysztof Gradowski

Historie zaborskich rodzin

Kaszubska, jako ośrodek dokumentacji wszelkiego przejawu życia społecznego w Gminie Brusy, pragnie poniższym artykułem zainicjować cykl artykułów dotyczących historii rodzin z ziemi Krębanów. Ukazały się takie relacje w książce Antoniego Ciemińskiego „Nad Niechwaszczą i Parszenicą”, czy w poprzednich numerach „Ziemi Zaborskiej”. W tym miejscu należy podkreślić, iż tego typu dokumentowanie czasu minionego, wraz z odpowiednimi zdjęciami, przystoi pochwalać i oby takich udokumentowanych relacji było jak najwięcej. Bo historia niezapisana – nie istnieje. Chcielibyśmy odkrywać także dzieje rodzin z ziemi bruskiej, ale te międzypokoleniowe. Relacje pomiędzy rodziną w naszej małej ojczyźnie, a rodziną na obczyźnie, gdzieś za granicą Polski, gdzieś na świecie. Ważne to historie i znaczące dla lokalnej historii.

W tym numerze przedstawiamy historię związaną z emigracją do USA. Przyczynkiem do opublikowania tej historii był mój udział w seminarium „Emigracja Kaszubska. Zjawisko. Ludzie. Ośrodki.” w Wejherowie organizowanym przez Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie i Akademię Pomorską w Słupsku. Niezwykle ciekawe seminarium obejmujące emigrację Kaszubów do Niemiec, Nowej Zelandii, Brazylii, Kanady i do USA. Wykład o Kaszubach w USA miała nasza krębanka Blanche Krbechek. Znamy ją. Tylko jest pytanie: Co my o niej wiemy? I czy wiemy czego dokonała? Dlaczego mieszka z nami? Na te pytania właśnie odpowiada jej wykład na seminarium, do którego została zaproszona, by zrelacjonować na jej przykładzie Kaszubów w USA. Takich opowieści jest w naszym regionie więcej. Niech ta poniższa, której autorem jest Stanisław Frymark, będzie inspiracją do spisywania dziejów rodziny i relacji z krewnymi za granicą.



Stanisław Frymark

Blanche Krbechek – mieszkanka Ziemi Zaborskiej z wyboru i pochodzenia przodków

Przodkowie Blanche Krbechek emigrowali do Ameryki Północnej ze wsi Skoszewko w parafii Leśno koło Brus. Była to rodzina Peplińskich, odnotowana w bruskich księgach parafialnych już w 1646 roku¹. Jeden z nich, pradziadek Blanche, Paweł Pepliński urodzony 13 stycznia 1847 roku w Skoszewku² wyemigrował do Milwaukee w USA. W 1873 r. Peplińscy objęli farmę w Isadore (obecnie Cedar) w Leelanau County (pol. powiat Leelanau) w stanie Michigan.

Dziadkiem Blanche był Thomas Pepliński urodzony 28 grudnia 1874 w Cedar Michigan, który zmarł tamże 17 sierpnia 1945, natomiast babką Blanche była Julia z domu Bodus. Rodzice Julii pomieszkiwali we wsiach na północ od Poznania, a ostatnim miejscem, w którym mieszkali przed emigracją był Lechlin. Ojciec Blanche, Otto Mueller, przyszedł na świat w Holzhausen koło Fryburga Bryzgowijskiego w Niemczech 20 sierpnia 1903, związek małżeński zawarł 31 maja 1933 w Toledo w stanie Ohio, a zmarł 10 sierpnia 1991 w Detroit w stanie Michigan. Matka Blanche, Pelagia (Blanche³) z domu Peplińska urodziła się 4 listopada 1905 w Maple City stan Michigan, zmarła siódmego maja 1990 roku w Detroit. Potrafiła jeszcze rozmawiać po kaszubsku. Blanche pamięta po matce z dzieciństwa, takie słowa i wyrażenia jak: *czòpka, òcet, zgnili pies, biòj na bór bika grac*.



Thomas Pepliński i Julia Bodus w dniu ślubu 26 września 1898.

¹ T. Rembalski, „Metryki chrztów parafii bruskiej z lat 1643-1649”, [w:] *Acta Cassubiana Tom VII, Gdańsk 2005*, s. 241, wpis nr.113.

² *Lesno Kr. Konitz / Westpr. Taufregister 1823-1851*, syg. W 797, W zasobach Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie, s. 269.

³ Po urodzeniu otrzymała imię Pelagia, które później zmieniono na Blanche, jako umowne tłumaczenie imienia Pelagia na angielski w środowiskach polonijnych.

Blanche Krbechek urodziła się 1 października 1937 roku w Dearborn w stanie Michigan. W 1960 roku wyszła za mąż za Leroy'a Krbechek (chemik organiczny) urodzonego 21 maja 1934. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci: dwóch synów: Randolph (ur. 1961) i John (ur. 1964) oraz córka Carreen Jo (ur. 1967, zmarła w 1999 roku).



Blanche Krbechek w czasach studiów

Blanche jest osobą wykształconą, studia kończyła na University of Michigan i Ann Arbor, zdobywając cenzus B.B.A. Bachelor of Business Administration (bakalarz) i M.B.A. Master of Business Administration (magister).

Jest jedną z założycieli i była przewodniczką *Polskiego Towarzystwa Genealogicznego* stanu Minnesota, a także założycielką i aktualną przewodniczącą KANA – The Kashubian Association of North America – Kaszubskiego Towarzystwa w Północnej Ameryce. Organem prasowym tego ostatniego jest kwartalnik „Przyjaciel Ludu Kaszubskiego” – „Friend of the Kashubian People” – „Przëjacél Lëdu Kaszëbsczëgo”, którego redakcją był dom Blanche w Minneapolis w stanie Minnesota, a obecnie Zamek Zaborski w gminie Brusy. Kwartalnik ten wydawany był od 1996 r. Ostatnio jest wydawany nieregularnie w Winonie, w stanie Minnesota, mieście partnerskim Bytowa, jako dodatek do gazetki muzealnej „Nowy Wiarus”.

Blanche Krbechek jest autorką licznych historycznych i genealogicznych publi-

kacji, dotyczących szczególnie kaszubskiego osadnictwa w stanie Minnesota. Była też menedżerką *Sibley House Historic Site* – muzeum w St.Paul. Wiele lat pracowała również w skansenie „*Murphy's Landing*”, w miejscowości Shakopee niedaleko Minneapolis, w którym - na wzór Wdzydz Kiszewskich pokazuje się historyczne domy - w tym przypadku pierwszych osadników stanu Minnesota. Udzielała również prywatnych lekcji muzyki, jak i treningów psów oraz kursów szycia.

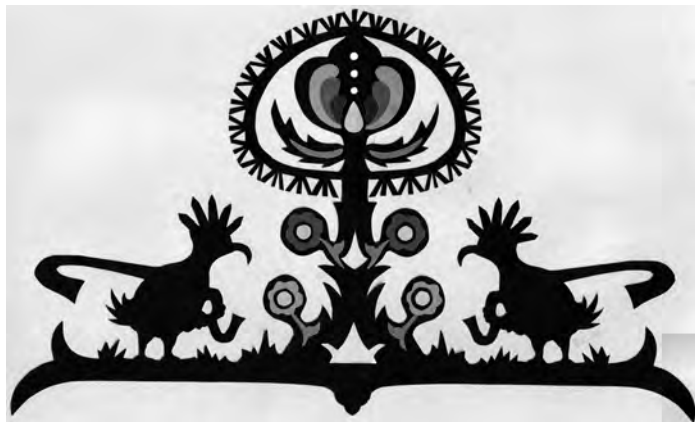
Jedną z Jej specjalności jest etnografia, a szczególnie muzyka ludowa, stroje ludowe, wycinanki, koronkarstwo i gra na instrumentach. W 2008 roku na Zamku w Bytowie po raz pierwszy wystawiała swoją wycinankę kaszubską, którą tworzy od 2000 roku. Wcześniej tworzyła typową wycinankę ludową z różnych rejonów Polski. Wystawa ta później pojechała do Winony w USA, gdzie była eksponowana w lokalnym, kaszubsko-polskim muzeum. W 2009 wystawa jej wycinanki miała miejsce w *Chacie Kaszubskiej* w Brusach Jagliach. Obecnie wystawa zatytułowana „Gryfy się bawią” odwiedza domu kultury południowych Kaszub.

Dnia 11 lutego 2016 przeprowadziła pierwszy warsztat szkoleniowy z wycinanki kaszubskiego, który odbył się przy współpracy z Domem Kultury w Swornegaciach⁴. Później wielokrotnie prze-

⁴ www.chojnice.com/wiadomosci/teksty/Wyjatkowe-warsztaty-rekodzielnicze/15813
chojnice24.pl/artykul/22063/wyjatkowe-warsztaty-rekodzielnicze-w-swornegaciach/ [dostęp: 2018.10.09].

prowadzała podobne warsztaty w szkołach publicznych w ramach lekcji języka kaszubskiego.

Chcąc lepiej poznać nasz folklor odbyła szereg podróży do Polski. Począwszy od 1992 roku odwiedzała Pomorze i Kaszuby oraz Podkarpacie obserwując folklor w różnych jego przejawach. Główną jednak uwagę skupiała na sztuce ludowej i występach zespołów folklorystycznych Kaszub, w tym na międzynarodowym, corocznym festiwalu w Brusach. Podczas różnych okazji dawała występy gry na dudach, między innymi we Wielu, Charzykowach i Bytowie. Zwiedziła także wszystkie muzea regionalne na Kaszubach. Bywała na Mszach Świątecznych, odprawianych po kaszubsku. Od 2008 roku posiada w Polsce status rezydenta i mieszka na Zamku Zaborskim w gminie Brusy.



Przykład wycinanki Blanche Krbeček z 2000 roku.

W Minneapolis była członkinią polonijnego zespołu folklorystycznego „Dolina” i zasiadała w jego zarządzie. „Dolina” wielokrotnie wraz z Blanche uczestniczyła na międzynarodowym festiwalu grup polonijnych w Rzeszowie. Była także instrumentalistką, w zespole „Dolina”, grała na altówce, dudach i cymbałach. Tej ostatniej sztuki uczyła się na kursie w Gryfnie w 2000 roku. Była też członkinią obywatelskiej orkiestry symfonicznej w St. Paul, w której grała na trąbie. Ponadto dla



Blanche Krbeček z dudami.
Fot. Daniel Rożek 2014.

członków „Doliny” szyła stroje z różnych stron Polski. Pasjonują ją także prace badawcze nad stanem i źródłami folkloru kaszubskiego i polonijnego w stanie Minnesota. Od 2004 roku bierze udział w *Wielkopolskich spotkaniach budowniczych i graczy na dudach* odbywających się w Zbąszyniu lub Poznaniu.

Zimą roku 2003 wspólnie ze Stanisławem Frymark, który właśnie przebywał w jej domu w USA, powstał pomysł przetłumaczenia książki „Žěćé i Przigodě Remusa” / “The Life and Adventures of Remus” (wyd. 2008) na język angielski.

Od tego też czasu pierwsze tłumaczenia ukazywały się fragmentami w „Friend of the Kashubian People”. Książka została tłumaczona i edytowana na angielski przez Panią Katarzynę Gawlik-Luiken z dostosowywaniem dla angielskiego amerykańskiego czytelnika przez panią Blanche. Dzięki współpracy tych dwóch: osób jednej urodzonej i wychowanej w Polsce, a drugiej urodzonej i wychowanej w Ameryce książka nie zatraciła w trakcie tłumaczenia swojej ekspresji i kolorytu ukazwanej przez nią kultury i treści. Dla zwrotów idiomatycznych dopasowano te, które są używane w kulturze anglojęzycznej, by dalej przekazywały swój sens. Do tłumaczenia została użyta polska wersja książki, jednak ze wsparciem jej kaszubskiej wersji. Następne tłumaczenia we współpracy ze Stanisławem Frymark obejmowały dzieła Hieronima Derdowskiego: „Kashubes at Vienna” („Kaszëbë pod Widnem”) (2007), zbiór opowiadań „Jasiek, Walek & Szemek” (2010), następnie pozycje Anny Łajming „The Four Leafed Clover” / „Czterolistna Koniczyna” (2011), „Childhood” / „Dzieciństwo” (2014) i ponownie z Katarzyną Gawlik-Luiken „Red Roses” / „Czerwone róże” (2013). W roku 2015 ukazało się tłumaczenie dalszej części trylogii Anny Łajming „Youth” / „Młodość”, a w roku 2017 „My Home” / „Mój dom”, przetłumaczony wspólnie z Alicją Frymark. Publikacje te ukazywały się nakładem Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku, z którym pani Blanche współpracuje od wielu lat.

Blanche Krbeček należy się szacunek za bezinteresowne badanie kaszubskiego folkloru i sztuki ludowej na pomorskich Kaszubach, a także za zbieranie dokumentacji dotyczącej kaszubskiego osadnictwa w Ameryce Północnej, czemu daje wyraz w kwartalniku „Friend of the Kashubian People”.

Medal Stolema dla twórcy zespołu „Krebane”

Kapituła Medalu Stolema Klubu Studenckiego „Pomorania” wybrała laureatów nagrody. Przyznawanym od 1967 roku „kaszubskim noblem” w 2018 roku wyróżnieni zostali prof. Maria Pająkowska Kęnska oraz Władysław Czarnowski. Gala wręczenia Medalu Stolema odbyła się 10 grudnia 2018 r. w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku.

Władysław Czarnowski urodził się w 1938 r. w Leśnie. Kształcił się w Liceum Pedagogicznym w Kościerzynie w latach 1953-1958, pod okiem m.in. nauczyciela regionalisty Lubomira Szopińskiego, twórcy Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kościerzyna”. Uczył się gry na skrzypcach, a w 1965 r. ukończył na Studium Nauczycielskim w Toruniu wychowanie muzyczne. W roku 1981 uzyskał stopień magistra na wydziale pedagogiki WSP w Bydgoszczy, a w 1983 ukończył studia dyplomowe na Uniwersytecie Gdańskim z zakresu dialektologii kaszubskiej i historii Pomorza.

Pierwszy zespół kaszubski założył w 1968 r. we wsi Dąbrówka na południe od Chojnic, prowadził tu 30-osobowy zespół młodzieżowy i sam grał w jego kapeli, a potem w Kamieniu Krajeńskim, gdzie przez trzy lata był dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. W 1978 r. rozpo-

czął pracę w Brusach. Kierowany przez niego Gminny Ośrodek Kultury był jedyną na Kaszubach instytucją która, poza typowymi dla tego rodzaju placówek formami pracy, skupiał blisko trzystu młodych ludzi w siedmiu grupach wiekowych, którzy stanowili Kaszubski Zespół Folklorystyczny „Krëbane”. Zespół ten to dzieło życia Władysława Czarnowskiego. Zespół jest laureatem różnych nagród. Występował prawie w całej Europie, w Azji jako ambasador kultury kaszubskiej, popularyzował też poprzez tańce folklor innych regionów Polski, np. lubelski, rzeszowski, łowicki i góralski. Po 15 latach działalności i prezesowania Władysław Czarnowski przekazał pałeczkę swemu synowi Markowi. Nota bene zespół został laureatem Medalu Stolema już w 1997 roku.

W 1995 roku powołał do życia Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Brusach. Festiwal ten otrzymał członkostwo i certyfikat Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej (CIOFF) nadany w 2000 r., w Helsinkach. Celami bruskiego Festiwalu jest promocja rodzimej kultury kaszubskiej, współpraca z narodami Europy oraz konsolidacja ziem pomorskich. Za realizację tych celów Brusy otrzymały miano „Miasta Roku 2000” i nagrodę Związku Miast Polskich.



Władysław Czarnowski pełnił wiele funkcji zawodowych i społecznych. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień, medali i odznaczeń (m.in. Skrę Ormuzdową czy Nagrodę im. Oskara Kolberga), listów pochwalnych i gratulacyjnych od osób i instytucji cieszących się najwyższym poważaniem.

Bruski działacz społeczny i kulturalny dołączył do licznego grona znanych postaci kultury i sztuki wyróżnionych tym medalem na Zaborach:

- Anna Łajming, pisarka z Przymuszewa – 1974
- Stanisław Pestka, poeta z Rolbika – 1975
- Wanda Kiedrowska, nauczycielka j. kaszubskiego w KLO – 1996
- Józef Chelmowski, artysta z Brus Jagli – 1996
- Felicja Baska-Borzyszkowska, nauczycielka j. kaszubskiego w KLO – 1997
- Kaszubskie LO w Brusach – 2012
- Wanda Kizewska, działaczka kulturalna z Czyczków – 2014

Opracował Zbigniew Gierszewski

Zbigniew Gierszewski

Ludzie niepodległości

Działalność gospodarcza, praca organiczna, aktywność społeczno-polityczna, budzenie świadomości narodowej Kaszubów, rozwój kultury, dbałość o przetrwanie języka, wreszcie czyn zbrojny, wsparcie finansowe i ochotnicze oddziałów powstańczych to obraz społeczności Pomorza z przełomu XIX i XX wieku, w tym także mieszkańców Ziemi Zaborskiej. Obraz pisany życiorysami ludzi, którzy tu się urodzili, aby tutaj, ale także w świecie, świadczyć o marzeniach pokoleń o niepodległej ojczyźnie. Obraz uzupełniony także przez tych, którzy przybyli tu ze świata, aby zostawić swój ślad w dążeniach do Niepodległej.

Dzień 11 listopada 1918 roku, data odzyskania niepodległości przez Polskę po czasach zaborów, tu na Pomorzu, na Kaszubach, rozbudził tylko nadzieje. Jeszcze nic nie było pewne. Konferencja wersalska, komisje do ustalania przebiegu granic miały dopiero określić w jakich granicach i kiedy będzie tu Polska. Wejście polskiego wojska było potwierdzeniem zakończenia wielu lat niewoli. W Brusach był to dzień 2 lutego 1920 roku. Nie był to koniec zmagania o wolność. Już odzyskaną trzeba było bronić i to nie jeden raz.

W pamięci powinniśmy zachować więc i tych, którzy do niepodległości dążyli, którzy o nią walczyli i którzy jej bronili, ponosząc z całą świadomością konsekwencje z daniną życia włącznie.

Ks. Feliks Bolt (1864 – 1940)

Urodził się jako syn rolnika w Barłoźnie, na Kociewiu. Uczeń Collegium Marianum w Pelplinie i gimnazjum chełmińskiego. Był



aktywnym członkiem ruchu filomackiego. Studiował teologię, m.in. w Monachium. Był wikariuszem w parafii świeckiej, wielewskiej i

bruskiej. Później został proboszczem w Srebrnikach. W każdej miejscowości brał czynny udział w organizacji życia społeczno-narodowego.

W Brusach stał się jednym z inicjatorów rozwoju polskiej spółdzielczości we współpracy z okolicznym ziemiaństwem, m.in. z rodziną Sikorskich z Wielkich Chełmów. To we współpracy z nimi utworzył w 1898 roku spółkę „Kupiec”, której został wiceprezesem. Celem spółki była konkurencja w handlu z Niemcami i Żydami, a jej filie powstały w Śliwicach, Wielu i Zblewie. Sukces przedsięwzięcia inspirował do założenia kolejnej działalności. W 1904 roku w Brusach powstał „Bazar”- spółka z filiami w Pelplinie, Skarszewach, Bytowie i Kartuzach. Ks. Bolt, jako ekspert od polskich spółek handlowych, nawiązał współpracę m.in. ze znanym działaczem społecznym z Wielkopolski, ks. Piotrem Wawrzyniakiem. W 1912 roku z Stanisławem Sikorskim założył kolejną spółkę „Ceres”, która zajęła się handlem i przetwórstwem płodów rolnych, tym samym wspierając rolnictwo na Zaborach. Ks. Bolt zwany „ojcem kupiectwa na Pomorzu”, u schyłku zaborów, przekształcił Brusy w bardzo ważny

ośrodek handlowo-usługowo-rzemieślniczy.

W 1913 roku zaproponowano jego kandydaturę na posła parlamentu pruskiego, gdzie reprezentował polskie interesy. W Polsce niepodległej, w latach 1919-1922, był posłem Sejmu Ustawodawczego, wspieranym przez endecję. W latach 1922-1925 pełnił funkcję senatora z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. W czasie okupacji niemieckiej został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zmarł 7 kwietnia 1940 roku.

Ks. Jan Cysewski (1888 – 1925)

Urodził się w Małych Chełmach, w rodzinie rolnika Franciszka i Łucji z Pozorskich. Był uczniem Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie gimnazjum chojnickiego, gdzie należał do organizacji filomackiej. W seminarium duchownym w Pelplinie związał się z Kołem Kaszubologów.



Pracował jako wikariusz: w Byszewie, Pelplinie, Człuchowie, Tczewie, Błędowie i Pieniążkowie. Wszędzie tam u schyłku zaborów uczył dzieci religii po polsku. W 1918 roku został proboszczem w Swornegaciach. Jako działacz społeczno-kulturalny wybierany był w latach 1926 i

1935 do sejmiku powiatowego w Chojnicach. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany już 26 października 1939 roku, więziony w Stutthofie, zmarł 18 kwietnia 1940 roku w obozie w Oranienburgu.

Ks. Augustyn Wika-Czarnowski (1809 – 1876)

Urodził się w Małym Gliśnie w rodzinie drobnoszlacheckiej jako syn Ignacego i Katarzyny Scherbarth, ewangeliczki. Ukończył szkołę parafialną w Brusach, a potem kształcił się w gimnazjum chojnickim. Po ukończeniu seminarium duchownego w Pelplinie pracował jako wikariusz w Brodnicy i Kościerzynie. Był też aktywnym działaczem społecznym, gospodarczym i niepodległościowym.



W 1846 roku został proboszczem w Brusach. Tu zajął się działaniami budowlanymi. Wybudował nową plebanię, organistówkę i wikariatkę. Założył nowy cmentarz i po długich staraniach, w 1876 roku, rozpoczął wznoszenie nowego kościoła. Wybudował także szpital dla

ubogich, który znajdował się w miejscu dzisiejszego klasztoru. Był również fundatorem prywatnych stypendiów dla zdolnej młodzieży gimnazjalnej. W 1861 roku celebrował nabożeństwo żałobne w intencji rodaków, którzy ponieśli śmierć podczas manifestacji patriotyczno-religijnej w Warszawie. Podczas powstania styczniowego w 1863 roku angażował się na rzecz ruchu narodowego. Zaliczany był przez władze pruskie do czołowych agitatorów powstańczych w powiecie chojnickim. W 1873 roku współzałożył z Stanisławem Sikorskim Spółkę Pożyczkową Brusko-Leśnieńską. Pochowany został na bruskim cmentarzu.

Augustyn Wika-Czarnowski (1861 – 1934)

Nauczyciel, dentysta, znany homeopata, syn Fryderyka i Marianny z Hamerskich, bratanek ks. Augustyna Wika-Czarnowskiego. Za prywatną naukę języka polskiego został zdymisjonowany przez władze pruskie. Wydawca „Przewodnika zdrowia” i licznych prac z dziedziny higieny i zielarstwa.



W Berlinie był prezesem Stowarzyszenia „Sokół”. Od 1923 roku mieszkał w Koronowie. Został pochowany na Helu.

Ks. Maksymilian Wika-Czarnowski (1841 – 1899)

Działacz społeczno-polityczny i patriotyczny, syn Fryderyka i Marianny z Hamerskich, bratanek ks. Augustyna Wika-Czarnowskiego. Wikariusz w Podgórkach i proboszcz od 1884 roku w Kiełbasinie koło Chełmży.

Ks. Franciszek Filarski (1873 – 1931)

Działacz społeczno-polityczny i patriotyczny, syn Fryderyka i Marianny z Hamerskich, bratanek ks. Augustyna Wika-Czarnowskiego. Wikariusz w Podgórkach i proboszcz od 1884 roku w Kiełbasinie koło Chełmży.

Józef Gierszewski (1900 – 1943)

Urodził się w Prądzonie na Gochach. Był nauczycielem, a karierę zaczynał w wojsku. Uczył także w Brusach, gdzie w 1922 roku ukończył kurs seminaryjny dla nauczycieli. Następnie pracował w Kowalewie i Chełmży. Brał udział jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Przed wojną przeszedł przeszkolenie w zwalczaniu dywersji pozafrontowej i awansował na stopień podporucznika.

Był komendantem naczelnym Tajnej Or-



ganizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. W wyniku konfliktu z prezesem Rady Naczelnej „Gryfa” Józefem Dambkiem, w niewyjaśnionych okolicznościach, został zabity koło Dywanu niedaleko Dziemian przez współtowarzyszy.

Pochowano go na cmentarzu przykościelnym w Borzyszkowach. [więcej w ZZ nr 6/2013]

Teodor Kossak-Główczewski (1861 – 1940)

Urodził się w Rolbiku jako syn ziemianina Mateusza i Marianny z Peplńskich. Skończył gimnazjum chojnickie. Zaangażował się w akcję misji katolickich na ziemiach polskich, ale w 1884 roku, ze względu na zły stan zdrowia, powrócił w strony rodzinne. Tu nadal aktywny, był kolporterem wydawnictw religijnych i prasy

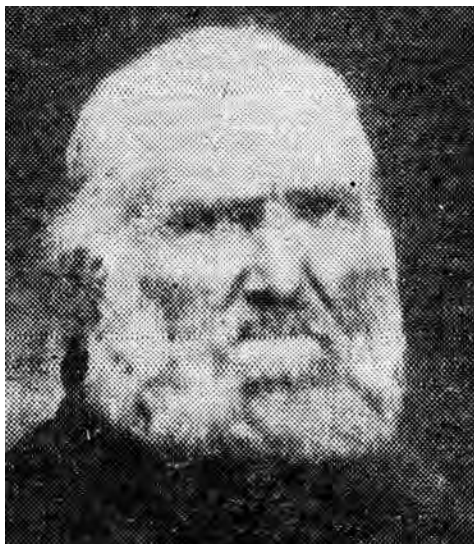


polskiej, aktywizował społeczność lokalną w działalności parafialnej i charytatywnej.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę został pierwszym nauczycielem w szkole w Orliku, gdzie pracował do 1923 roku. Na podstawie zgromadzonych materiałów i literatury pisał diariusze kaszubskich wsi i kronikę rodu Kossak-Główczewskich. Został sportretowany przez pisarkę Annę Łajming. Zmarł w Kaszubie, pochowany został na cmentarzu w Leśnie

Maksymilian A. E. Goebel (1853 – 1941)

Członek Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, zwany Drużkiem i Pielgrzymem Zaborskim. Głosił idee wolnej Polski w czasach zaborów, rychłego jej



zmarłychwstania. Był też uczestnikiem zaciągu ochotniczego na front wojny polsko-bolszewickiej.

Ks. Antoni Graduszewski (1840 – 1892)

Urodził się w Złotowie koło Nowego Miasta Lubawskiego. Uczył się w gimnazjum w Chełmie, gdzie należał do koła filomatów. Ukończył w 1872 roku Seminarium Duchowne w Pelplinie i został skierowany jako wikariusz do parafii bruskiej. W 1872 roku przyczynił się z proboszczem ks. Augustynem Wika-Czarnowskim do utworzenia Spółki Pożyczkowej Brusko-Leśnieńskiej, a kiedy przekształcono ją w Bank Ludowy, objął obowiązki prezesa Rady Nadzorczej. Po śmierci proboszcza w 1876 roku kontynuował budowę kościoła jako administrator parafii. W okresie kulturkampfu organizował życie społeczne i narodowe, za co był represjonowany.

Odszedł z Brus w 1883 roku wskazując na swoje miejsce w Banku Ludowym Stanisława Si-

korskiego. Zmarł w Ostrowitem koło Jabłonowa Pomorskiego. Był pierwowzorem jednej z postaci opowiadania Jana Karnowskiego.

Teodora Gulgowska (1860 – 1951)

Urodziła się w Wielkich Chelmach, w rodzinie niemieckiego nauczyciela Andrzeja Fethkego. Uczyła się malarstwa w Berlinie. Od młodości interesowała się kulturą i folklorem. Z jej inicjatywy jej brat, proboszcz parafii wielewskiej, wybudował nowy kościół. W 1899 roku wyszła za mąż za Lzydora Gulgowskiego, nauczyciela z Wdzydz Kiszewskich.



Promowała rozwój rękodzieła ludowego na Kaszubach. W 1906 roku zainicjowała prace nad odnową haftu kaszubskiego, który propagowała na całym terenie Kaszub. W 1925 roku przejęła po mężu kierownictwo nad Muzeum Kaszubskim we Wdzydzach.

Ks. Bernard Grüning (1869 – 1956)

Urodził się w Nawrze w powiecie lubawskim. Ukończył gimnazjum chełmińskie i w 1895 roku Seminarium Duchowne w Pelplinie. Był wikariuszem w kilkunastu parafiach na Kujawach i Pomorzu m.in. w Leśnie w latach 1904-1905. Od 1921 roku był proboszczem parafii w Bru-

sach. Zakupił nowe dzwony, wybudował kostnicę. Przyczynił się także do sprowadzenia w 1921 roku sióstr zmartwychwstank, które podjęły opiekę nad chorymi i biednymi z parafii bruskiej, a także zorganizowały dla dziewcząt Szkołę Gospodarstwa Domowego. Patronował Towarzystwu Śpiewu „Lutnia”, które odnosiło liczne sukcesy w konkursach okręgowych i sympatyzował z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Z ramienia Stronnictwa Narodowego występował w sejmiku powiatowym w Chojnicach.

Aresztowany przez Niemców w 1939 roku, był więziony w Chojnicach i Zamartem, a potem wysiedlony do diecezji gdańskiej. Po wojnie powrócił do parafii bruskiej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Ks. Jan Hamerski (1880 – 1939)

Urodził się w Brusach jako syn nauczyciela i organisty Wincentego i Barbary z Cysewskich. Kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie w gimnazjum chojnickim, gdzie należał do koła filomackiego i brał udział w nauczaniu literatury i historii



polskiej. Ukończył seminarium duchowne w Pelplinie w 1906 roku. Jako wikary w Człuchowie wspierał polskich kandydatów do sejmu pruskiego.

W 1916 roku został proboszczem parafii Wtelno koło Bydgoszczy, gdzie prowadził działalność narodową, m.in. stanął na czele Polskiej Rady Ludowej zaraz po zakończeniu wojny. Był kapelanem w powstaniu wielkopolskim, mimo protestów władz pruskich i biskupa chełmińskiego, kupował broń i żywność dla powstańczych oddziałów.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, aktywnie włączył się w działalność polityczną i społeczną, m.in. w bydgoskim sejmiku powiatowym. Został dziekanem fordońskim. Aresztowany przez Niemców już we wrześniu 1939 roku, na krótko zwolniony, został zamordowany w Trzyszczyne 6 października. W 1994 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Jan Karnowski (1886 – 1939)

Urodził się w Czarnowie koło Brus, w rodzinie gospodarza Jana i Anny z Wnuk-Lipińskich. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie, gdzie był prezesem Towarzystwa Tomasza Zana, organizacji filomackiej. W 1907 roku rozpoczął naukę w seminarium duchownym w Pelplinie, od 1910 roku kontynuował studia



teologiczne we Fryburgu Bryzgowijskim, a w 1911 roku we Wrocławiu. W okresie I wojny światowej walczył w armii pruskiej na froncie wschodnim, a po zakończeniu działań wojennych wziął udział, już po stronie polskiej, w powstaniu wielkopolskim. Po wystąpieniu z wojska pracował w Wydziale Bezpieczeństwa Urzędu Województwa Pomorskiego w Toruniu. Następnie przeszedł do pracy w sądownictwie w Toruniu, Czersku i w końcu w latach 1927-1937 w Sądzie Okręgowym w Chojnicach.

Aktywny działacz społeczny, pisarz, poeta. Publikował artykuły popularnonaukowe w pismach regionalnych „Zaborach” i „Gryfie”. Jako czołowa postać ruchu młodokaszubskiego, współpracował z Aleksandrem Majkowskim i stał się rzecznikiem przyłączenia Pomorza do Polski.

W młodości członek Związku Filomatów Pomorskich, a także Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwa Miłośników Chojnic. Zmarł w Krostkowie koło Wyrzyska. Po wojnie został pochowany w Brusach.

[więcej w ZZ nr 2/2009, 9/2016]

Ks. Konstanty Kreft (1867 – 1940)

Urodził się w Lubni. Był filomatą pomorskim, działaczem społeczno-narodowym.



Inicjator budowy kościoła Stella Maris w Sopocie, a także kościoła w Piecach koło Zblewa i kościoła pw. Bożego Ciała w Tucholi. Zmarł w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

[więcej ZZ nr 10/2017]

Ks. Augustyn Kręcki (1832 – 1919)

Urodził się w Czyczkowach, w rodzinie gospodarza Andrzeja i Tekli Kiedrowicz. Uczył się w gimnazjum chojnickim, a potem w seminarium duchownym w Pelplinie, które ukończył w 1861 roku. Był działaczem społeczno-narodowym oraz budowniczym kościoła m.in. w Osieku.

Od 1884 roku był proboszczem w Starej Kiszewie, gdzie budował kościół i wspierał życie społeczne. Wspomagał budowę Kalwarii Wielewskiej. Był współpracownikiem spółki „Kupiec” i udziałowcem spółki „Bazar” w Brusach. Zmarł w Starej Kiszewie.

Ks. Anastazy Kręcki (1888 – 1939)

Urodził się w Czyczkowach, w rodzinie Stefana i Ksawery z domu Janikowskiej. Kształcił się w pelplińskim Collegium Marianum, a od 1907 roku w gimnazjum chojnickim. Tam wstą-



pił do Towarzystwa Tomasza Zana. Ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie. Od 1927 roku był proboszczem w Strzelnie koło Pucka.

Okazał się dobrym organizatorem życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. W wybudowanym domu parafialnym organizował dla okolicznej młodzieży kursy gotowania, szycia i haftu kaszubskiego. Został zamordowany przez hitlerowców w Piaśnicy. Po II wojnie światowej dom parafialny przekształcony został w Wiejski Dom Kultury, nazwany jego imieniem.

[więcej str. 26]

Anna Łajming (1904 – 2003)

Urodziła się w Wielkich Chełmach, w rodzinie niemieckiego nauczyciela Andrzeja Fethkego. Uczyła się malarstwa w Berlinie. Od młodości interesowała się kulturą i folklorem. Z jej inicjatywy jej brat, proboszcz parafii wieleskiej, wybudował nowy kościół. W 1899 roku wyszła za mąż za Lzydora Gulgowskiego, nauczyciela z Wdzydz Kiszewskich.

Promowała rozwój rękodzieła ludowego na Kaszubach. W 1906 roku zainicjowała prace nad



odnową haftu kaszubskiego, który propagowała na całym terenie Kaszub. W 1925 roku przejęła po mężu kierownictwo nad Muzeum Kaszubskim we Wdzydzach.

[więcej na str. 16 oraz ZZ nr 1/2008, 7/2014]

Ks. Ludwik Machalewski (1841 – 1920)

Urodził się w Czyczkowach. Był działaczem społecznym, oświatowym i nieodległościowym. Jako długoletni proboszcz Luzina założył w 1892 roku Kółko Rolnicze, rozwinął w Luzinie ruch teatralny i śpiewaczy, za co uznany został przez Niemców jako agitator polskości. Pochowany został w Luzinie.

Antoni Miszewski (1884-1910)

Pochodził z Lubni. Członek akademickiego stowarzyszenia Pomorzanie założonego w 1902 roku przez Aleksandra Majkowskiego. Stu-



dent medycyny we Wrocławiu. Członek Koła Kaszubologów, bliski współpracownik Jana Karnowskiego. Zmarł przed ukończeniem studiów.

Ks. Leon Miszewski (1887 – 1930)

Urodził się w Brusach. Był filomatą pomorskim, działaczem społeczno-politycznym w Wolnym Mieście Gdańsku. Od 1927 roku wiceprezes, a od 1928 roku do śmierci prezes Zarządu Gminy Polskiej w Gdańsku. Walczył o poprawę położenia ludności polskiej w mieście.



Jego pogrzeb przekształcił się w wielką manifestację patriotyczną. Pochowany został w Orunii.

Ks. Maksymilian Napiątek (1881 – 1933)

Urodził się w Brusach, w rodzinie rolniczej Jana i Marianny Lehmann. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie i gimnazjum w



Berlinie. W 1899 roku wstąpił do zakonu redemptorystów w Tuchowie, gdzie uzyskał święcenia kapłańskie w 1907 roku. Był znanym misjonarzem i rekolekcjonistą w Galicji.

W okresie I wojny światowej prowadził misje na Pomorzu, m.in. w Brusach, Ugoszczy, Niezabyszewie, Czersku i Śliwicach. Po wojnie aktywny działacz społeczno-narodowy w Wielkopolsce i proboszcz w Margoninie, na pograniczu wielkopolsko-pomorskim.

Kazimierz Sikorski (1860 – 1912)

Urodził się w Wielkich Chełmach, w ziemiańskiej rodzinie Stefana i Marii z Dekowskich. Uczył się w gimnazjum chojnickim. W 1887 roku odziedziczył majątek w Małych Chełmach – Antonin. Stał się aktywnym działaczem społeczno-gospodarczym, udziałowcem spółek „Kupiec” i



Bazar” oraz członkiem Banku Ludowego w Brusach i Czersku. W 1912 roku był jednym z założycieli „Gazety Chojnickiej”. Nie założył rodziny. Zmarł w Chojnicach i tam został pochowany. Swoją majątek przeznaczył na fundusz Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Polskiej Prus Zachodnich w Chełmnie.

Stefan Przewoski (1867 – 1920)

Urodził się w Czarnowie jako syn rolnika Józefa i Amalii Bonin. Ukończył szkołę handlową. Po śmierci ojca w 1888 roku, powrócił na gospodarstwo, ale po kilku latach sprzedał je i zajął się działalnością bankową, handlową i społeczną. Został kontrolerem w Banku Ludowym w Brusach, podskarbnym w spółce „Kupiec”. W 1912 roku został jednym ze współzałożycieli „Gazety Chojnickiej”. Należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Kółka Śpiewaczego.

Po I wojnie światowej angażował się społecznie w działania na rzecz przyłączenia Pomorza do państwa polskiego. Pochowany został na cmentarzu w Brusach.

[więcej ZZ nr 10/2017]

Stanisław Sikorski (1855 – 1929)

Anna Sikorska (1859 – 1944)

Urodził się w Wielkich Chełmach w ziemiańskiej rodzinie Stefana i Marii z Dekowskich. Kształcił się w gimnazjum chojnickim. W Berlinie uzyskał tytuł inżyniera budownictwa mostów. W 1883 roku przejął majątek w Wielkich Chełmach.



Został posłem do sejmu pruskiego, działaczem narodowym i spółdzielczym, wspierał wydawnictwo „Pielgrzyma”.

Został pierwszym starostą chojnickim w odrodzonej Polsce. Jego sekretarką była przyszła pisarka Anna Łajming. Sikorski w swoim dworze gościł m.in. Romana Dmowskiego, prof. Kazimierza Nitscha, kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, gen. Józefa Hallera. Pochowany został w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przykościelnym w Brusach. Szkoła Podstawowa w Wielkich Chełmach otrzymała jego imię w 1999 roku.

Anna Sikorska z domu Koschenbahr-Łyskowska urodziła się w Mileszewach koło Brodnicy. Była jedną z założycielek Towarzystwa



Ziemiarek Pomorskich w Chojnicach, które działało w Brusach. Celem był rozwój kobiety kaszubskiej pod względem kulturalnym i gospodarczym, a przez to wzmocnienie jej ducha narodowego. Wspierała tworzenie ochronek, kursów gotowania i szycia, nauki języka polskiego i pomocy dla żołnierzy.

Michał Szuca (1886 – 1940)

Urodził się w Brusach. Syn Michała i Rozalii z Tuskiewiczów. Uczeń Collegium Maria-

num w Pelplinie (od 1896 r.), uczeń Gimnazjum Męskiego w Chojnicach i w Nakle (w latach



1904-1906), członek tajnej organizacji filomackiej, stypendysta Towarzystwa Pomocy Naukowej w Chełmnie, alumn Seminarium Duchownego w Pelplinie (w latach 1906-1908), student teologii, filologii, ekonomii (doktorat) we Wrocławiu, Berlinie, Krakowie (w latach 1908-1920), członek Stowarzyszenia Akademickiego Polaków i grona studentów z Kaszub i Pomorza, podczas studiów we Fryburgu Badańskim.

Promotor kaszubskiego czasopisma "Gryf", autor artykułów opublikowanych na łamach pisma "Prąd", w 1912 roku członek kongresu założycielskiego Towarzystwa Młodokaszubów w Gdańsku, w 1920 roku uczestnik zjazdu Młodokaszubów w Kościerzynie. Ekonomista, dyrektor gdańskiej filii Banku Dyskontowego z Bydgoszczy, radca finansowy Rady Portu i Dróg Wodnych, nauczyciel księgowości w Polskich Szkołach Handlowych Macierzy Szkolnej w Gdańsku, członek Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku, przedstawiciel Rady Nadzorczej Zarządu Spółdzielni Kredytowej, aktywny działacz Macierzy Szkolnej w Gdańsku, sportowiec w Klubie Wioślarskim „Gedania”.

Jan Wróblewski (1863 – 1922)



Syn Józefa. Działacz społeczny i gospodarczy. Właściciel cegielni w Lubni, tartaku w Brusach, piekarni i mleczarni. W 1902 roku wybudował nowoczesny młyn parowy większy od tego w Chojnicach, z elewateorem i bocznicą kolejową. Członek rady nadzorczej Banku Ludowego i „Kupca” W 1912 roku w porozumieniu z ks. Boltem sprzedał większość interesu spółce „Ceres”, specjalnie założonej, aby ten majątek nie został przejęty przez wrogi kapitał.

Ks. Józef Wyśiński (1876 – 1936)

Urodził się w Brusach. Był działaczem niepodległościowym i politykiem związanym ze Stronnictwem Narodowym. Wieloletni proboszcz w Toruniu. To dzięki niemu kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty otrzymał tytuł bazyliki mniejszej. Pochowany w podziemiach bazyliki.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Zbigniew Gierszewski **Ludzie wolontariatu**

Młynek powstał, gdy Michał Weltrowski wykupił resztówkę po Teofilu Jankowskim, właścicielu majątku Broda. Był tam staw o powierzchni ok. 2 ha przez który płynęła Parzenica. Wybudował tam młyn jednokondygnacyjny według starej technologii. W latach 1935-38 Michał z synem Dominikiem przebudowali młyn. Dominik Weltrowski wyuczył się zawodu młynarza, zdobył tytuł mistrzowski, a potem kontynuował rozwój przedsięwzięcia. W czasie okupacji Dominik działał w ruchu oporu razem z ks. Wryczą, został osadzony w Stuthofie, a potem w Potulicach. Przeżył te katorgę i powrócił do domu wyczerpany fizycznie i psychicznie. Postanowił jednak uruchomić swój młyn i kontynuować przemiał zboża dla okolicznych mieszkańców.

Z kolei syn Leonard kształcił się na księdza początkowo w Wilnie, potem w czasie okupacji w konspiracji. Po wojnie na skutek choroby zmarł jeszcze jako kleryk. Pochowany został na cmentarzu w Wielu.

Rodzina Łucji i Pawła Miszewskich to rodzina z długimi tradycjami. Dochowali się 10 synów: Jan, Wincenty, Stanisław, Piotr, Wiktor, Franciszek, Józef, Michał, Bronisław, Bolesław oraz 6 córek: Franciszka, Anastazja, Antonina, Rozalia, Józefa, Leokadia. Żyli w trudnych warunkach z powodu wielodzietności, ale wyróżniali się pracowitością.

Dwóch synów wyjechało do pracy do Francji. Tam pracowali w kopalniach węgla. Jeden zginął na froncie I wojny światowej.

Syn Franciszek pozostał na gospodarstwie i poległ w czasie II wojny światowej w okolicach Gdańska. Jego rodzina składała się z 4 synów i 4 córek. Najstarszy syn Stanisław został na gospodarce. Drugi syn wyuczył się ciesielstwa i pracował w różnych przedsiębiorstwach budowlanych na terenie powiatu człuchowskiego. Z żoną Jadwigą mieli syna i córkę. Oboje zdobyli wyższe wykształcenie. Córka Felicja zmarła mając 17 lat, kształciła się na nauczycielkę. Kolejna córka Felicja ukończyła liceum pedagogiczne w Bytowie. Później zdobyła wyższe wykształcenie. Jej dwoje dzieci Grażyna i Janusz także zostali nauczycielami. Trzeci syn Leon skończył liceum pedagogiczne w Bytowie, a potem wyższe studia pedagogiczne uzyskując tytuł magistra historii. Był dyrektorem szkoły w Bukowie koło Człuchowa. Także jego dwójka dzieci poszła w ślady ojca i zostali nauczycielami. Czwarty syn Brunon ukończył technikum budowlane w Bydgoszczy. Pracował jako kierownik budowy. Po małżeństwie osiedlił się w Starogardzie Gdańskim, gdzie założył firmę budowlaną, która świadczyła usługi dla mieszkańców, miasta i kościoła, m.in. współpracował z ks. Bp Szlagą. Jego syn Tadeusz jest księdzem w Zakonie Palotynów, rektorem domu misyjnego w Chełmnie, ukończył studia na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie, ma tytuł doktora nauk teologicznych. Drugi syn posiada także wykształcenie wyższe i pracuje w branży przemysłowej. Pozostałe córki także poszły w ślady rodziców i zostały nauczycielkami. Ostatnia córka Anna ma także dwójkę dzieci, które posiadają wykształcenie pedagogiczne i są nauczycielami. Najmłodszy w rodzinie Stanisław z żoną Wandą mają trójkę dzieci: Katarzynę, Piotra i Magdalenę. Piotr objął gospodarstwo po ojcu, specjalizuje się w produkcji mleka. Zostali między innymi wybrani gospodarzami dożynek parafialnych i sołectwach.

Rodzina Franciszki i Jakuba Szczepańskich z Huty. To kolejna rodzina wielodzietna, a ich dzieci to Józef, Leokadia, Józefa, Leon, Stanisława, Helena, Bolesław, Stanisław, Mikołaj, Maria, Jan i Cecylia. Żyli w okresie międzywojennym, który charakteryzował się dużym bezrobociem co skłaniało do emigracji np. do Ameryki. Jednak Szczepańscy mieli duże gospodarstwo, gdzie było potrzeba wiele rąk do pracy. Część rodzeństwa wyjeżdżała do pracy w majątkach ziemskich. Córka Józefa wyszła za robotnika, osiedlili się na wybrzeżu i mieli trzech synów: Leona, Jakuba i Franciszka. Leon wyuczył się zawodu ślusarza i pracował w stoczni w Gdyni. Został kontrolerem jakości o wysokich kwalifikacjach, uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi kiedy przeszedł na emeryturę. Córka Stanisława poślubiła Aleksandra Ryduchowskiego, wychowali dwie córki, które zostały nauczycielkami w Kwidzynie, uczącymi matematyki i historii. Najstarszy syn Józef ożenił się w 1936 roku z Heleną Czapiewską osiedli na gospodarstwie urodziło im się 5 córek i jeden syn.

Helena Szczepańska miała trzech synów: Bolesława, Zenona i Zbigniewa. Bolesław został ślusarzem i pracował w Elblągu. Zenon jest lekarzem, który skończył Akademię Medyczną w Gdańsku i pracuje w Brusach. Zbigniew z zawodu ślusarz pracuje w spółdzielni mieszkaniowej w Czersku.

Trzeci syn Jakub został następcą ojca na gospodarstwie i miał pięcioro dzieci. Jedna córka mieszka koło Kościerzyny. Syn Kazimierz zdobył wykształcenie zawodowe rolnicze i pracował na gospodarstwie. Syn Zbigniew ukończył szkołę średnią w Czersku a potem Akademię Rolniczo Techniczną w Bydgoszczy i jest doktorem nauk rolniczych, obecnie jest wójtem gminy Chojnice - największej w województwie pomorskim. Trzeci syn Czesław z zawodu ślusarz pracował w PKP Chojnice a obecnie w gdańskiej stoczni remontowej. Czwarty syn Mieczysław z wykształcenia malarz, obec-

nie jest kierownicą pracującym w Geofizyce w poszukiwaniu ropy naftowej.

Siódmy członek rodziny to Stanisław, który ukończył studium nauczycielskie i pracował w szkołach w Hucie, Moszczenicy i Łęgu. Już w czasie okupacji pracował w majątku w Jarzewie i Czarłomiu. Miał czwórkę dzieci, z których dwoje posiada wykształcenie wyższe, pedagogiczne.

Ósmy członek rodziny Mikołaj zmarł w latach 80. W młodych latach wstąpił do klasztoru w Niepokalanowie, ale szybko opuścił zakon i pracował na roli wraz z rodziną. Następnie udał się na Żuławy gdzie pracował w wielu zawodach. Tam skończył szkołę średnią i był jednocześnie nauczycielem, księgowym i kierownikiem świetlicy, a potem pracował w szpitalu w Elblągu jako sanitariusz. Jego małżeństwo było bezdzietne. Zmarł w wieku 65 lat.

Dziewiąty członek rodziny Maria ukończyła szkołę średnią. Jej mąż Antoni Czapiewski był nauczycielem wikliniarstwa, posiadali troje dzieci wykształconych w kierunku pedagogicznym.

Ostatni syn Jan był robotnikiem budowlanym, pracował w przedsiębiorstwie melioracyjnym. Zginął tragicznie w czasie pracy. Miał dwie córki, które pracują w handlu.

Najmłodsza córka Cecylia po założeniu rodziny pracowała z mężem na gospodarstwie.

Zbigniew Gierszewski

Ludzie wolontariatu

Gala Wolontariatu to coroczne święto, a jednocześnie podsumowanie działalności organizacji i ludzi, którzy wpisali w swój system wartości na czołowym miejscu pomaganie innym. Wolontariusz (fr. volontiers – chętnie) nie tylko pomaga innym, ale robi to chętnie.

Od lat głównym koordynatorem działań wolontariackich w gminie Brusy jest pani Ewa Kosiedowska, jednocześnie prezes Regionalnego Centrum Wolontariatu w Słupsku. W tegorocznej gali organizacyjnie wsparli ją pan Krzysztof Gradowski z Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach oraz Urząd Miejski w Brusach reprezentowany przez wiceburmistrza Krzysztofa Gierszewskiego. Radę powiatu chojnickiego reprezentował Tomasz Orzłowski.



SP W. Chelmy



SP Leśno

Nagrodzone zostały kluby wolontariusza – organizacje pozarządowe, które wykazały się aktywnością na rzecz środowiska lokalnego. Funkcjonują one w prawie wszystkich szkołach gminy Brusy. Kluby oprócz realizacji własnego programu wspierają inne organizacje i przedsięwzięcia, jak np. Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, Amnesty Internacjonal, schroniska dla zwierząt, organizacje i instytucje zajmujące się osobami niepełnosprawnymi.

W tym roku wyróżnione zostały kluby młodzieżowe:

- Klub Wolontariusza przy Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Leśnie,
- Szkolne Koło Caritas przy Szkole Podstawowej w Zalesiu,
- Klub Wolontariusza przy Szkole Podstawowej im. Ks. Kan. Bolesława Śledzia w Kosobudach,
- Szkolny Klub Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Brusach,
- Klub Wolontariusza przy Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ty i Ja”,
- Koło Wolontariatu przy Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach,
- Klub Wolontariusza przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Brusach.

Pomaganie nie jest domeną tylko ludzi młodych. Aktywizują się także w środowisku osoby starsze. W 2018 roku okazją ku temu był projekt „Razem możemy więcej”, dofinansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Program ASOS 2014-2020 (Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych). Regionalne Centrum Wolontariatu w Słupsku Oddział Leśno ogłosił konkurs ofert na realizację inicjatyw lokalnych pn. „Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska lokalnego z gminy Brusy przez grupy seniorów 60+” zgodnie z zasadą, że uczyć trzeba się całe życie, twórczym można być w każdym wieku, a współpraca najlepiej wyzwala aktywność.



SP Zalesie



SP nr 2 Brusy



Stowarzyszenie Ja i Ty



Kaszubskie LO Brusy



SP JPiI Brusy



SP Czapiewice

Zbigniew Gierszewski
**Jubileuszowy konkurs botaniczny
o Złote Kocanki Piaskowe**



XV konkurs botaniczny o Złote Kocanki Piaskowe odbył się w Kaszubskim LO w Brusach w dniu 11 kwietnia 2018 roku. Organizowany przez Zaborskie Towarzystwo Naukowe, Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące i Zaborski Park Krajobrazowy zgromadził 22 uczniów z 8 szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Brus, Chojnic, Tucholi i Wiela. Konkurs polegał na rozpoznawaniu gatunków roślin na podstawie zdjęć z listy 250 gatunków dostępnych na stronie www.ztn.com.pl. Dodatkowy zadanie polegające na przyporządkowaniu gatunków roślin do odpowiednich rodzin pozwalało sprawdzić wiedzę z zakresu systematyki. Test i prezentację przygotował autor zdjęć Zbigniew Gierszewski, nauczyciel przyrody w KLO.

Zwyciężył Mateusz Muzolf z Technikum Leśnego w Tucholi, który zdobył 71,5 pkt. na 90 możliwych, drugie miejsce zajęła Zuzanna Miętka ze Szkoły Podstawowej we Wielu, a trzecie Natasa Gierszewska z Kaszubskiego LO w Brusach. Kolejne miejsca zajęli Julia Połczyńska z II LO w Chojnicach, Kacper Sosnowski z TL w Tucholi i Maja Hejnicka z SZP nr 7 w Chojnicach.

W pracach jury i organizacji konkursu pomagali Agnieszka Żywicka z ZTN, Justyna Rymon Lipińska z Zaborskiego Parku Krajobrazowego, Anna Szulta z Parku Narodowego „Bory Tucholskie”, Mirosław Łangowski z Nadleśnictwa Czersk i Piotr Chybowski z Nadleśnictwa Rytel.

Sponsorami nagród byli: Park Narodowy „Bory Tucholskie”, Zaborski Park Krajobrazowy, Wdzydzki Park Krajobrazowy, Nadleśnictwa Czersk, Rytel i Przymuszewo oraz Zaborskie Towarzystwo Naukowe. Nagród, głównie książek o tematyce przyrodniczej, wystarczyło dla wszystkich uczestników.

Konkurs ornitologiczny o Kulika Wielkiego

W XIII konkursie ornitologicznym o Kulika Wielkiego, który odbył się w Kaszubskim LO w Brusach 12 grudnia 2018 roku wzięli udział uczniowie z 6 szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych z Brus, Chojnic, Lipusza, Czerska i Tucholi. Mieli do rozwiązania test, rozpoznawanie gatunków na zdjęciach i głosów ptaków.

Testy i prezentacje przygotował Zbigniew Gierszewski (nauczyciel w Kaszubskim LO, prezes Zaborskiego Towarzystwa Naukowego).





Pierwsze miejsce zajął Mateusz Muzolf z Technikum Leśnego w Tucholi, drugie Jarosław Piechowski z Zespołu Szkół w Chojnicach, a trzecie Hubert Fryca z LO w Czersku.

Kolejne miejsca zdobyli Adrian Kloskowski i Dawid Kozanecki z Technikum Leśnego w Tucholi oraz Patrycja Knitter z KLO w Brusach.

Prace uczestników oceniało jury w składzie: Maria Chybowska (Park Narodowy „Bory Tucholskie”), Dorota Krzoska (Zaborski Park Krajobrazowy), Piotr Chybowski (Nadleśnictwo Ryteł), Marek Sobczak (Nadleśnictwo Czersk) i Edmund Spierewka (Zaborskie Towarzystwo Naukowe).

Dyplomy i nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy dzięki sponsorom: Park Narodowy „Bory Tucholskie”, Zaborski Park Krajobrazowy, Nadleśnictwo Ryteł, Nadleśnictwo Czersk, Zaborskie Towarzystwo Naukowe, Urząd Miejski w Brusach, Centrum Edukacji Ekologicznej w Gdańsku.

Wsparcie organizacyjne: Kaszubskie LO, ZTN. Wykład z prezentacją o bażantach i ich hodowli przedstawił jeden z uczestników Hubert Fryca.



Bory Tucholskie rok po nawałnicy.

Rok 2018 miał urodzaj na żołądziejce.





Brusy od strony Kosobud.

Koleje polskie, początek XXI wieku.

